Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr ...
CZYTELNIA PRASY

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 183 (11 178) Białystok — Łomża — Suwałki, 8–9.08.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

LATO z Gazetą

Wędkarze — na start!

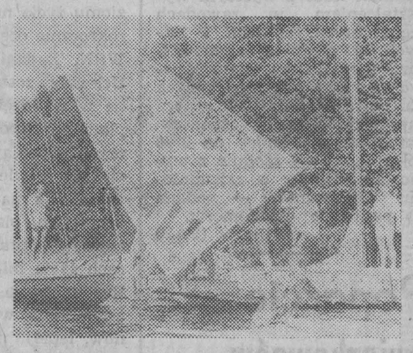
„Rybołowy" mają oto kolejną szansę poprawienia życiowych rekordów. Wszyscy chętni do pójścia w wędkarskie szranki muszą udać się do **Siemiatycz**, gdzie nad zalewem („chodzą słuchy", że rybnym) **o godz. 8 w niedzielę** rozpoczną się Zawody Spławikowe o Puchar Prezesa Zarządu Okręgu PZW.

Na wędkarzy, którzy zechcą wziąć udział w zawodach czekać będzie autokar — Białystok, ul. Jurowiecka 33, godz. 6.

Życzymy udanych połowów — pfu! — połamania wędzisk, przecież! O ewentualnym złowieniu „Hada" grasującego ponoć gdzieś w wodach prosimy informować Magistra Krakenusa z „Kuriera Podaskiego".

Dla pozostałych miłośników wody proponujemy wyprawę pod żaglami. Jak widać na załączonym obrazku, wietrzna pogoda gwarantuje sukces i szczęśliwy (bo bez użycia pagajów) powrót do macierzystego portu. A kto lubi sport, ale z daleka, może się podczas weekendu wybrać na mecz pierwszoligowej Jagiellonii. Może też stanąć w szranki, sportowo łamiąc głowę nad zamieszczonymi w piątkowym wydaniu „LzG" autografami zawodników tej drużyny. **Przypominamy, że termin nadsyłania rozwiązań (rzecz jasna — na wyciętych z gazety kuponach) upływa 17 sierpnia.** Co bardziej niecierpliwi już odwiedzają redakcję LzG by się przekonać, czy odgadli brakujące podpisy (patrz — ekspresowy wywiad na stronie trzeciej). Ale nie ma lekko — kto wygra okaże się dopiero przed następnym meczem jagiellończyków.

Reszta w środku



Nad założeniami CPR 1988

Czy musimy oszczędzać?

Nasza gospodarka nie może posunąć się o ani jeden krok naprzód bez znacznie oszczędniejszego wykorzystania wszystkich czynników produkcji. Musi przy tych samych nakładach osiągnąć znacznie lepsze efekty.

W Centralnym Planie Rocznym 1988 r. wyraża się to następująco: **w każdej złotówce przyrostu dochodu narodowego ok. 60 groszy stanowić powinno oszczędniejsze wykorzystanie surowców, materiałów, paliw i energii.** Gdy z tego punktu widzenia spojrzeć na przewidywane w 1988 r. tempo wzrostu gospodarczego (dochód narodowy — 3,4 proc.; produkcja przemysłowa — 4 proc.) plan wydaje się wręcz napięty. Skalę tych napięć dobrze charakteryzuje porównanie długofalowych programów przedsiębiorstw z Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym 1986—90, którego przyszłoroczny plan stanowi przecież wycinek. W tym ostatnim założono m.in. zmniejszenie energochłonności produkcji przemysłowej w granicach 1,8—2,2 proc. oraz materiałochłonności o 1,6—2,2 proc. Z planów przedsiębiorstw natomiast wynika, że w obecnym 5-leciu zamierzają średniorocznie obniżać materiałochłonność o 1,2 proc. a energochłonność o 0,8 proc. Za

Ciąg dalszy na str. 2

Biały Dom o wystąpieniu E. Szewardnadze w Genewie

Rzecznik Białego Domu, **Marlin Fitzwater** oświadczył w czwartek, że rząd USA zgadza się z wystąpieniem ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, **Eduarda Szewardnadze**, wygłoszonym na konferencji do spraw rozbrojenia w Genewie. Szef dyplomacji radzieckiej wypowiedział się na temat możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie rakiet średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy na konferencji prasowej w Waszyngtonie, Marlin Fitzwater stwierdził jednak, że **USA nie rozpatrywały, nie rozpatrują i nie będą rozpatrywały możliwości włączenia do porozumienia 72 zachodnioniemieckich rakiet Pershing 1A, na których mogą być zamontowane amerykańskie głowice atomowe.**

(PAP)

Egzotyczni goście w Białymstoku

Z językiem polskim na wakacje

INFORMACJA WŁASNA

W Białymstoku powiało egzotyką. Azja, Afryka, Ameryka Południowa, młodzi Wietnamczycy, Chińczycy, mieszkańcy Laosu, Kampuczy — mieszanina ras i kolorów skóry.

Od wtorku przebywa w naszym mieście 260 osób z 40 krajów świata, od Afagnistanu po Zimbabwe. Wprawdzie do obcokrajowców już się trochę przyzwyczailiśmy i Afrykaniń w sklepie czy na ulicy, to dla nas nie taka znowu sensacja (mamy paru takich studentów w Akademii Medycznej i Politechnice), ale tylu naraz jeszcze nie gościliśmy.

Nic zatem dziwnego, że grupki czarnoskórych dziewcząt i chłopców, spotykanych w różnych miejscach wzbudzają zainteresowanie przechodniów. Trop ich pobytu prowadzi, jak się można do-

Ciąg dalszy na str. 2

Rolnicze obrachunki

Krasule w odwrocie

INFORMACJA WŁASNA

Wertując dane czerwcowego spisu można zauważyć, że w rolnictwie naszego regionu zaznaczyły się zarówno pozytywne jak i negatywne tendencje. Przy czym sytuacja w poszczególnych województwach jest zróżnicowana.

Najkorzystniej przedstawia się ona w **Suwalskiem.** Uprawia się tu przeszło 346 tysięcy hektarów. Odnotowano wzrost o 1,5 proc. powierzchni zasiewów zbóż i rzepaku; zmniejszyły się zaś uprawy ziemniaków i buraków cukrowych. Na korzyść zmienia się struktura upraw. O ponad 5 proc. zwiększyła się powierzchnia żyta i ok. 2,5 proc. pszenicy. Znacznie zmalał areał owsa. Prawie dziesięciokrotnie wzrosła powierzchnia plantacji pszenżyta (3810 ha). Ze wstępnych szacunków wynika, że plony zbóż wyniosą ponad 27 kwintali z hektara; będą więc wyższe niż w ubiegłym roku.

MNIEJ BYDŁA, WIĘCEJ ŚWIŃ

— **W hodowli bydła nastąpił regres** — twierdzi **Maria Panasiuk** z Wydziału Rolnictwa UW w Suwałkach. Spadek pogłowia wynosi 3,1 proc.; rolnicy posiadają obecnie 326 942 sztuki zwierząt. Niestety, aż o 6,5 proc. mniej jest krów. Pogłowie trzody wynosi 495122 sztuki, czyli wzrosło o 3,7 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Mechanizacja

Ciąg dalszy na str. 2



Dojrzewają słoneczniki. CAF — B. MIEDZA

Projekt podwyżki emerytur i rent minimalnych

W najbliższych dniach Rada Ministrów podejmie przypuszczalnie decyzję o podwyżce od 1 września br. kwoty najniższej emerytury i renty z 7 tys. do 8 tys. zł. Jedynie najniższe renty inwalidzkie III grupy dla osób, które nie ukończyły 55 lat (kobiety) i 60 lat (mężczyźni) wzrosłyby do 6.200 zł.

Wprowadzenie w życie tego projektu byłoby równoznaczne z podniesieniem blisko 2 mln świadczeń emerytalno-rentowych. Nie oznacza to oczywiście, że aż tyle osób otrzymuje swe należności w wysokości najniższej. Jest ich tylko 75 tys. Skutki finansowe tej podwyżki biorą się natomiast głównie z powiązań wysokości innych świadczeń i dodatków z poziomem najniższej emerytury pracowniczej. Jej wzrost pociągnąłby za sobą przede wszystkim podwyżkę podstawowej wysokości emerytur i rent rolnych (do tego samego poziomu co minimalne pracownicze), a tym samym również dodatków i zasiłków uzależnionych wskaźnikowo w systemie zaopatrzenia rolników od kwoty podstawowej emerytury i renty. Natomiast w systemie pracowniczym i pochodnych konsekwencją tej podwyżki byłby wzrost dodatków pielęgnacyjnych i dla sierot — do poziomu 2400 zł. Wzrosłyby także zasiłki pogrzebowe (do kwoty 48 tys. zł).

Prace nad projektem rozporządzenia w tej sprawie są już na tyle zaawansowane, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotowuje się wstępnie do jego wykonania. Jeśli rząd podejmie taką decyzję, podwyżka nastąpi w październiku br., po zakończeniu rewaloryzacji emerytur i rent, a wypłaty obejmą wyrównanie od 1 września br.

(PAP)

wiadomości dnia

Spotkanie Szewardnadze — Kampelman

✱ *GENEWA — W siedzibie misji radzieckiej w Genewie odbyło się prywatne spotkanie radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych Eduarda Szewardnadze i przewodniczącego delegacji amerykańskiej Maxa Kampelmana. Rozmowy koncentrowały się na sprawie amerykańskich głowic atomowych dla pershingów 1 a rozmieszczonych na terytorium RFN.*

Delegacja radziecka w Pekinie

✱ *PEKIN — W piątek przybyła do Pekinu radziecka delegacja rządowa, na której czele stoi wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR, I. A. Rogaczow.*

Delegacja uczestniczyć będzie w drugiej rundzie radziecko-chińskich rozmów na temat problemów granicznych.

Zginął zastępca naczelnego dowódcy wojsk powietrznych

✱ *LONDYN — W czwartek podczas operacji bojowych w Iranie zginął zastępca naczelnego dowódcy wojsk powietrznych kraju generał Abbas Babaie. Bliższych szczegółów nie podano.*

Nowe ofiary ETA

✱ *MADRYT — Zamordowanie przez bojówkę ETA w Vitorii dwu policjantów zwiększyło już do 30 w tym roku liczbę śmiertelnych ofiar terroru, stosowanego przez tę organizację skrajnych baskijskich nacjonalistów.*

Zbrodnia ekstremistów sikhijskich

✱ *DELHI — Nowych zbrodni dokonali ekstremiści sikhijscy w indyjskim stanie Pendżab. W pobliżu miejscowości Majitha koło Amritsaru zabili 12 osób. Terroryści, którzy przyjechali tam na motocyklach, pukali do domów zamieszkałych przez wyznawców hinduizmu, a kiedy otwierano im drzwi, strzelali z broni automatycznej. Również w piątek koło Tarn Taranu ekstremiści zabili 2 wyznawców hinduizmu.*

(Opr. ska)

Przeciwko piciu wódki w zakładach pracy

Za dużo tolerancji i pobłażania

Jedną z przyczyn niskiej wydajności pracy jest rozluźnienie dyscypliny. Ono zaś bywa często pochodną nadużywania alkoholu. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości — jak dotąd — w niewielkim tylko stopniu wpłynęła na ograniczenie picia wódki w zakładach pracy, w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Nie dotyczy to na ogół takich branż, jak górnictwo i wiele innych kluczowych przemysłów. **Ale pije się nadal, lub przymyka oczy na przychodzenie do pracy po spożyciu alkoholu, w różnych instytucjach zatrudniających pracowników umysłowych, w przedsiębiorstwach budowlanych, rolnych i obsługi rolnictwa.** Biuro Polityczne KC PZPR, które omawiało ostatnio funkcjonowanie ustawy przeciwalkoholowej, wypowiedziało się stanowczo przeciwko pobłażaniu dla nietrzeźwych pracowników ze strony przełożonych, stwierdzając, że **tolerowanie skandalicznego liberalizmu jest równoznaczne ze szkodnictwem moralnym, społecznym i gospodarczym.** Także Komitet Wykonawczy OPZZ zwrócił się z apelem do załóg o trzeźwość w miejscu pracy.

Tymczasem, dziennikarze PAP sygnalizują z terenu: Prokuratura Wojewódzka w Toruniu poddała kontroli 25 zakładów pracy tego regionu, badając przestrzeganie ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jak się okazuje, zjawiskiem powszechnym jest załatwianie wykroczeń alkoholowych wewnątrz zakładu. Nie zdarzyło się, aby kierownictwo wystąpiło z wnioskiem o ukaranie winnego przez kolegium ds. wykroczeń. Zdarza się — jak np. w toruńskim „Polmozbycie", grudziądzkim przedsiębiorstwie budowlanym, przedsiębiorstwie

Ciąg dalszy na str. 2

Poparcie związkowców dla działań oszczędnościowych i dyscyplinujących

Działania zmierzające do oszczędnego gospodarowania, do przestrzegania prawa, porządku publicznego i dyscypliny społecznej, uzyskały pełne poparcie organizacji związkowych. Uznając, że działania takie są niezbędnym warunkiem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, sekretariat Komitetu Wykonawczego OPZZ skierował apel do ogólnokrajowych i zakładowych organizacji związkowych, a także zobowiązał Wojewódzkie Porozumienia Związków Zawodowych, aby uczyniły wszystko dla doprowadzenia tych oczywistych prawd do całego społeczeństwa i wszystkich ludzi pracy.

Przewodniczący OPZZ **Alfred Miodowicz** skierował list do gen. broni **Czesława Kiszczaka** — przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej — informując, że jesienią br. odrodzony ruch związkowy uchwali założenia organizacyjne i merytoryczne powszechnego współzawodnictwa pracy, których główną treścią będzie oszczędne gos-

Ciąg dalszy na str. 2

Wyścig z czasem

Na nadchodzący rok szkolny trzeba przygotować 42 mln egzemplarzy podręczników szkolnych. Jest to o 12 mln więcej niż w ub.r., wielkie to liczby i ogromne zadanie, zważywszy możliwości naszej poligrafii. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne są jednak dobrej myśli. W porównaniu z tym samym okresem ub.r. wydrukowano do końca lipca o 13 proc. więcej książek. W sierpniu trzeba jeszcze wykonać 2,3 mln egzemplarzy. Jest nadzieja, iż to się uda. (PAP)

Epidemia nie wygasa

INFORMACJA WŁASNA

Jak informuje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, według danych na godz. 14 w piątek, 7 sierpnia, liczba zachorowań na czerwonkę wzrosła do 1527. Hospitalizowano 37 osób.

Najwięcej przypadków zgłoszono w Białymstoku — 397, następnie w Sokółce — 309, rejonie białostockim — 222, Łapach — 185, Hajnówce — 154, Bielsku Podlaskim — 137, Mońkach — 123. Nadal chorują przede wszystkim dzieci.

Wobec dużego zaniepokojenia epidemią czerwonki, do lekarzy zgłaszają się pacjenci z wszelkiego rodzaju zaburzeniami żołądkowo-jelitowymi. I słusznie, gdyż ostrożności w tym wypadku nigdy za wiele. Może się więc zdarzyć, że część zachorowań spowodowały nie pałeczki Shigella sonnei, a np. Salmonelli. Każdy przypadek bada się, przeprowadza wywiady. Większość osób z objawami zakażenia podaje, że spożywała serek homogenizowany. Ale np. w Sokółce bierze się również pod uwagę możliwość zatrucia paprykarzem, który wymieniany był w jadłospisie poszkodowanych.



Hokus pokus i... nie ma

Gdzie jest krem schowany?

Cała sprawa przypomina jako żywo sztuczkę magika — był, a nie ma, choć być powinien. Producent i handlowcy patrzą zdziwieni jak znika, chociaż powinien być. I to nawet w nadmiarze. Poirytowani i nieogoleni klienci w czary wierzyć nie chcą i pytają — jak długo? Tyle tylko, że nie wiadomo dokładnie do kogo to pytanie należałoby skierować.

Ostatnio „Życie Warszawy" tropiąc zaginiony krem do golenia, sugerowało sposób na jego odczarowanie — zwiększenie produkcji. Ale czy w istocie jest to przedsięwzięcie potrzebne, czy sprawa z kremem nie skończy się tak jak ze sznurkiem do snopowiązałek, czy z pojawiającym się ostatnio nadmiarem pasty do zębów?

W 1984 r. w zamówieniu rządowym przewidziano dostawy na rynek 2,3 tys. ton kremów do golenia. Po dwóch korektach — w dół — ostatecznie handlowcy odbierali prawie o 1/3 mniej. W następnym roku sytuacja się powtórzyła — w zamówieniach określono potrzeby na 1600 ton, zaś handlowcy odebrali

Ciąg dalszy na str. 2

Do 2000 roku wodociągi w każdej wsi

Jest szansa, że do 2000 roku zbiorowe wodociągi otrzymają wszystkie wsie, w których budowa takiego urządzenia jest uzasadniona. Podstawą do takiej oceny są corocznie rosnące nakłady państwa na realizację tych ważnych inwestycji oraz czyny społeczne mieszkańców. O tle w latach 1976—80 do sieci zbiorowego zaopatrzenia wsi w wodę podłączono 88 tys. gospodarstw, to po 1980 r. już blisko 190 tys. Na inwestycje te państwo przeznaczyło w okresie 1981—86 około 107 mld zł (licząc w cenach ub.r.).

(PAP)

W poniedziałkowej „GW"

☆ — To prawda, że ostatnio rzadko występuję w telewizji. Fatalny stan jej bazy technicznej sprawia, że traci się najlepsze momenty, bo sprzęt odmawia posłuszeństwa, a powtórki nie dają zamierzonego efektu. A o poziom trzeba dbać, bo

AKTOR TO FIRMA PRYWATNA

jednoosobowa — powiedział znakomity przedstawiciel tej profesji. Kto?...

☆ Co to takiego mieć

POWODZENIE W ŻYCIU

Duże pieniądze, standard ponad przeciętną? A może udane życie osobiste, zdrowie, wysoką pozycję społeczną, liczące się stanowisko? Odpowiedzi udzielane na to pytanie zastanawiają...

☆ Jeśli ma się dużo, dobrze byłoby mieć więcej, pomyślało trzech panów i zdecydowało się wyruszyć za ocean. Z paszportem nie było kłopotów, ale tłum przed ambasadą sprawił, że zainteresowała ich

WIZA ZA PÓŁ MILIONA

☆ Obchodzącego sto lat życia pana Wróblewskiego spytano, tak

MIĘDZY NAMI STARUSZKAMI

jak dożył tak pięknego wieku. — No cóż, powiedział, nie ożeniłem się, nie piłem, nie paliłem, kładłem się spać z kurami. — Ciekawe, powiedział reporter, mój stryj żył tak samo, a zmarł w sześćdziesiątym roku życia. — To jasne, odparł pan Wróblewski, nie każdy wytrzyma tak idiotyczny sposób życia...

Raport o salmonelli

Jedzenie (z) pałeczkami

OBJAWY są prawie zawsze takie same: biegunka, wysoka gorączka, wymioty. Przyczyna — zatrucie pałeczką Salmonella. Najciężej przechodzą tę chorobę dzieci, a zwłaszcza niemowlęta i ludzie starsi: wśród nich mogą się zdarzyć, choć są to przypadki rzadkie, z tego powodu zgony. Znacznie więcej zakażeń natomiast nie daje żadnych objawów: osoba zakażona nie choruje, może natomiast poczęstować bakterią innych. Zapewne dlatego tak łatwo jest o masowe zatrucia Salmonellą. Wystarczy by nosiciel bakterii pracował w kuchni, ciastkarni, lodziarni, żeby po wyjściu z toalety nie umył rąk — i już kilkaset osób ma chorobę jak dwa razy dwa.

Jeszcze niedawno nie był to problem tak drastyczny. W 1979 roku notowano 8,8 zatruć na 100 tys. obywateli. W 1985 — 46,2 na 100 tys., w rok później wskaźnik wzrósł do 56. W tym roku będzie prawdopodobnie jeszcze wyższy.

Salmonella trafia do przewodu pokarmowego człowieka przede wszystkim od świń, krów, drobiu — te właśnie zwierzęta są głównym, choć nie jedynym rozsiewcą bakterii. Pałeczki Salmonelli izoluje się też z niektórych wód powierzchniowych, ścieków, płodów rolnych pochodzących z ziemi nawożonej ściekami lub nawadnianej zanieczyszczoną wodą. W ten sposób człowiek zaraża się jednak sporadycznie. Ale zwierzęta — nagminnie. Jeśli pałeczki Salmonella występują w trawie, zbożu i innych roślinach — narażone są znów przede wszystkim zwierzęta. I tak zamyka się cykl zakażeń w świecie zwierzęcym.

Oficjalne dane Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej podają, że w 1985 roku stwierdzono w Polsce 12.346 ognisk salmonellozy u zwierząt, w tym 6.295 u drobiu, 3.101 u bydła oraz 2.950 u trzody chlewnej. Służba weterynaryjna objęła leczeniem 1,8 proc. pogłowia drobiu, 0,4 proc. pogłowia trzody i 0,2 proc. — bydła. Dla porównania — w 1980 roku obserwowano w Polsce 13.659 ognisk salmonellozy u

Ciąg dalszy na str. 3

W kombinacie „Robotron" w Karl-Marx-Stadt rozpoczęto seryjną produkcję nowej wersji elektronicznej maszyny do pisania „Erika 6006". W pamięci tej maszyny przechować można jednorazowo cztery strony maszynopisu. Można też przy pomocy wmontowanego kalkulatora dodonywać obliczeń arytmetycznych. Kombinat eksportuje produkowane tu maszyny do pisania do ponad 40 krajów świata.

CAF — ADN

Pogoda

DZIŚ: zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura maksymalna od 18 do 20 st. C., minimalna od 6 do 8 st. C.; wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo zachodni.

IMIENINY:

JUTRO: bez większych zmian.

W sobotę — Cypriana, Emiliana; w niedzielę — Romana, Romualda. *(mil)*

Czy musimy oszczędzać?

Ciąg dalszy ze str. 1

tymi pozornie niewielkimi różnicami kryją się miliony ton węgla, stali i jej pochodnych, środków chemicznych, metali nieżelaznych, oczekiwania na miliony kilowatogodzin energii elektrycznej, której gospodarka nie będzie w stanie wytwarzać.

Nie można jednak przedsiębiorstw traktować wyłącznie w kategoriach „żądań na wyrost". Pokutują wprawdzie w naszej gospodarce zarówno marnotrawstwo, jak i niegospodarność, mają miejsce jeszcze tzw. proste rezerwy, ale podstawowym czynnikiem decydującym o materiało- i energochłonności jest technologia i struktura produkcji. Oczekiwania przedsiębiorstw nie biorą się z sufitu. Wynikają one z praktycznych doświadczeń, z produkcyjnej codzienności.

Autorzy CPR 1988 zdają sobie z tego sprawę. **Wśród czynników mających spowodować oszczędniejsze wykorzystanie środków wymieniają na pierwszym miejscu postęp techniczny, a na drugim zmiany w strukturze gospodarki.** W ślad za takim podejściem założono w planie znacznie większe środki na rozwój nauki i techniki oraz przyspieszenie wdrożeń. Przewidziano wyraźne preferencje podatkowe dla przedsiębiorstw, pozostawiając w ich gestii 70 proc. środków uzyskanych z tytułu oszczędności, z czego 35 proc. przeznaczyć mogą na nagrody dla pracowników. Przypomniano o tym, że funkcjonuje Centralny Fundusz Oszczędnościowy Paliw, Energii, Surowców i Materiałów, z których można czerpać środki inwestycyjne.

Instrumentacja pozornie wydaje się dostateczna. Wiadomo jednak, że siła jej oddziaływania zależy od tego, na ile przedsiębiorstwa będą skłonne korzystać z tych instrumentów, a więc oszczędzać.

Obecne doświadczenia wskazują, że **kluczem do oszczędności stać się musi równowaga na rynku dóbr zaopatrzeniowych.** Trudno precyzyjnie określić potencjalne możliwości w sytuacji gdy batalia o surowce i materiały rozgrywa się w znacznym zakresie poza rynkiem, gdy ich cena nie stanowi o wartości takiego czy innego materiału, wartości — dodajmy — ukształtowanej przez prawa podaży i popytu. W tej sytuacji przedsiębiorstwa nie mają w istocie dostatecznych finansowych motywacji do oszczędzania. Koncentrują się raczej na odpowiednim wpisaniu w rozdzielnik surowców, na uzyskaniu łatwiejszej do nich dostępności. Cena nie gra tu decydującej roli.

Stąd też w planie na rok przyszły zakłada się dopuszczenie do bardziej swobodnej gry rynkowej na rynku zaopatrzeniowym. **Założenia planu postulują zmniejszenie o ponad 1/3 zakresu tzw. obowiązkowego rozdzielnictwa. Znacznie większa niż w tym roku liczba surowców stanie się podmiotem bezpośrednich umów między wytwórcami.** Istnieje szansa, iż prawa rynku zaczną działać skutecznie. Przy równoczesnej zapowiedzi bardziej konsekwentnego eliminowania z naszego życia gospodarczego przedsiębiorstw nieefektywnych, możemy być świadkami uruchomienia mechanizmu stymulującego pożądany profil zmian strukturalnych.

W sumie można więc powiedzieć, że zarówno w sferze motywacji do oszczędniejszego gospodarowania, jak i przymusu ekonomicznego przyszłoroczny plan przyniósł wiele nowych jakościowo elementów. Trudno się temu dziwić. Musimy bowiem zdawać sobie sprawę, że **jeśli utrzymamy dotychczasowe tempo eksploatacji węgla kamiennego to — jak obliczono — starczy nam go na 85 lat, brunatnego — na 45 lat, siarki na 35 lat, gazu ziemnego na 30 lat.** Nie można więc wymogu oszczędności odkładać w czasie. **Liczy się każdy rok, każda tona, każdy litr i każda kilowatogodzina.** (PAP)

Apel o pokój

Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL otrzymało tekst deklaracji-apelu prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii Nicolae Ceausescu i premiera Republiki Grecji Andreasa Papandreu przyjętej 27 lipca br.

Wyrażając swe głębokie zaniepokojenie złożoną sytuacją międzynarodową, a także uwzględniając poważne i bezpośrednie zagrożenie, jakie niesie dla ludzkości kontynuacja wyścigu zbrojeń i produkcja nowych typów broni jądrowej, obaj mężowie stanu zwrócili się z pilnym apelem do prezydenta USA **Ronalda Reagana** i sekretarza generalnego KC KPZR **Michaiła Gorbaczowa** o kontynuowanie wysiłków w celu niezwłocznego osiągnięcia pierwszego porozumienia o likwidacji wszystkich rakiet średniego zasięgu. Otworzyłoby ono drogę do zawarcia dalszych porozumień niezbędnych dla urzeczywistnienia całkowitego rozbrojenia jądrowego. Zaapelowali również o natychmiastowe osiągnięcie porozumień o całkowitym zaprzestaniu prób jądrowych i o rezygnację z jakichkolwiek działań służących militaryzacji przestrzeni kosmicznej. Podkreślili odpowiedzialność, jaka spoczywa na państwach europejskich, a zwłaszcza na państwach członkowskich NATO i Układu Warszawskiego za bardziej aktywne współdziałanie — w imię osiągnięcia rozbrojenia, wzajemnego zrozumienia, bezpieczeństwa i pokoju.

N. Ceausescu i A. Papandreu zwrócili się do przywódców Iraku i Iranu z apelem o niezwłoczne przerwanie wojny, poparli niedawną rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ i opowiedzieli się za wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Zatoki Perskiej.

Prezydent Rumunii i premier Grecji zwrócili się również do przywódców wszystkich państw bałkańskich o podjęcie działań mających na celu ustanowienie stosunków dobrego sąsiedztwa i współpracy oraz zagwarantowanie pokoju i rozbrojenia na Bałkanach. Wypowiedzieli się za odbyciem w jak najszybszym czasie w Bukareszcie konferencji państw bałkańskich na wysokim szczeblu i za przekształceniem Bałkanów w strefę bez broni chemicznej i jądrowej. (PAP)

Zapotrzebowanie na absolwentów do 2000 roku

Zapotrzebowanie gospodarki narodowej na absolwentów szkół wyższych do roku 2000 było tematem obrad Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Wskazano wiele niekorzystnych zjawisk w systemie kształcenia i wykorzystania kwalifikacji absolwentów uczelni. Stwierdzono np., że mamy nadmiar kadr z wyższym wykształceniem w zawodach technicznych, rolnych i leśnych, a niedobór ekonomistów, specjalistów nauk ścisłych oraz humanistycznych dla potrzeb oświaty. Prognoza zapotrzebowania gospodarki narodowej na kadry do 2000 roku będzie — zgodnie z wymogiem ustawy o zatrudnieniu absolwentów — podana do publicznej wiadomości.

(PAP)

Poparcie związkowców

Ciąg dalszy ze str. 1

podarowanie i poprawa jakości wyrobów. W związku z powyższym — czytamy w liście — oczekujemy, że Prezydium Rządu przyjmie w stosownym czasie decyzje w sprawie zasad organizacji, wyróżniania materialnego i moralnego uczestników tego współzawodnictwa.

W dalszej części listu A. Miodowicz stwierdza, że niezwykle oszczędnie opracowano budżet i plan zatrudnienia w OPZZ na rok bieżący. Planowane uprzednio środki finansowe zostały zmniejszone więcej niż o połowę. Ograniczono zatrudnienie o 21 etatów. Podobnie oszczędnie wykorzystuje się budżet i etaty w WPZZ. Wydano także wewnętrzne rozporządzenia, regulujące oszczędniejsze funkcjonowanie biura OPZZ. I tak np. **zrezygnowano z trzech etatów kierowców i samochodów osobowych, przekazano autokar OPZZ dla potrzeb sanatorium „BAŁTYK" w Kołobrzegu. Ograniczono wyjazdy pracowników samochodami do tych miejscowości, które mają dogodne połączenie PKP i PKS. W latach 1986—1987 sprzedano 15 samochodów osobowych. Do minimum ograniczono fundusze reprezentacyjne kierownictwa OPZZ.**

W zakończeniu listu stwierdzono: pragniemy zapewnić, że sekretariat KW OPZZ uczyni wiele, aby tworzyć atmosferę sprzyjającą działaniom na rzecz oszczędnego gospodarowania oraz umacniania ładu, porządku i spokoju społecznego. (PAP)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Wczorajsze wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL poświęcone było ocenie stopnia realizacji Uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie poprawy warunków socjalnych mieszkańców wsi białostockiej.

Zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z marca 1984 r. Wojewódzka Rada Narodowa przyjęła wojewódzki harmonogram realizacji poprawy poziomu życia na wsi, który jest rokrocznie oceniany na sesjach WRN. Zadania wynikające z Uchwały zostały uwzględnione w wyodrębnionej formie i planach społeczno-gospodarczych. Oceniając realizację Uchwały stwierdzono, że przebiega ona na ogół zgodnie z przyjętym planem. Uzyskano znaczną poprawę w wielu sferach życia mieszkańców wsi. Rozbudowano infrastrukturę komunalną, więcej jest telefonów, lepiej pracuje handel, służba zdrowia, wzrósł poziom nauczania w szkołach wiejskich. Odnotowano znaczny postęp we właściwym zabezpieczeniu warunków sanitarno-higienicznych i p.poż.

Obok zjawisk pozytywnych wystąpiły także hamujące tempo rozwoju. Należą do nich m.in. niepełne zaspokojenie potrzeb w sferze zaopatrzenia materiałowo - technicznego, ciągle duży niedobór wody do celów gospodarskich i bytowych, słaba sieć komunikacyjna, zmniejszająca się liczba zakładów usługowych, brak kadry w wiejskich ośrodkach zdrowia oraz niski odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym.

W trakcie dyskusji wiele uwagi poświęcono problemom kultury, sportu i wypoczynku społeczności wiejskiej, zwłaszcza młodzieży. Podkreślano, że pomimo znacznego postępu dorobek trzech lat realizacji Uchwały nie jest adekwatny do aspiracji i oczekiwań mieszkańców wsi. Egzekutywa KW PZPR i Prezydium WK ZSL zaleciły swoim ogniwom i instancjom zintensyfikowanie działań na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych wsi białostockiej.

Egzekutywa KW PZPR zapoznała się także z efektami rozwoju szeregów partyjnych w I półroczu br. i przyjęła okresowe informacje o działalności Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej.

(H.W.)

Rolnicze obrachunki

Ciąg dalszy ze str. 1

wypiera konie. Jest ich obecnie, podobnie jak owiec, mniej o ponad 13 proc.

Nieco gorzej wypadła w tej statystyce **Białostocczyzna.** Sroga zima najwięcej szkód poczyniła w sadach. Wymarzło ok. 70 proc. śliw, 60 proc. grusz, 20 proc. jabłoni i 10 proc. wiśni. Również chłodna i niełaskawa była wiosna dla upraw ogrodowych. Już dawno nie notowano tak niskich temperatur. Wpłynęło to na opóźnienie wegetacji roślin ciepłolubnych, zwłaszcza pomidorów i ogórków, pochodzących z gruntu. Zboża uprawiane są na przeszło 266 tys. hektarów; w porównaniu z 1986 rokiem areał wzrósł o 2 proc. Podczas, gdy jeszcze do niedawna rolnicy preferowali jare, obecnie w większym stopniu przestawiają się na ozime. Wzrasta zainteresowanie pszenicą i mieszankami, które z roku na rok zajmują coraz większe powierzchnie. Nieco zmalał areał jęczmienia i w większym stopniu owsa. Są to pozytywne symptomy, jak również zwiększająca się powierzchnia wysokoplennej odmiany pszenżyta, o dużej zawartości białka, doskonale nadającego się na paszę.

Według ostrożnych szacunków **plony** powinny wynieść ok. 25,5 kwintali z hektara, czyli **będą o 1,6 kwintala wyższe niż w ubiegłym sezonie.** Równie korzystnym zjawiskiem jest zmniejszenie się o 8,5 proc. plantacji ziemniaków. W ostatnim okresie pojawiały się bowiem trudności ze zbytem. Poza tym ich areał jest zbyt duży, a plony za niskie. Jedyne co budzi obawy, to rozprzestrzeniająca się zaraza. Środków do opryskania przeciwko tej groźnej chorobie grzybowej nie mamy co prawda pod dostatkiem, ale i te co są, nie w pełni wykorzystujemy. Napawa optymizmem fakt, że **uprawiamy więcej buraków cukrowych.** Zapowiadają się też lepsze zbiory niż w ubiegłym roku. Ostatnia podwyżka cen skupu spodowała wzrost zainteresowania uprawą tego ziemiopłodu. Cukrownia w Łapach liczy na zwiększenie dostaw surowca pochodzącego z naszego regionu.

SZERSZY STRUMIEŃ MLEKA

Niestety, **nie dzieje się dobrze w produkcji zwierzęcej.** Nastąpił spory spadek (o 3,6 proc.) ilości bydła w tym o 4,7 proc. krów. Od wielu lat nie było tak niskiego pogłowia. Do tych danych trzeba jednak podchodzić ostrożnie. Oto bowiem, wyniki spisu kontrolnego dokonanego w trzech gminach, wykazały nieraz dziesięcioprocentowe różnice w porównaniu z danymi spisu powszechnego. Nie zawsze odzwierciedla więc on stan faktyczny. Wskazują na to również wyniki skupu. Odebrano o 3,5 proc. mleka więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Być może wynika to ze zwiększonej wydajności, ale byłoby to zjawisko równie pożądane. Nie zanotowano zwiększonej wyprzedaży krów. Dynamika w skupie żywca wołowego była o 8 proc. wyższa. Kontrakty na lipiec, sierpień i wrzesień wskazują, że producenci rolni dostarczą większe ilości zwierząt, niż w tych samych miesiącach roku ubiegłego.

Najbardziej niepokojące jest **aż 6,6 proc. zmniejszenie się pogłowia trzody.** W ankietach odnotowano też 1,5 proc. spadek liczby owiec. Jest on jednak pozorny. Od dwóch lat OPOZH eksportuje młode jagnięta. Wiosną tego roku wysłano ponad 6 tysięcy sztuk. Dodając to do stanu pogłowia wykazanego podczas spisu okaże się, że wzrosło ono w rzeczywistości.

Dobrze przebiegała realizacja dostaw środków produkcji. Nie wszystkim jednak wystarczało nawozów i herbicydów, zwłaszcza do zwalczania chwastów dwuliściennych. Do punktów sprzedaży trafiały większe ilości kwalifikowanych nasion. Przydziały niektórych maszyn były realizowane z wyprzedzeniem, dotyczyło to zwłaszcza ciągników. Dobre było zaawansowanie robót przy realizacji zadań inwestycyjnych, szczególnie związanych z melioracjami, zaopatrzeniem wsi w wodę i budownictwem mieszkalnym.

(gs)

W SKRÓCIE

✲ Amerykańscy obrońcy pokoju zorganizowali w czwartek przed Pentagonem demonstrację w związku z 42 rocznicą zrzucenia na Hiroszimę bomby atomowej przez samolot USA. Demonstranci wznosili okrzyki — „nie — nowym Hiroszimom", „dajcie dzieciom możliwości do życia". Policja aresztowała 10 demonstrantów.

✲ Wydany w trybie pilnym sądowy zakaz strajku w towarzystwie lotniczym „Sabena" wywołał duże zainteresowanie belgijskich środowisk prawniczych, politycznych, związkowych i przemysłowych. Niektórzy eksperci oceniają, że chodzi o ważny precedens, który pozwala spodziewać się ograniczenia możliwości strajków w Belgii, zwłaszcza wśród pracowników państwowych.

✲ Iran poinformował o przeprowadzeniu w rejonie Zatoki Perskiej próby z rakietą typu ziemia—woda. Próby dokonano w ramach trwających w tym rejonie irańskich manewrów morskich.

Tymczasem trwają przygotowania do sformowania kolejnego konwoju kuwejckich tankowców, które mają przepłynąć przez cieśninę Ormuz pod flagą USA i w eskorcie amerykańskich okrętów wojennych.

✲ Z RPA donoszą o rozpoczęciu strajku 1800 górników w kopalni węgla Matla, na wschód od Johannesburga. Górnicy domagają się polepszenia warunków pracy, podwyższenia zarobków, zlikwidowania systemu segregacji rasowej w kopalniach.

W najbliższą niedzielę, do strajku przyłączy się 200 tys. osób. Wstrzymana będzie praca w 46 kopalniach złota i węgla.

✲ Dyrekcja południowoafrykańskiego koncernu metalurgicznego „Iscor" zagroziła zwolnieniem z pracy 7 tysięcy hutników, strajkujących od 20 lipca br. Hutnicy domagają się podwyżki płac, zaprzestania segregacji rasowej i polepszenia warunków pracy.

✲ W brazylijskiej elektrowni atomowej „Angra-1", położonej w dżungli, 155 km od Rio de Janeiro, wydarzyła się 23 w ciągu 2 lat awaria. Elektrownia wielokrotnie przerywała pracę z powodu niesprawności systemu elektrycznego, sieci kablowej i wielokrotnych awarii generatorów. Awarie w elektrowni atomowej powodują straty 4 mln dolarów miesięcznie.

✲ Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w 12 krajach wspólnego rynku wyniosła pod koniec czerwca 15,5 mln — poinformowało biuro statystyczne EWG w Brukseli.

✲ W amerykańskim Ośrodku Lotów Kosmicznych im. Lyndona Johnsona w Houston wydarzyła się awaria systemu wodociągowego, w wyniku którego tysiące litrów wody zalały pomieszczenia z nowoczesną aparaturą komputerową.

(Opr. ska)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 8 SIERPNIA trwać będzie DYŻUR REPORTERSKI w Redakcji „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ". Nasi Czytelnicy będą mogli w godz. 9—14 przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i postulaty. Można zgłosić się osobiście do Redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje:
MAŁGORZATA PRUŻYŃSKA

Krytyka stanowiska Bonn wobec sprawy „Pershingów 1A"

Republika Federalna Niemiec nie powinna przeciwdziałać porozumieniu w sprawie likwidacji rakiet średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych — oświadczyła w piątek wiceprzewodnicząca Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), **Ellen Beber.** — Nie wystarczy deklarować, że z ziemi niemieckiej nigdy nie rozpocznie się wojna. Przede wszystkim należy działać, kierując się tą zasadą — dodała. Wskazała też, że poważne zarzuty wysunięte pod adresem Bonn przez ministra Szewardnadze w Genewie powinny pobudzić gabinet Kohla do przemyślenia i zmiany jego stanowiska wobec kwestii 72 rakiet „Pershing 1A" z amerykańskimi głowicami jądrowymi.

Natomiast przewodniczący grupy roboczej frakcji SPD w Bundestagu ds. kontroli zbrojeń i rozbrojenia, **Hermann Sheer,** wyraził pogląd na łamach biuletynu „Sozialdemokratischer Pressedienst", że uparta odmowa odgrywającego w koalicyjnym rządzie w Bonn bloku CDU/CSU wyrzeczenia się rakiet „Pershing 1A" blokuje rokowania radziecko-amerykańskie w Genewie. Odwoływanie się przeciwników rozbrojenia do argumentu, iż problem znajdujących się w stanie uzbrojenia Bundeswehry „Pershingów 1A" i amerykańskich głowic jądrowych do nich był nieoczekiwanie włączony dopiero na ostatnim etapie rokowań, nie ma sensu, gdyż nie jest to prawda

Po tragicznych zamieszkach w Mekce
Oświadczenie ministra spraw wewnętrznych

W piątek wylądował w Teheranie samolot, na którego pokładzie przywieziono z Arabii Saudyjskiej zwłoki 50 irańskich pielgrzymów — ofiar tragicznych zamieszek do jakich doszło przed tygodniem w Mekce.

Przybyły na lotnisko, w związku z wylądowaniem w porcie lotniczym w Teheranie kolejnego już transportu zwłok ofiar zajść w Mekce, irański minister Spraw Wewnętrznych **Ali Akbar Mohtaszemi** bezpośrednią odpowiedzialnością za zamieszki do jakich doszło 31 lipca w pobliżu wielkiego meczetu w świętym mieście islamskim obarczył Stany Zjednoczone i dodał, że Teheran pomści zabitych pielgrzymów a jego zemsta skierowana zostanie bezpośrednio przeciwko USA.

Jak wynika z ostatnich doniesień Teheranu stwierdzono już oficjalnie, że zginęło tam 320 Irańczyków.

Stany Zjednoczone i Arabia Saudyjska utrzymują, że łączna liczba śmiertelnych ofiar zajść w Mekce sięga 402, z czego 275 to Irańczycy.

Koszty wizyty papieża w USA

Dostojnicy amerykańskiego Kościoła katolickiego oceniają, że wrześniowa wizyta papieża **Jana Pawła II** w Stanach Zjednoczonych będzie kosztować ten Kościół średnio 93,572 dolary za godzinę. W zbiórce środków uczestniczą poszczególne diecezje, posługując się niekiedy dość oryginalnymi metodami. Tak np. arcybiskup San Francisco **John Quinn** był niedawno honorowym gościem na kolacji u burmistrza, za udział w której „bogaci i sławni" musieli płacić po 250 dolarów od osoby. San Francisco jest jednym z 9 miast, które Jan Paweł II odwiedzi w czasie swej 10-dniowej pielgrzymki i wierni muszą tu zebrać 3,3 mln dolarów. Koszt całej wizyty papieskiej w USA oceniany jest na 20 mln dolarów. Pieniądze te potrzebne są na wynajęcie stadionów, ubezpieczenie i na koszty podróży. Co najmniej 11 mln dolarów będzie kosztować zapewnienie bezpieczeństwa w czasie papieskiej pielgrzymki.

Sprawcy włamania do katedry w Gnieźnie przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku, po zakończeniu śledztwa prowadzonego wspólnie z WUSW, skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko **Markowi Majewskiemu, Krzysztofowi Majewskiemu, Waldemarowi Bystrzyckiemu i Piotrowi Nowakowskiemu** — sprawcom głośnego włamania do katedry w Gnieźnie. Dokonali oni kradzieży i zniszczenia figury św. Wojciecha. Oskarżeni byli też sprawcami włamań do innych obiektów sakralnych; skradli stamtąd przedmioty liturgiczne stanowiące cenne dzieła kultury materialnej o wartości ponad 9 mln zł oraz mienie indywidualne wartości ponad 5,5 mln.

Akt oskarżenia zarzuca im ponadto dokonanie w okresie od 1985 do kwietnia 1986 roku w Gdańsku i innych miejscowościach, licznych włamań do obiektów gospodarki uspołecznionej i zagarnięcie mienia wartości ponad 2 milionów zł.

Krzysztofowi i Markowi Majewskim oraz Waldemarowi Bystrzyckiemu zarzucono również dokonanie — przy użyciu broni palnej — napadu na lokatorów jednego z mieszkań. Po sterroryzowaniu i związaniu obecnych tam osób zabrali biżuterię i pieniądze oraz przedmioty o łącznej wartości ponad 1 mln zł.

(PAP)

Z językiem polskim na wakacje

Ciąg dalszy ze str. 1

myślać, do akademików przy ul. Zwierzynieckiej.

Egzotyczni goście pozostaną w Białymstoku do końca sierpnia. Przebywają tutaj w ramach **obozu praktycznej nauki języka polskiego dla słuchaczy Studium Języka Polskiego w Łodzi.**

Zgrupowanie to jest swego rodzaju podsumowaniem całorocznego kursu. Od października uczestnicy podejmą naukę w polskich uczelniach. Studiować będą medycynę, kierunki techniczne oraz rolnicze. Pobyt w Białymstoku służyć będzie jako doskonalenie znajomości naszego języka, poznanie jeszcze jednego zakątka kraju i ewentualne odrobienie zaległości (dotyczy to tych, którzy mają we wrześniu sesję poprawkową).

Pierwsze dni przeznaczono na zwiedzanie miasta. Zorganizowane zostały dwie wycieczki z przewodnikiem. Od poniedziałku rozpoczynają się lekcje. Będą się odbywały w salach Politechniki Białostockiej, parę kroków od akademików, cztery dni w tygodniu po cztery godziny. Zajęcia prowadzić będzie 19 nauczycieli z Łódzkiego Studium. W programie wakacyjnej szkoły są wybrane zagadnienia z języka polskiego i gramatyki, historii, biologii, fizyki, chemii, matematyki, na które przyszły student może dowolnie uczęszczać. — Przyjęto zasadę — powiedziała mgr **Lidia Wappa** (pełniąca obowiązki zastępcy dyrektora do spraw finansowych i gospodarczych podczas obozu) — że każdy z uczestników chodzi na te lekcje, które wydają mu się najbardziej przydatne. Jeśli ma braki z gramatyki, wybiera język polski, gdy chce się podciągnąć z przedmiotów ścisłych chodzi na matematykę i fizykę.

Nie ma obaw o frekwencję — zapewniała nasza rozmówczyni. — Studenci już się dopytywali, kiedy rozpoczynają się lekcje, jak będą one wyglądały. Zresztą leży to w ich interesie; im więcej teraz się nauczą, tym później będzie im łatwiej.

Po wytypowaniu przez szkoły w swoich krajach maturzyści z zagranicy, nim otrzymają indeksy polskiej uczelni, przechodzą roczny kurs w Łodzi (największe studium), Kielcach, Krakowie i Lublinie. Po pierwszym semestrze zdają egzamin ze znajomości języka polskiego, zaś drugie półrocze kończy się sprawdzianem z dwóch przedmiotów kierunkowych w zależności od wybranej specjalności studiów.

W tej chwili zdecydowana większość osób ma to już, na szczęście, za sobą. Poza programem typowo szkolnym, aczkolwiek traktowanym o wiele bardziej swobodnie niż w ciągu roku, czeka ich także sporo atrakcji. Przewidziane są wycieczki szlakiem tatarskim, do Białowieży, rejs statkiem po jeziorach augustowskich oraz wiele imprez rozrywkowych. Będą oczywiście, dyskoteki, projekcje filmów wideo, rozgrywki sportowe między poszczególnymi grupami jak również wieczory narodowościowe, przygotowane przez przedstawicieli różnych krajów. Na jeden z nich otrzymaliśmy zaproszenie. Na pewno skorzystamy!

Wszystkim uczestnikom obozu i ich opiekunom życzymy jak najmilszych wrażeń z pobytu na Białostocczyźnie.

(az)

Gdzie jest krem schowany?

Ciąg dalszy ze str. 1

1400 ton, tłumacząc, że więcej nie potrzeba. Na początku ubr. nic nie zapowiadało grudniowych perturbacji. Przeciwnie, producent miał znowu kłopoty ze zbytem pierwotnie zamówionych ilości. Burza wybuchła dopiero w IV kwartale ubr. Nagle krem znikł ze sklepów. Co było przyczyną?

Być może luka w zaopatrzeniu surowcowym, która w III kwartale spowodowała zakłócenia w produkcji (były nawet postoje), a w konsekwencji i w dostawach na rynek. Jak widać zapasy handlu nie były zbyt duże. A później — znany już schemat — reakcja łańcuchowa, która nieraz sprawiała, że towar, który był, nagle stawał się deficytowy. Wystarczy pogłoska, drobne nawet perturbacje w dostawach do sklepów i już w Polskę szła fama, a wraz z nią pustoszały sklepowe półki i magazyny.

I pustoszeją nadal, chociaż dostawy w I półroczu małe nie były, o czym świadczy m. in. zwiększenie o 198 proc. sprzedaży tego poszukiwanego artykułu, w porównaniu z analogicznym okresem ubr.

Na nieufność klienta jest jak dotąd jeden, wielokrotnie sprawdzony sposób — szybkie i duże dostawy towaru, na który popyt nagle wzrasta. Tylko zapewnieniem ciągłości sprzedaży można odzyskać zaufanie. Metoda ta wymaga jednak znacznych rezerw produkcyjnych i odpowiednich zapasów surowcowych. Pewnym pocieszeniem może być informacja, że warszawska **„Pollena-Uroda"** zamierza znacznie zwiększyć produkcję, docelowo do 4 tys. ton. W poprzednich latach, gdy były kłopoty ze zbytem kremu w kraju, okazało się bowiem, że może być on towarem eksportowym.

A póki co górą będą zapobiegliwi, czyli szczęśliwcy z cechami chomika. Reszcie panów pozostaje tylko zaproponować zapuszczanie brody, co podobno dodaje męskości.

A swoją drogą ciekawe, że mimo półrocznych perturbacji z kremem, irytacji z powodu jego braku, jakoś brodaczy na ulicach nie przybywa. Polak potrafi? (PAP)

Za dużo tolerancji i pobłażania

Ciąg dalszy ze str. 1

„Las" — że nie zawiadomiono organów ścigania nawet po stwierdzeniu upicia się wartownika, mistrza czy brygadzisty, a więc osób zobowiązanych do szczególnego nadzoru i odpowiedzialności w tej dziedzinie. **W pomorskiej odlewni i emalierni w Grudziądzu** każdy z 35 pijanych lub pijących w zakładzie pracowników ukarany został tylko naganą i sankcjami finansowymi, wynikającymi z wewnętrznego regulaminu. Do kolegiów i sądów trafiają za picie w pracy ludzie przyłapani na tym podczas milicyjnych kontroli, np. nocni portierzy, lub po doniesieniach przygodnych obserwatorów. Tak było np. wiosną, gdy przed sądem toruńskim odbyła się cała seria rozpraw przeciwko palaczom urządzającym libacje w kotłowniach.

— Nie ma dnia, aby w **Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie** wśród jej 9-tysięcznej załogi nie ujawniono przypadków przekroczenia przepisów ustawy o trzeźwości. Najczęściej polegają one na zamiarze wejścia do fabryki po spożyciu alkoholu. W ub.r. udaremniono blisko 200 takich prób; ok. 50 pracowników usiłowało wnieść alkohol do zakładu, a 100 pijanych zatrzymano już w fabryce.

Każdy przypadek naruszenia ustawy o trzeźwości jest odnotowywany, sprawca ukarany, a wiadomość o tym przekazywana jest przez radiowęzeł załodze. Oprócz nazwiska sprawcy podawane są także nazwiska ich przełożonych, chyba że to właśnie oni ujawnili wykroczenie. Jednak kary, jakkolwiek u nas surowe, to ostateczność, **najważniejsze jest przeciwdziałanie** — twierdzi zastępca dyrektora ds. pracowniczych FSC **Aleksander Dąbrowski.**

W ciągu dwóch lat w **krakowskich zakładach sodowych** łamanie ustawy stwierdzono u co 9 pracownika, przy liczącej ok. 1500 osób załodze. Z powodu wnoszenia do zakładów alkoholu, przebywania w pracy w stanie nietrzeźwym, lub za picie w pracy zwolnione zostały dyscyplinarnie 103 osoby; w 84 przypadkach udzielono surowych, określonych regulaminem kar. W 9 przypadkach, gdy przewinienie dotyczyło tych, którzy z racji zajmowanego stanowiska powinni specjalnie czuwać nad trzeźwością w pracy, czyli kadry kierowniczej, pracowników dozoru itp. — sprawę skierowano dodatkowo na kolegium. Wszystko to w chwili, kiedy w „Solwayu" brakuje 200 pracowników. Surowe kary nie ominęły działacza związkowego i aktywisty partyjnego. Nasze działania — dodaje dyr. **Dziadur** — na pewno nie oduczyły ludzi pić, ale zdecydowanie zmniejszyły skalę zjawiska i wytworzyły atmosferę społecznej dezaprobaty dla pijących; powstało przekonanie, że dla nietrzeźwego nie ma taryfy ulgowej, że pijany straci pracę bez względu na zajmowane stanowisko.

(PAP)

Zderzenie pociągów

Jak podała agencja TASS, w nocy z czwartku na piątek na południowo-wschodniej linii kolejowej doszło do zderzenia pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym na stacji Kamienskaja. Są ofiary w ludziach.

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR wyrazili najgłębsze wyrazy współczucia rodzinom ofiar i tym, którzy stracili w katastrofie swoich bliskich.

Dla ustalenia przyczyn katastrofy powołano komisję rządową. Podejmuje się kroki w celu likwidacji następstw zderzenia oraz przyjścia z pomocą rodzinom ofiar. (PAP)

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 6 sierpnia br. zmarł

Kol. Konstanty Leszczyński

długoletni, zasłużony korespondent „Gazety Współczesnej", człowiek prawy i życzliwy ludziom, ceniony działacz społeczny.
Wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:

Zespół Redakcyjny „Gazety Współczesnej" i pracownicy Białostockiego Wydawnictwa Prasowego

Doniesienia agencyjne

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM KOBIET

Po czterech konkurencjach mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet, Barbara Kotowska przegrywa już tylko z obrończynią złotego medalu Iriną Kisielewą (ZSRR). W piątek Kotowska znakomicie spisała się na strzelnicy, zajmując w czwartej konkurencji — strzelaniu, drugie miejsce z wynikiem takim samym jak zwyciężczyni, Sabine Krapf (RFN) — 1195 pkt. — 1022 pkt pięciobojowe. Po strzelaniu Kisielewa ma 4226 pkt., Kotowska — 4122 pkt., a trzecie Sabine Krapf — 4098.

Drużynowo prowadzą pięcioboistki radzieckie — 11 920 pkt. przed RFN — 11 774 pkt. oraz Polską — 11 764 pkt. Strzelanie wygrał zespół ZSRR — 2846 pkt. przed Polską — 2824 pkt. i RFN — 2736 pkt. Iwona Dąbrowska jest po czterech konkurencjach — 8 — 3908 pkt. (strzelanie 191 pkt — 934 pkt.), a Dorota Nowak — 17 — 3734 pkt. (strzelanie 188 pkt — 868 pkt.).

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PODWODNYM PŁYWANIU

Na odbywających się niedaleko Leningradu mistrzostwach świata w pływaniu podwodnym, w piątek rozegrano kolejne dwie konkurencje — tzw. gwiazdy, w której startowali mężczyźni i kobiety.

Wśród kobiet triumfowała reprezentantka NRD — Ute Enge — 2380 pkt. Nasze reprezentantki spisały się nieźle. Aleksandra Studzińska zajęła dziewiąte miejsce — 2060 pkt., a jedenasta była Katarzyna Iwanowska — 1937 pkt.

Wśród mężczyzn Polak Tomasz Pryłowski zajął 11 miejsce — 1874 pkt.

W. KOWALSKI PROWADZI PUNKTY ATP

Wojciech Kowalski bardzo dobrze spisuje się w satelitarnym turnieju „Masters" w Brukseli. Po zwycięstwie w półfinale nad Amerykaninem Chambersem 1:6, 6:2, 6:4, Polak awansował do decydującej rozgrywki, gdzie zmierzy się ze zwycięzcą spotkania Buland (CSRS) — Litsky (USA).

„Mam w tej chwili 22 pkt. ATP" — powiedział po zwycięskim pojedynku Kowalski — „a to oznacza awans, być może nawet do trzeciej setki zawodników na liście klasyfikacyjnej".

Polak grając w parze z Alsonem (W. Brytania) dotarł także w turnieju deblowym do półfinału imprezy.

BRYDŻYSTKI GRAJĄ W KRATKĘ

Ze zmiennym szczęściem walczą w mistrzostwach Europy kobiecych teamów w Brighton polskie brydżystki. Po sensacyjnym zwycięstwie nad znakomitymi Brytyjkami, Polki w czwartej rundzie uległy niżej od siebie notowanym Szwajcarkom 14:16. W klasyfikacji po czterech meczach prowadzą brydżystki Francji, nasze zawodniczki zajmują dalsze miejsce.

(Opr. ska)



Czekam na „silnik", który poszedł po zakupy.

Kto uratuje zabytek?

Przez KRÓLOWY MOST prowadził niegdyś licznie uczęszczany trakt z Białegostoku do Brzostowicy i dalej do Wołkowyska. Do dziś, tę leśną teraz drogę, wielu nazywa traktem napoleońskim. Tędy bowiem w 1812 roku miał ponoć przechodzić korpus Neya. Wówczas to obok drogi w miejscu, gdzie odprawiono mszę polową, ustawiono dwa drewniane krzyże. Wybudowano też kapliczkę ufundowaną przez Sakowiczów.

Dzisiaj tylko ona oparła się upływowi czasu. Z dwóch krzyży pozostał jeden w stanie, niestety, nie wróżącym mu nic dobrego. Zapomniany, próchniejący, mocno pochylony, z trudem wznosi się jeszcze nad ziemią. Na Białostocczyźnie zachowało się niewiele oryginalnych pamiątek z minionych epok. Tym bardziej więc dziwi lekceważące ich traktowanie.

LATO z Gazetą

EKSPRESOWE

Z **Arkiem Piotrowskim** (14 lat) i **Radkiem Omelańczukiem** (14 lat) — kibicami od kołyski **Jagiellonii.**

— Obaj trafnie wytypowaliście trzy brakujące autografy w naszym konkursie piłkarskim. Jak na to wpadliście?

— Mamy zdjęcia z podpisami całej drużyny, zbieramy też wycinki prasowe dotyczące jagiellończyków. Zgromadziliśmy całe domowe archiwum piłkarskie. Po prostu zabawiliśmy się w grafologów...

— I to bardzo skutecznie. Powiedzcie — sami gracie w piłkę?

— Ja gram w drużynie trampkarzy starszych Włókniarza (Arek). Od czasu do czasu gram na podwórku (Radek). Poza tym mamy drużynę podwórkową i starsi koledzy organizują nam mecze — najczęściej ulica na ulicę.

— A co tam widać było na świadectwach poza piątkami z wf?

— Jednej piątki zabrakło mi do świadectwa z czerwonym paskiem (Arek). Ja z kolei zdałem z dwoma czwórkami. (Obaj nasi interlokutorzy zdali do następnej klasy z dyplomami).

— Co chcielibyście robić w przyszłości?

— Chciałbym zawodowo grać w piłkę (Arek). Ja jeszcze nie zdecydowałem się kim będę. Wiem na pewno, że pozostaną kibicem piłkarskim (Radek).

— Kto wygra mecz Jagiellonia — Widzew?

— Nasi 2:1 (Arek), Jagiellonia 2:0 (Radek).

— Jaka drużyna zdobędzie mistrzostwo kraju?

— Śląsk Wrocław! (obaj).

WYWIADY

„U stóp tzw. ŁYSEJ GÓRY w STARYM FOLWARKU urządzono przystań wioślarską. Z przystani utrzymuje się w miesiącach letnich regularną komunikację po jeziorze łodzią motorową, która urządza kilka razy dziennie okrężne objazdy po jeziorze. Ponadto można wynająć łodzie zwykłe z przyczepnym motorem, mieszczące 12 osób (jedna godzina jazdy 12 zł). Poza tym można wynająć u miejscowych chłopów niemal w każdej wsi nad jeziorem zwykłe łodzie wioślarskie, których koszt wynajmu wraz z wioślarzem wynosi dziennie 3 zł."

Nie jest to, niestety, turystyczna zachęta na tegoroczne lato. Tak można było wypoczywać w roku... 1937 kiedy to piewca uroków Suwalszczyzny dr **Mieczysław Orłowicz** (z jego przewodnika wybraliśmy zamieszczony fragment) podjął żmudną pracę „odkrywania" tej części kraju. Czy obecna oferta turystyczna jest bogatsza od wówczas proponowanej — pozostawiamy ocenie czytelników...



PRZECZYTALIŚMY

MIŁKI, siedziba gminy, piętnaście km od **Giżycka.** Kiosk „Ruchu" jakoś niezwyczajnie oblegany. Nietrudno zgadnąć, że przed chwilą odbyła się dostawa towarów. A wśród nich najbardziej poszukiwanych — artykułów higienicznych.

Teresa Surowska, która prowadzi kiosk nieprzerwanie od dziesięciu lat, przyznaje otwarcie, że teraz wszystko idzie. Gdyby tylko więcej było wspomnianych środków higienicznych, baterii do aparatów radiowych oraz kieszonkowych latarek, a także poszukiwanych tytułów prasowych. Jeśli chodzi o prasę, to wszystko znika (z wyjątkiem może „Dziennika Ludowego"). Mimo tych niedostatków w zaopatrzeniu, w lipcu padł rekord w obrotach: przeszło 800 tysięcy zł utargu. Niewiele mniej niż w tym czy owym sklepie. Ale taki wynik zdarza się w ciągu roku raz, dwa, zawsze w pełni sezonu turystycznego. Później obroty są mniejsze, a co za tym idzie także zarobki.

Nasz telefon **215-08**

PRZY GRANICY

Mówi zastępca dowódcy Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, płk Zdzisław Jakubiszyn:

— Właściciele i użytkownicy gruntów przylegających do pasa drogi granicznej obowiązani są do oczyszczania go z drzew i krzewów oraz innych zarośli zasłaniających widoczność. Obowiązek ten dotyczy również właścicieli i użytkowników lasów.

— Poczołgać hada — krzyczały wiejskie wyrostki.

— Władza uderzyła do głowy — nie pozostawali w tyle mężczyźni w sile wieku, a kobiety złożyły ręce na brzuchach i patrzyły na to jak na dostawę towaru do mikaszowskiej spółdzielni, to znaczy — z zainteresowaniem, ale umiarkowanym, bo wiedziały, że nic z tego nie będzie.

— Wyłga się — komentowały.

Mało jednak wskazywało by sołtys próbował się tłumaczyć. Dom tonął w mroku, w obejściu ucichły porykiwania bydła, kwik trzody, a pies szczeknąwszy dwa razy legł na brzuchu i zamiatał ogonem przedsionek budy.

— Wy... łaź, wy... łaź, wy... łaź — zaczęto skandować.

I wtedy ktoś przypomniał sobie, że przecież sołtysa w domu być nie może, bo odjeżdżał swoim autem w towarzystwie nieznajomego, co dodatkowo obciążało go piętnem zdrady, ale jednocześnie ruchawkę całą czyniło niepotrzebną.



SENSACJA POD KRZACZKIEM

Dalszy ciąg w poniedziałek

Prawo i mieszkania

— Nawet najlepsze przepisy nie przysporzą nowych mieszkań, ale mogą być wielce pomocne w lepszym wykorzystaniu lokali istniejących. Dotyczy to także transakcji kupna, sprzedaży i zamiany. Wniosek taki wypływa wyraźnie z nowego prawa lokalowego. Łącznie z aktami wykonawczymi wejdzie ono w życie od początku przyszłego roku (1988). Zawiera istotne zmiany w stosunku do obowiązującej nadal ustawy Prawo Lokalowe sprzed trzynastu lat.

TAKŻE W KWESTII KUPNA i SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

z czym radziłbym się jednak wstrzymać do czasu ukazania się przepisów wykonawczych. One bowiem określą dokładnie wysokość czynszu najmu, kaucji mieszkaniowej, a także opłat za lokale wykupione od państwa, co wpłynie z pewnością na ceny mieszkań. Dziś wahania są znaczne, od kilkunastu do kilkuset tysięcy zł za jeden metr powierzchni, płatne najlepiej w walutach wymienialnych.

W nowym prawie ustawodawca nareszcie dostrzegł prywatne domy czynszowe, w których mieszka ponad 700 tys. rodzin, a których los był do tej pory wielce opłakany, podobnie zresztą jak ich właścicieli. Ze swej własności mieli i mają nadal więcej kłopotów niż korzyści, na nich bowiem spoczywał obowiązek utrzymania tych domów w dobrym stanie technicznym, nie oni jednak decydowali, kto ma u nich mieszkać. W znowelizowanym Prawie Lokalowym (co trzeba przyznać jest sporym osiągnięciem po ponad 40 latach) właściciele w domach stanowiących ich własność mogą wynajmować, ale tylko zwalniane lokale. Wysokość czynszów — umowna. Ale stawki dużo niższe, bo urzędowe obowiązywać będą nadal najemców zamieszkałych w takich domach na podstawie decyzji „kwaterunku". Ponieważ są to czynsze śmiesznie niskie i zupełnie niewystarczające na utrzymanie domów w jako takim stanie technicznym — właścicielom państwo udzielać będzie pomocy finansowej.

Pytanie tylko, w jakiej wysokości? O tym zadecyduje Rada Ministrów w szczegółowym rozporządzeniu. Zdaniem ekspretów — bez potrojenia co najmniej kwoty udzielanej obecnie pożyczki bezzwrotnej nie da się zahamować procesu obracania starych na ogół prywatnych domów w ruinę.

WOKÓŁ ZAMIAN MIESZKAŃ

było dotąd dużo szumu, ale w interesie panował zastój, za sprawą sztywnych przepisów. Nowe wprowadziły zachęty finansowe: za zwalnianą nadwyżkę powierzchni mieszkalnej, wynoszącą co najmniej 10 m kw., wypłacany będzie odpowiednio wysoki ekwiwalent pieniężny. Natomiast osoba uzyskująca w wyniku zamiany z urzędu mieszkanie większe od dotychczas zajmowanego zobowiązana jest do wniesienia z tytułu stosownej opłaty. Z obowiązku tego zwolnione są osoby o niskich dochodach. Jednocześnie odstąpiono od stosowania norm zaludnienia przy wzajemnych zamianach mieszkań. Jedynym warunkiem jest uzyskanie przez rodzinę liczniejszą większego mieszkania.

Nowe przepisy dotyczą oczywiście wszystkich rodzajów mieszkań, spółdzielczych i zakładowych również, a nie tylko znajdujących się w administracji państwowej. Do tej pory biurokratyczne bariery praktycznie uniemożliwiały jakikolwiek ruch i zamianę mieszkań różnych typów. Czy nowe przepisy to zmienią — na odpowiedź wypadnie poczekać jeszcze parę miesięcy.

FUNKCYJNE, ZAKŁADOWE, DYREKTORSKIE, AWARYJNE

— różnie określano do tej pory mieszkania wybudowane ze środków zakładów pracy i znajdujące się w ich administracji. Właściciel jakże często nie miał jednak wiele do powiedzenia, w rezultacie mieszkania zakładowe w dużym stopniu zajmowali i zajmują ludzie dawno już ze swoją firmą nie mający nic wspólnego. Od dawna oczekiwano więc na radykalne decyzje. I nowe Prawo Lokalowe je zawiera. Zrezygnowano ponadto w ogóle z instytucji mieszkań funkcyjnych przyjmując zasadę, że wszystkie lokale w domach wybudowanych ze środków zakładów pracy będą pozostawały w bezpośredniej dyspozycji tych jednostek. Lokale te nie będą przydzielane tak jak w kwaterunku, ale wynajmowane przez zakład na podstawie umowy cywilno-prawnej. Na jakich warunkach? To już określą kierownicy zakładów w porozumieniu ze związkami zawodowymi i radą pracowniczą.

Jeżeli jednak pracownik z własnej woli lub winy odejdzie, a właściwie porzuci swój zakład pracy, będzie musiał opuścić zajmowany lokal. Do czasu jego opróżnienia opłacać będzie wysoki czynsz. Jak wysoki? By zapewniał pełne pokrycie kosztów utrzymania budynku. Czyli co najmniej 3—4 razy więcej, niż obecnie.

MAREK DRAGON

Kupię, sprzedam, zamienię...

Lata na obczyźnie

KORESPONDENCJA Z ALGIERII

Pracuję z algierskimi robotnikami. Przed uzyskaniem przez ich kraj niepodległości, wielu z nich przebywało na zarobkowej emigracji. Podczas wspólnych przerw obiadowych albo wówczas gdy ziąb, śnieg czy deszcz nie pozwalały wyjść na plac budowy w algierskim mieście Tiaret, robotnicy wracali wspomnieniami do lat przepracowanych za granicą.

AMAR ma 50 lat. Jest dobrym cieślą. Urodził się w zapadłej wsi, w chacie z kamienia i gliny.

— Jak większość z nas — mówi — pracowałem we Francji. Straciłem tam młodość i najlepszą część swojego życia. Budowałem drogi, domy i fabryki. Mimo to Francuzi nie byli z nas zadowoleni. Patrzyli na nas z góry, byliśmy poniżani.

Bonziane, choć wygląda na 70-letniego mężczyznę, ma dopiero 54 lata. Marzyłem o tym — wspomina — że nadejdzie dzień, kiedy zmieni się moje życie, lecz rzeczywistość przyniosła mi wiele smutków i kłopotów. Nie chciałem dużo, tylko zarobić tyle, aby móc w Algierii żyć spokojnie z żoną i dziećmi, tak jak francuscy robotnicy.

Inny, który był zatrudniony w zakładach „Peugeota" dodaje: — Praca przy taśmie montażowej była uciążliwa i monotonna. Miałem często wrażenie, że sam jestem maszyną. Wracając do mieszkania czułem się rozbity i połamany. Czekały na mnie jeszcze zakupy, gotowanie, sprzątanie. Jak kłoda waliłem się do łóżka. Następny dzień był taki sam. Po sześciu miesiącach doszedłem do wniosku, że nigdy nie zarobię tyle, ile planowałem.

— Pracowałem na budowie — wraca do lat młodości **Mohamed.** Wykonywałem taką samą, jak moi francuscy czy włoscy koledzy, robotę. Jednak moje zarobki były o 40 proc. niższe. Pewnego razu zapytałem więc kadrowego szefa, dlaczego tak jest. Ten powiedział, że skoro nie jestem zadowolony, to mogę poszukać sobie innej pracy. Oczywiście zostałem, bo lepszej nie znalazłem.

Charakterystyczne, że francuscy przedsiębiorcy na stanowiskach szefów do spraw personalnych zatrudniali byłych oficerów z czasów wojny kolonialnej w Algierii. Ci „weterani" mieli być świetnymi znawcami psychiki arabskiej. W rezultacie stosowano w pracy wojskowe praktyki, tworzące wrogą i napiętą atmosferę.

Kilku robotników pracowało również w Szwajcarii. Twierdzili oni, że tam stosunki w pracy były gorsze niż we Francji. Niektórzy szwajcarscy pracodawcy sięgali nawet po przymus fizyczny.

— Zostałem zatrudniony na budowie — wspomina jeden z rozmówców. Po trzech dniach wydalono mnie za słowne starcie z kierownikiem. Ale to on mnie obrażał. Na innej budowie majstrem był Włoch. Ten czasami nawet bił robotników. Nie mówiłem ani po włosku ani po niemiecku. On ani po francusku ani po arabsku. Więc gdy czegoś ode mnie żądał, nie rozumiałem o co mu chodzi. Krzyczeliśmy na siebie w dwóch językach. Pewnego razu rzucił się na mnie ale widząc moją obronną postawę, zaniechał bicia. Sam odszedłem z tej roboty. W kolejnym miejscu pracy majstrem był Alzatczyk. Ten pewnego razu tak mnie zdenerwował, że wziąłem go za klapy. Oczywiście znowu mnie wyrzucono. Zostałem wezwany na policję, gdzie przypomniano mi, że nie mam prawa zmieniać pracy przed upływem sześciu miesięcy od momentu przekroczenia granicy Szwajcarii. Dano mi jeszcze jedną szansę. Trafiłem znowu na budowę, gdzie kierownikiem był również Alzatczyk. Unikałem konfliktów. Pewnego razu kierownik uderzył mnie. Przetrzymałem to, modląc się do Boga o cierpliwość. Tak wytrwałem sześć miesięcy. Ale i stamtąd w końcu mnie wydalono.

Po otrzymaniu pracy najpilniejszą sprawą było znalezienie dachu nad głową. Wielu mieszkało w byłych koszarach wojskowych lub w wynajętych przez przedsiębiorcę domkach, zazwyczaj bez wody, ogrzewania, nieraz i bez światła. Spali często jeden obok drugiego. Policja w dodatku sprawdzała nieraz w nocy czy nie przytrzymują kogoś nielegalnie.

Dzień za dniem wypełnione były pracą trwającą często od godz. 6 do 16. Żyli w „permanentnej prowizorce" dla dobra rodziny. Dni wolne od pracy okazywały się najtrudniejszymi. Traktowali je jak czas stracony, gdyż nie mogli go zamienić na pieniądze. Zajmowali się więc wówczas praniem, sprzątaniem, gotowaniem, pisaniem listów lub spaniem. Niektórzy szukali w mieście taniej rozrywki.

Na obczyźnie nie dało się również przestrzegać podstawowych praktyk religijnych obowiązujących muzułmanów, zwłaszcza modlitwy i postu. Trzeba było jeść pokarmy zakazane, po to by móc pracować i nie narazić się lub nie spowodować, w wyniku wycieńczenia organizmu, wypadku. Nie dało się również modlić pięć razy dziennie. Byłaby to i strata czasu i powód do narażenia się na złośliwość i ośmieszenie.

Każdy z nich od czasu do czasu, wbrew kanonom religii muzułmańskiej, pił piwo, wino lub inne alkohole. Niemal wszyscy jedli mięso nie przyrządzone zgodnie z rytuałem. Niektórzy nie odrzucali nawet wieprzowego. Tylko od czasu do czasu któryś z robotników kupował w czasie ramadanu barana, zarzynał go rytualnie, potem sprzedawał mięso swoim. Nawet poszczący, dla utrzymania jako takiej formy, zjadali w ciągu dnia ciastko z kawą, po to by dotrwać do zachodu słońca — pory jedzenia. W tych warunkach nie sposób było wytrwać, zgodnie z zasadami religii — bez jedzenia, picia, nawet bez papierosa.

Nieliczni przebywali na emigracji z rodzinami. W takich układach żony i matki dążyły do utrzymania i kultywowania religijnych obrzędów oraz narodowych zwyczajów.

Moi rozmówcy zgodnie twierdzili, że po odzyskaniu niepodległości nastąpiły korzystne zmiany w codziennym życiu algierskiej rodziny. Mówili, że jest w co się ubrać, gdzie mieszkać — wprawdzie skromnie i ciasno ale u siebie, w wolnym kraju.

ROMUALD MAKAREWICZ



Współczesny ratownik górski to nie tylko dobry taternik, narciarz i znawca gór, ale też człowiek umiejący współdziałać ze śmigłowcem w czasie akcji ratowniczej. Nic więc dziwnego, że aby osiągnąć doskonałość we wszystkich tych dziedzinach trzeba ćwiczyć i to bardzo intensywnie.

NA ZDJĘCIU: ratownicy Grupy Podhalańskiej z Rabki oraz Krynickiej z Krynicy podczas ćwiczeń.

CAF — St. Momot

Kto pamięta...

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej, Okręgowa Komisja w Białymstoku, zwraca się z uprzejmą prośbą o **wskazanie imion, nazwisk i aktualnych adresów osób, które przebywały w obozie pracy przymusowej — karnym — w Suwałkach przy ulicy Antoniukowskiej.**

Wszelkie materiały w tej sprawie proszę kierować pod adresem: **Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — IPN Okręgowa Komisja w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej tel. 273-34.**

Fachowcy-rolnikom

Mokre ziarno - na paszę

Opady deszczu budzą niepokój żniwiarzy. Mogą uniemożliwić zbiory kombajnem, a także uzyskanie suchego ziarna, nadającego się do dłuższego przechowywania. Wilgotne ziarno ulega procesowi fermentacji. Po okresie 2–3 dni następuje porażenie chorobotwórczymi toksynami, eliminując jego przydatność do konsumpcji. Wiedzą o tym rolnicy, stosując szuflowanie, suszenie wentylatorem lub korzystając z usługowego dosuszania w urządzeniach mechanicznych. Metody te wymagają dużego nakładu pracy i energii.

WEDŁUG zaleceń Instytutu Zootechniki w Krakowie jednym z nowych sposobów konserwacji ziarna zbóż przeznaczonego na paszę jest mocznikowanie. Czynnikiem hamującym rozwój flory bakteryjnej, pleśni i drożdży zarówno w ziarnie jak i na jego powierzchni jest amoniak powstający w wyniku powolnej hydrolizy mocznika.

Ilość mocznika stosowana do konserwacji zbóż zależy od wilgotności ziarna i przewidywanego okresu przechowywania. Dawka mocznika dla ziarna zbóż o wilgotności 18—40 proc. powinna wynosić 5—34 kg; dawka taka zakonserwuje ziarno na okres 6 miesięcy.

Wilgotność ziarna należy zmierzyć wilgotnościomierzem bezpośrednio po zbiorze susząc 1000 g wilgotnego ziarna w temp. 100—105 stopni C (można w piekarniku) przez 4—5 godzin. Różnica masy ziarna po wysuszeniu wskaże przybliżona wilgotność.

Warunkiem powodzenia stosowania mocznika do konserwacji ziarna zbóż jest równomierne wymieszanie preparatu z ziarnem. Zaprawione ziarno należy przechowywać w pomieszczeniach suchych, pryzmach lub zasiekach o wysokości 2—3 m. Pryzmy należy okrywać folią polietylenową. Przed skarmianiem ziarno należy rozdrobnić rozdrabniaczem uniwersalnym typu Bąk, a w gospodarstwach uspołecznionych — urządzeniami o wyższej wydajności. Do rozdrabniania wilgotnego ziarna nie nadają się śrutowniki tarczowe.

Ziarno konserwowane mocznikiem przeznaczone może być do karmienia przeżuwaczy (bydła, owiec) oraz trzody chlewnej i drobiu, stanowiąc pełnowartościową paszę oraz dobry komponent mieszanek pasz treściwych.

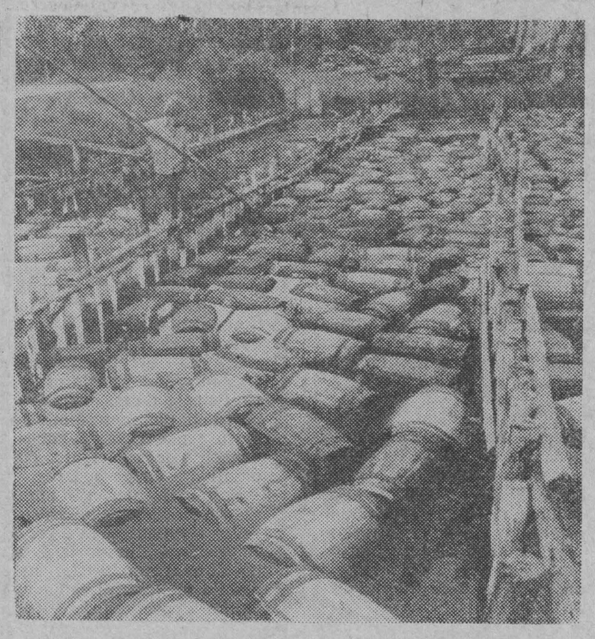
W przypadku krów mlecznych dzienne dawki śruty zbożowej mogą się wahać od 1 do 5 kg (w zależności od wydajności mlecznej i kondycji); bydła opasowego — od 0,5 do 4 kg dziennie w zależności od masy ciała i okresu opasania.

W żywieniu owiec matek i tryków dawki ziarna konserwowanego nie powinny przekraczać 1 kg dziennie na 1 szt.

W żywieniu trzody chlewnej konserwowane ziarno jest najodpowiedniejszą paszą dla tuczników przy dawce dziennej 2—4 kg śruty na 1 szt. W zależności od masy ciała. W celu zmniejszenia ewentualnego ryzyka żywienia takim ziarnem zwierząt monogastrycznych — świń i drobiu, należy skarmiać ziarno o zawartości nie przekraczającej 2 proc. mocznika w 1 kg, tj. 20 g. Śrut zbożowych konserwowanych mocznikiem nie należy zadawać cielętom, jagniętom oraz maciorom i prosiętom.

Do konserwacji wilgotnego ziarna nadaje się mocznik paszowy — krystaliczny lub nawozowy — granulowany. Nie może być zbrylony. Przedawkowanie mocznika może spowodować zatrucie zwierząt. Przechowywanie ziarna wymaga stałego nadzoru i kontroli, zwłaszcza temperatury, której wzrost może wskazywać na procesy fermentacji i początek psucia się ziarna. Ziarno nie spleśniałe można ponownie zakonserwować mocznikiem.

inż. ROMUALD RABIEGA
WOPR Białystok



Jednym z eksportowych szlagierów Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzyrzecu Podlaskim są ogórki konserwowe, znajdujące amatorów w RFN, Francji, Czechosłowacji i NRD. Będzie ich ok. 600 ton. Na rynku krajowym dużą popularnością cieszą się ogórki kwaszone — przeznacza się na nie ok. 400 ton. W ciągu doby zakład przerabia ok. 50 ton ogórków, a przygotowany jest jedynie na przyjęcie każdej ich ilości.

NA ZDJĘCIU: kiszone ogórki magazynowane są w dębowych beczkach w stawie.

CAF — M. Trembecki

Ciąg dalszy ze str. 1

zwierząt, co może świadczyć o pewnej poprawie. A przecież wzrost zachorowań u ludzi sugeruje coś innego. Niestety prawda MRLiGŻ nie uzasadnia optymizmu: Salmonella występuje u zwierząt bezobjawowo, wobec czego po prostu nie wiadomo, ile zwierząt jest dziś nosicielami bakterii.

ZEMSTA KURCZAKA

Badania mikrobiologiczne sprzedawanego drobiu wykazały, że jest to produkt często i silnie zanieczyszczony: połowa dostaw z zakładów drobiarskich urozmaicona jest Salmonellą. Czyli świeży drób sprzedawany w sklepach jest po prostu nośnikiem zakażeń.

Po to, by do zakażenia doszło, bakteria musi być obecna i to w dużych ilościach. Bakteria rozmnaża się przez podział prosty w korzystnych dla siebie warunkach, zwłaszcza w sprzyjającej temperaturze — co 20—30 minut. Oznacza to, że jeśli kurczak przez 7 godzin leży na sklepowej ladzie w temperaturze powiedzmy pokojowej, na każdej sztuce zamiast jednej będzie 2 mln bakterii.

Tak więc możliwości zatruć są rozliczne, a walka z Salmonellą nie taka prosta. Najłatwiej byłoby oczywiście zlikwidować zarażone fermy, zdezynfekować je i rozpocząć hodowlę od nowa. No, ale do tego trzeba chociaż wiedzieć, ile takich ferm mamy w kraju. A jeśli okaże się, że połowę? Czy ktoś podejmie decyzję, by nagle zabrakło 50 proc. niereglamentowanego drobiu?

NASZE FASZE

A jednak — walka z salmonellozami odbywać się musi w gospodarstwach hodowlanych — tak zresztą postuluje Światowa Organizacja Zdrowia. I tak rozwiązują ten problem niektóre kraje. W Danii na przykład wydano przepisy, wedle których białkowa pasza organiczna musi być wolna od pałeczek Salmonella — poddaje się ją zabiegom termicznym. Nasze służby weterynaryjne badają mikrobiologicznie pasze pochodzące z importu. Krajowe nie są przez nie kontrolowane.

Ministerstwo Zdrowia w piśmie podpisanym przez wiceministra **Jerzego Bończaka**, a skierowanym do ministra rolnictwa, **Stanisława Ziemby**, sugeruje wprawdzie, by zamiast kosztownych badań mikrobiologicznych poddawać pasze właśnie obróbce termicznej i wnioskuje że: „ze względu na główne źródło zakażenia pałeczką Salmonella, jaką stanowią fermy drobiu, istnieje konieczność wydania przepisów upoważniających służbę weterynaryjną do okresowej kontroli ferm drobiu". Na razie są to postulaty. Jeśli zaś służba weterynaryjna trafi na zakażone stado kur, poddaje się je leczeniu wyłącznie za zgodą właściciela stada, na jego koszt i ryzyko. Tak mówią przepisy.

KLASOWE RACJE CZY ABERACJE?

W departamencie inspekcji sanitarnej przeważa pogląd, że dopóki nie wyeliminuje się przyczyn, nie uzdrowi ferm, trzeba walczyć ze skutkami, czyli tak obchodzić się z zakażonym drobiem, brudnymi jajami, skażonym mięsem, by się nie zatruć. Każde więc jajo powinno się trzymać przez 10 sekund we wrzątku zanim cokolwiek się z nim zrobi. Dyrektor **Suchowiak** z departamentu inspekcji sanitarnej nie rozumie moich wątpliwości, gdy mówię, że taka praktyka jest mało realna w zakładach, w których zużywa się dziennie ponad 1000 jaj. Jest realna, możliwa i ma być przestrzegana!

Drób natomiast i mięso nie powinny stykać się z chlebem i wędliną, bo kurczaka się upiecze, schabowego usmaży, co też zabije bakterię, a jeśli na tę samą wagę położy się zakażone mięso i toruńską — kiełbasa, nie gotowana przecież przed spożyciem, natychmiast przejmie bakterię. Minister Bończak podpisał więc pismo skierowane do ministra handlu wewnętrznego i usług z prośbą o przestrzeganie rozdzielnej sprzedaży mięsa i wędlin (co zresztą gwarantuje rozporządzenie z 1936 roku, do dziś ważne). Z MHWiU nadeszła odpowiedź podpisana przez wiceministra **Andrzeja Głowackiego** (z 24.04.87): „Pragnę poinformować Obywatela Ministra, że niektóre stacje sanitarno-epidemiologiczne rygorystycznie egzekwują wymóg oddzielnej sprzedaży mięsa i wędlin we wszystkich placówkach, co jest negatywnie oceniane przez kupujących... Na tym tle dochodzi do ostrych sprzeciwów zwłaszcza ze strony robotników zaopatrujących się po pracy, z powodu wydłużenia czasu zakupu w sklepach mięsnych".

Walka z Salmonellą będzie zapewne jeszcze trudniejsza, jeśli do argumentów o rozlicznych niemożnościach wkradnie się również demagogia. A walka ta toczyć się musi na różnych frontach — u producentów żywności, u przetwórców (zakłady żywienia, ciastkarnie, lodziarnie) aż po konsumenta, który musi, bardziej niż kiedykolwiek utrwalać nawyki czystości. Takie jak właśnie — w lodówce przechowywać osobno mięso i wędliny, jaja parzyć, a ręce myć, zanim weźmie się do nich coś do jedzenia. Bo od efektów tej walki zależy zdrowie każdego i wszystkich.

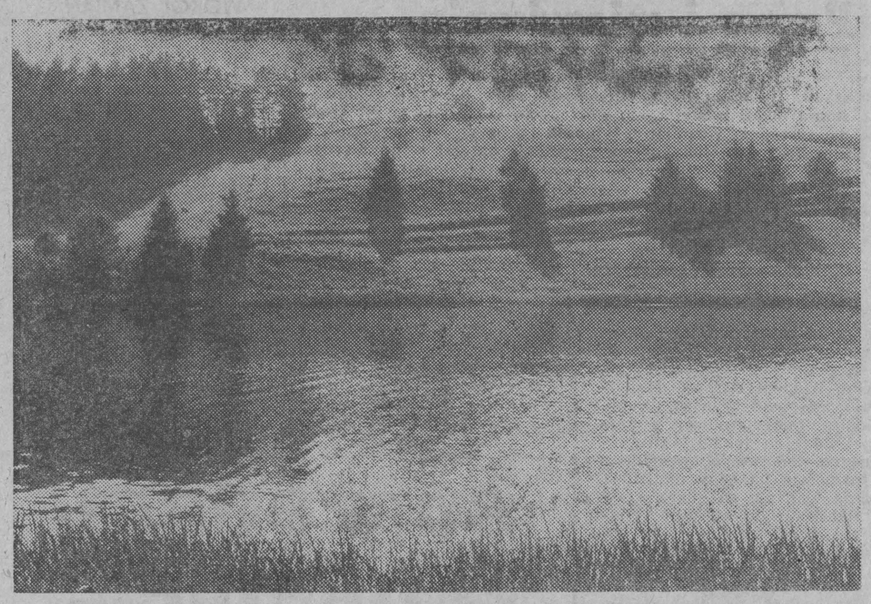
BOŻENA WAWRZEWSKA

Jedzenie (z) pałeczkami

Pomniki przyrody

W jednym z uroczysk w Puszczy Białowieskiej rośnie spora grupa starych dębów. Dwadzieścia cztery z nich noszą imiona wielkich książąt litewskich i królów polskich, którzy byli związani z dziejami Puszczy, głównie poprzez urządzanie w niej polowań. Powstał w ten sposób tzw. „Szlak Królewskich Dębów", masowo odwiedzany przez turystów i wycieczkowiczów, przybywających do Białowieży.

Osiem spośród królewskich dębów uznanych zostało za pomniki przyrody. Poszczególne drzewa liczą sobie od 250 do 400 lat. Najniższe mierzą po 27 m, zaś najwyższe — 32 m. Najgrubsze z nich ma w obwodzie na wysokości piersi 575 cm, „najchudsze" — 335 cm. Najciekawsze z drzew — to dąb zrośnięty w pniu ze świerkiem. (jot)



Problemy ubrane w sandały

W przeciwieństwie na przykład do ZPO „Warmia" suwalski Zakład Obuwia jest bardzo rzadko odwiedzany przez dziennikarzy. Położony na peryferiach miasta, oddalony od augustowskiej centrali, jeden z mniejszych zakładów produkcyjnych w mieście, pozostaje jakby na uboczu zainteresowań. Jest jednak organizmem żywym, posiadającym swoje problemy i trudności.

Zakład ten jest rzeczywiście niewielki, zatrudnia bowiem ponad 160 pracowników, z których 70 proc. stanowią kobiety. Pisanie o konkretnej wielkości załogi jest co najmniej kłopotliwe. Jak twierdzi kierownik zakładu — **Zbigniew Dargiewicz** — dane odzwierciedlające sytuację kadrową firmy zmieniają się bardzo często, niemal z dnia na dzień, jeszcze dwa lata temu pracowało tu 230 osób i taki jest obecny limit zatrudnienia. Różnica między stanem faktycznym a potrzebami jest problemem numer jeden zakładu. Świadomość, iż podobne bolączki dotyczą wielu innych suwalskich przedsiębiorstw, wcale nie poprawia samopoczucia kierownictwa. Może jedynie ciekawić, gdzie ludzie odchodzą, skoro prawie każdy narzeka na brak rąk do pracy? Ale to już oddzielne zagadnienie do rozwikłania przez odpowiednie służby zatrudnienia. Faktem jest tylko to, że z zakładu obuwia w ubiegłym roku odeszło 126 osób, a przybyło 108. Natomiast od początku bieżącego rozstało się z zakładem 59 pracowników, zaś na ich miejsce przyjęto 45. Jakby nie patrzeć bilans jest ujemny, a fluktuacja załogi ogromna. Do tego trzeba dodać prawie 30 kobiet, które przebywają na urlopach wychowawczych.

Prawie wszyscy, przekraczający fabryczną bramę po raz pierwszy nie mają jakiegokolwiek przygotowania zawodowego. Przychodzą o tak sobie, prosto z ulicy i przyjmuje się ich niemal z pocałowaniem w rękę. Dość prosta technologia produkcji sandałów męskich i chłopięcych raczej nie nastręcza wielu trudności związanych z adaptacją do zawodu. Wystarczy parę tygodni, aby posiąść fachowe umiejętności. Zależy to oczywiście od indywidualnych możliwości, no i chęci. Kiedyś — wspomina Z. Dargiewicz — najlepszymi robotnikami byli chłopcy i dziewczęta ze wsi. Mieli najwięcej zapału i energii, a pracę traktowali jako przepustkę do lepszego urządzenia się w mieście. W czym tkwi przyczyna tej małej stabilizacji? W odpowiedzi padają różne argumenty i wyjaśnienia. Po pierwsze w małe konkurencyjnych płacach. Średni zarobek w zakładzie (razem z premiami i innymi dodatkami) wynosi około 22,5 tys. Mało i dużo jeśli porównać go z przeciętną wojewódzką niewiele przekraczającą 24 tys. zł. Mówiąc o zarobkach trzeba wziąć pod uwagę, że praca jest akordowa. Są pracownicy, m.in. **Bogdan Łukowski, Florian Miszczerewicz, Danuta Witkowska, Janina Kowalewska** i **Alicja Wiliwińska** bardzo wydajni, którzy znacznie przekraczają zakładową poprzeczkę. Po drugie zaś nie można też zapominać, że charakter produkcji stwarza realną szansę osiągnięcia godziwych, nawet przekraczających ogólny poziom, zarobków po stosunkowo krótkim okresie pracy. Nie wszystkim to jednak odpowiada. Praca w „obuwiu" jest monotonna i uciążliwa, ze względu chociażby na styczność z chemikaliami. Jednak głównym jej mankamentem jest dwuzmianowość, co w przypadku kobiecej załogi stwarza dodatkowe utrudnienia. Mści się między innymi powszechny brak miejsc w przedszkolach, żłobkach itp. Innymi słowy, siła wyższa.

I to są podstawowe uwarunkowania aktualnej kondycji zakładu. Niedostatek pracowników nie wyczerpuje jednak listy zmartwień. Brakuje jeszcze surowców do produkcji i opakowań. Wszystko razem spowodowało dość nieciekawą sytuację. Plan rzeczowy za pięć miesięcy wykonano zaledwie w 87 proc. zaległości są więc spore i niemożliwe do odrobienia. O wiele lepsze wyniki, nawet niewiele przekraczające założenia planowe osiągnięto w czerwcu i lipcu.

Wpłynęły na to pewne posunięcia organizacyjne usprawniające pracę. Pozytywny wpływ miała też zwiększona ilość gotowych podeszw. Odpadły więc czasochłonne i dodatkowe czynności, takie jak klejenie. Jest to również nadzieja na przyszłość, nie dość jednak pewna. Tak samo jak liczenie na proste i nieskomplikowane wzory wyrobów. Bowiem zakład połowę swojej produkcji przeznacza na eksport. A ten jest wymagający. Techniczne możliwości też już właściwie zostały wykorzystane. To co miało być zmechanizowane, dawno już zmechanizowano. W tych właśnie dniach od 3 do 19 sierpnia trwa przerwa urlopowa. Pracują jedynie służby pomocnicze, które malują pomieszczenia i remontują maszyny. Pracuje też dwadzieścia osób na szwalni. Dodatkowo przybędzie około 3,5 tys. cholewek, które rozszerzą wąskie gardło zakładu jakim jest właśnie szwalnia. Pomniejszy to również zaległości. Ale czy ubędzie przez to problemów? (m)

Wyższa produkcja, różnie z inwestycjami

Od początku br. do końca czerwca wartość produkcji sprzedanej przemysłu w woj. suwalskim wyniosła 46,6 mld zł. Oznacza to, że była wyższa o 11,5 proc. od ubiegłorocznej. Wzrost zanotowano niemal we wszystkich dziedzinach. Wyższe od przeciętnego tempo produkcji osiągnięto w przemyśle odzieżowym, elektrotechnicznym, elektronicznym. Produkcja najważniejszych artykułów konsumpcyjnych była więc wyższa niż przed rokiem, z wyjątkiem obuwia (jego produkcja zmniejszyła się). Mniej było także surowców i wyrobów zaopatrzeniowych: płyt wiórowych, skrawkowych i pilśniowych, a także mieszanek pasz.

Warto zwrócić uwagę, iż ponad dwukrotnie zwiększyła się produkcja rynkowa przemysłu terenowego.

Nieco wyższe od ubiegłorocznego było zatrudnienie; lepsza wydajność pracy i zarobki.

W I półroczu przybyło 1245 mieszkań (o 140 więcej niż przed rokiem) o powierzchni 83 tys. m kwadr. Stanowi to jednak tylko 32 proc. tegorocznego planu. Z przewidzianych do oddania do użytku spółdzielczych bloków nie ukończono po jednym w Gołdapi, Ełku i Sejnach. Podobny los spotkał placówki handlowo-usługowe w Ełku i Gołdapi, przychodnię rejonową z apteką oraz przedszkole w Suwałkach. Po prostu nie zrealizowano budynków, w których były zlokalizowane, bądź przyczyną były opóźnienia w robotach wykończeniowych. O 1000 m kwadr. zwiększyła się powierzchnia lokali handlowo-usługowych w mieście wojewódzkim.

Na remonty i modernizacje wydano ponad 289 mln zł. Prace takie prowadzono np. w 238 mieszkaniach. Zakończono je w 20 z 56 mieszkań, które zamierzano wyremontować w I półroczu.

W minionym półroczu na inwestycje przeznaczono 2.950 mln zł. Plan przewiduje zmeliorowanie w br. 5,6 tys. ha użytków rolnych w pierwszych sześciu miesiącach wykonano go w ponad 40 proc. Nie najlepiej jest z realizacją wiejskich wodociągów. Istnieją obawy co do wykonania przewidzianych na ten rok zadań. Nie rozpoczęto kilku inwestycji oświatowych oraz służby zdrowia. Na kilku kontynuowanych stopień zaawansowania robót jest niski. Dobrze natomiast przebiega realizacja zamierzeń w gospodarce komunalnej.

W województwie skupiono z ubiegłorocznych zbiorów ponad 99 tys. ton zbóż tj. o 20 proc. mniej niż w podobnym okresie ub.r. Nieco więcej natomiast dostarczyli hodowcy żywca rzeźnego. O 15 proc. więcej skupiono drobiu, mniej żywca wołowego i wieprzowego. Wzrosły dostawy mleka.

Trochę lepsze niż przed rokiem było zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe. Nie poprawiła się jednak sytuacja w dziedzinie towarów przemysłowych. Nadal brakowało wielu z nich w branży gospodarstwa domowego i radiowo-telewizyjnej. Nie było pod dostatkiem farb, lakierów, proszków do prania oraz środków opatrunkowych.

(jn)



Okolice Stańczyków. Fot. A. Chomicz

Czyste mleko — produkty lepszej jakości

W ubiegłym roku i na początku bieżącego, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piszu przeprowadziła remont kapitalny punktów skupu mleka m.in. w ROGALACH (gmina Biała Piska) i w WEJSUNACH (gmina Ruciane-Nida).

W tym roku rozpoczęto budowę zlewni mleka w PISZU. Jeszcze w tym roku zmodernizowane zostaną punkty skupu w TUROŚLI (gmina Pisz) i we WŁOSTACH (gmina Biała Piska).

(cis)

„WIADOMOŚCI" łomżyńskie

Ukazał się kolejny numer powielaczowego biuletynu „Wiadomości", wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w nakładzie tysiąca egzemplarzy, trafiającego do członków tego stowarzyszenia ze skrótową informacją o wewnątrzorganizacyjnych zdarzeniach, równie krótkim opisem działań i zamierzeń oraz wzmiankami z dziejów regionu.

Z ostatniego wydania „Wiadomości" dowiadujemy się m.in. o inicjatywie ZW ZBoWiD w sprawie renowacji miejsc straceń i masowych grobów w lesie koło Gieltczyna, gdzie hitlerowcy zamordowali kilka tysięcy mieszkańców Łomży i okolic, głównie pochodzenia żydowskiego. Znajdujemy apel Społecznego Komitetu Obchodów 60-lecia Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie o wsparcie finansowe rewaloryzacji i rozbudowy skansenu (nr konta PKO Łomża 45519-49155-132). Środki gromadzone na tym koncie wykorzystane zostaną także na wspieranie kurpiowskiej sztuki ludowej oraz fundowanie stypendiów studentom, którzy podejmą pracę w województwie.

Biuletyn przypomina także o zapomnianym już drozdowskim browarze Franciszka Lutosławskiego. Produkowane tu od 1862 roku piwo „drozdowskie marcowe" nagradzone było licznymi medalami na wystawach w Warszawie, Wiedniu, Filadelfii, Moskwie i Londynie. Trwałością i smakiem konkuorwało z angielskim „ale". Browar został wysadzony w powietrze przez wojska niemieckie w styczniu 1945 roku, urządzenia wywieziono następnie do Dojlid. Smakoszom pozostała legenda i kufel łomżyńskich „laleczek", którym kudy tam do „marcowego".

„Wiadomości" to tylko jeden z elementów działalności wydawniczej TPZŁ. Po dwóch numerach „Ziemi Łomżyńskiej" i „Bywało w Łomżyskiem" zespoły redakcyjne towarzystwa przygotowują trzeci numer „Ziemi", drugi tom „Monografii Łomży" i materiały z sesji Chętnikowskiej.

(tek)

Rodzice w polu, a dziecko...

Wakacje w pełni — ale nie dla wszystkich. Wprawdzie w tym roku na kolonie i obozy wyjechało i wyjeżdża więcej uczniów niż przed rokiem, ale są to dzieci przeważnie z miast. Nadal z wakacyjnego wypoczynku korzysta bardzo mało dzieci wiejskich. W tym roku tylko 25 proc. uczestników wypoczynku wyjazdowego młodych obywateli stanowią dzieci rolników. A przecież na wsi mieszka prawie połowa wszystkich uczniów. Co więc robią w czasie miesięcy wolnych od nauki?

LATO to na wsi pora bardzo gorącą i każda nawet najmłodsza para rąk potrzebna jest do pracy. Często — jak przed wiekami — w pola w okresie żniw wyruszają całe rodziny, bo chociaż pracują tu maszyny, to przecież i tak zajęć jest dosyć. Trzeba też interesować się gospodarstwem, wystać w kolejce nie przywieziony na czas do sklepu chleb, dopilnować młodszego rodzeństwa. Te obowiązki należą latem do najmłodszych gospodarzy.

Najmniej, niestety, liczą się racje wiejskiego dziecka, rezygnującego czy zmuszanego przez taki a nie inny rytm życia na wsi do nieuczestniczenia w letnim wypoczynku.

(cis)

SPOTKANIA Z MUZYKĄ

Kolejne koncerty muzycznego lata odbędą się 8 sierpnia w Węgorzewie (początek o godz. 19), 9 bm. w Praniu (godz. 11), 9 bm. w Giżycku (godz. 19) i 10 bm. w Suwałkach (godz. 19).

Z powodu choroby nie wystąpi **Stanisław Firlej** — jeden z najlepszych polskich wiolonczelistów. Zastąpi go polskie duo skrzypcowe: **Jolanta Siry-Osmolińska** i **Ryszard Osmoliński.** Są absolwentami PWSM w Łodzi. W roku 1972 rozpoczęli pracę w orkiestrze symfonicznej Państwowej Filharmonii w Łodzi, prowadząc jednocześnie działalność koncertową jako kameraliści i soliści w łódzkiej orkiestrze kameralnej i łódzkim kwartecie smyczkowym. W latach 1979—83 pracowali w orkiestrze kameralnej radia i telewizji włoskiej w Neapolu. Od roku 1980 występują jako polskie duo skrzypcowe. W roku 1980 w Neapolu zdobyli nagrodę „Premio guarracino". W 1981 roku na międzynarodowym konkursie młodych muzyków w Stresie zdobyli I nagrodę w kategorii duetów, w tym samym roku na międzynarodowym konkursie muzyki kameralnej w Trapani zdobyli III nagrodę. Towarzyszyć im będzie w Giżycku i Suwałkach — **Tomasz Nowak** oraz w Praniu — **Zenon Dądajewski** — recytacje. Tomasz Nowak jest studentem V roku Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Koncertował m.in. w RFN, Danii i Wielkiej Brytanii.

Koncerty będzie prowadzić **Andrzej Wójcik.** Zapraszamy.

(m)

OD SOBOTY DO SOBOTY

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

ODK w Łomży:

W sobotę o godz. 18 — dyskoteka, we wtorek od godz. 10 — zabawa z komputerem, w środę o godz. 11 — projekcja bajek dla dzieci, o godz. 13 — konkurs plastyczny, o godz. 16 — bajki J. Brzechwy w cyklu aktorzy — dzieciom.

GOK w Śniadowie:

W sobotę o godz. 16 — konkurs na najpiękniejszy bukiet.

GOK w Szumowie:

W niedzielę o godz. 13 — gminny konkurs tańca „od tanga do disco".

GOK w Piątnicy:

W niedzielę o godz. 13 — turniej tenisa stołowego.

GOK w Zawadach:

W sobotę o godz. 19 — dyskoteka.

— ★ —

W sobotę (8 bm.) o godz. 18 organizatorzy ogólnopolskiego pleneru rzeźbiarskiego w Łomży zapraszają na pokaz rzeźby ludowej na placu zabaw przy ul. Ks. Janusza 1.

(tek)

Widokówki są, ale... sprzed 10 lat

Wakacje sprzyjają prowadzeniu ożywionej korespondencji. Najczęściej odbywa się to za pośrednictwem widokówek, a lubuje się w tym przede wszystkim młodzież. Najchętniej wysyła widokówki tematycznie związane z miejscowością, którą odwiedza lub w której przebywa.

Co można kupić w **Szczuczynie?** Otóż w kioskach są dwa rodzaje widokówek, na których widzimy barokowy kościół i „stary" Wiejski Dom Towarowy. W cenie po 3 zł! Tylko, że są to widokówki z 1978 r. Od tego czasu w tym mieście wybudowano wiele nowych obiektów, m.in. „nowy" Wiejski Dom Towarowy i restaurację „Biesiadną".

(sar)



Skansen w Nowogrodzie — muzeum kultury materialnej Kurpiów — jest odwiedzany przez turystów i wczasowiczów z całej Polski.

Alarmująca statystyka

Dane Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Suwałkach są alarmujące. W pierwszym półroczu br. wydarzyło się na drogach województwa 138 wypadków. W ich następstwie dziesięć osób zginęło na miejscu, a pięć zmarło w szpitalach. Ponad 160 osób odniosło obrażenia. Ponadto zgłoszono organom milicji 359 kolizji. Uszkodzeniu uległo 758 pojazdów. Poniesione straty szacuje się na 32 mln zł, o 5,3 mln zł więcej niż w I półroczu ubr.

Najczęstsze przyczyny wypadków to: przekroczenie dozwolonej prędkości lub niedostosowanie jej do aktualnych warunków jazdy, błędy osób pieszych, wymuszenie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie i omijanie, oraz brak opieki nad dziećmi. „Poczesne" miejsce zajmuje również nietrzeźwość kierowców i pieszych. W sumie spowodowali oni 35 wypadków. Nietrzeźwym kierowcom odebrano ponad tysiąc praw jazdy. Około 8 tys. osób ukarano mandatami za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu drogowym. 1266 wniosków trafiło do kolegiów do spraw wykroczeń. (m)

MUZEA I WYSTAWY

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „60 lat Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie".

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12.30—16. Wystawa: „Obrazy" Mariana Stępaka.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: „A. Chętnik — życie i jego dzieła", „Nowogród i okolice w świetle wykopalisk".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—18. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka. Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce. Wystawa czasowa: „Rośliny lecznicze i leki pochodzenia roślinnego".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: „Plakat litewski".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: „Malarstwo Zdzisława Dolężyńskiego". (an)

SPORT

Przed meczem z Widzewem

Pozostały już tylko godziny

Jeszcze tylko godziny dzielą nas od inauguracji rozgrywek piłkarskiej I ligi. Jutrzejsze spotkanie **Jagiellonii z Widzewem Łódź (godz. 17)** wywołało w naszym regionie olbrzymie zainteresowanie. Drzwi w sekretariacie klubu, w którym prowadzona jest przedsprzedaż karnetów nie zamykają się. Kibice już teraz pragną kupić bilety. Wczoraj spotkało ich jednak rozczarowanie. Otóż, mimo notatki w „GW", nie można było kupić wejściówek.

Winą za całe zamieszanie musimy obarczyć naszego tradycyjnego wroga — drukarskiego „chochlika". Zdanie zamieszczone w piątkowym wydaniu „GW" powinno prawidłowo brzmieć: „Od dziś **wstrzymana** jest w sekretariacie klubu przy ul. Mickiewicza ich przedsprzedaż" (rzecz idzie oczywiście o bilety). „Chochlikowi" wydawało się to nielogiczne i zmienił wyraz „wstrzymana" na „prowadzona". I stąd też wynikło całe zamieszanie, za które serdecznie przepraszamy naszych Czytelników.

Jagiellonia nie ponosi w tym żadnej winy. Decyzja wstrzymania przedsprzedaży zapewnia się kibicom możliwość zakupu biletów w kasach na stadionie w niedzielę przed meczem. Zainteresowanie pojedynkiem Jagiellonia — Widzew jest bowiem tak olbrzymie, iż istniało wielkie prawdopodobieństwo, że wszystkie bilety zostaną rozprowadzone już w przedsprzedaży. A wtedy nikt z przyjeżdżych kibiców nie mógłby kupić wejściówek w niedzielę.

Jutrzejszym meczem jagiellończycy rozpoczynają kolejny etap w swej historii — grę w ekstraklasie. Powróćmy jednak do etapu II-ligowego.

W 240 meczach w II lidze (92 zwycięstwa, 59 remisów, 89 porażek) barw budowlanych broniło 73 piłkarzy. Oto oni: **151** — M. Sowiński, **107** — A. Kulesza, J. Michalewicz, **104** — A. Cylwik, **103** — S. Szwejkowski, J. Bartnowski, **100** — P. Sieliwonik, **85** — M. Lisowski, **82** — J. Stankiewicz, **81** — J. Drumski, H. Mojsa, A. Ambrożej, **78** — J. Łapicz, **77** — J. Szugzda, **74** — S. Tołkacz, W. Romaniuk, **71** — D. Czykier, **62** — A. Laskowski, Z. Szalecki, **58** — M. Tiszkow, **57** — A. Pietrzyk, **56** — Cz. Gościłowicz, **55** — M. Cieślik, **53** — S. Brewczyk, **52** — J. Sikorski, A. Kołosowski, D. Bayer, **48** — A. Bielak, **47** — R. Karalus, M. Szulżycki, **46** — M. Bitel, **45** — M. Mojsiuszko, **43** — J. Gierejkiewicz, J. Bayer, **41** — T. Siejewicz, **40** — M. Leśniewski, **36** — I. Piesecki, **35** — E. Korotkiewicz, R. Jasiukiewicz, **34** — B. Wróbel, **32** — R. Fiedorczuk, **30** — J. Zawiślan, J. Nowicki, **26** — R. Miszewski, **24** — Ł. Kapa, **23** — A. Dubowski, **20** — B. Łukasiak, Z. Skoczylas, **18** — M. Danilczuk, M. Wietecha, **17** — L. Czarniecki, **15** — T. Jakiel, **14** — Z. Skowroński, M. Car, **13** — C. Maruszka, **12** — A. Kupiński, **10** — A. Jarmułajew, **9** — J. Żukowski, **8** — L. Trudnos, **7** — J. Kolendo, **6** — K. Mudrewicz, J. Łapiński, S. Bakun, **4** — W. Niczyporuk, M. Sachanczuk, **3** — J. Burak, **2** — W. Wołoszyn, W. Domanowski, Z. Duchnowski, W. Bałakier, A. Krystek, **1** — G. Szerszenowicz, J. Szurpicki.

Spośród nich 46 zdobyło w II-ligowych meczach 254 bramki, trzykrotnie też białostockich piłkarzy wyręczali ich rywale popisując się tzw. „swojakiem". Pełna lista zdobywców 237 bramek przedstawia się następująco: **31** — J. Bayer, **28** — Sieliwonik, **21** — Michalewicz, **14** — Zawiślan, Czykier, **11** — Kołosowski, **10** — Drumski, **9** — Nowicki, Mojsa, **8** — Jasiukiewicz, **7** — Bielak, **6** — Cieślik, Bitel, Kulesza, Lisowski, **5** — Szalecki, D. Bayer, **4** — Leśniewski, Ambrożej, **3** — Karalus, Pietrzyk, Kapa, Szulżycki, Tiszkow, **2** — Gościłowicz, Laskowski, Łapicz, Daniłczuk, Szwejkowski, Wróbel, Brewczyk, Piesecki, Łukasiak, Wietecha, Jakiel, Miszewski, Gierejkiewicz, **1** — Kolendo, Stankiewicz, Siejewicz, Sikorski, Maruszka, Bartnowski, Cylwik, Romaniuk, Szugzda. Trzy bramki samobójcze zdobyli: Komorowski (Włókniarz Pab.) Maciejewski (Avia) Brzozowski (Hutnik W-wa).

III-ligowcy na boiskach

Dzisiejszymi meczami **Śniardwy Orzysz — Wigry Suwałki i Pogoń Łapy — Orlęta Reszel (początek o godz. 16)** zainaugurowane zostaną rozgrywki III grupy piłkarskiej III ligi. Tradycyjnie więc pubikujemy „mały skarb kibica".

KKS POGOŃ ŁAPY

TRENER — Stanisław Szwejkowski, kierownik sekcji piłki nożnej — **Jan Maciejewski,** kierownik drużyny — **Piotr Szubiński.**

KADRA: bramkarze — Janusz Mozolewski, Andrzej Maciejewski, Ireneusz Łupiński, Andrzej Jarmoszko; **obrońcy** — Wiesław Bargielski, Anatol Chuścik, Waldemar Niczyporuk, Krzysztof Markowski, Zenon Dworakowski, Adam Jarmołajew; **rozgrywający i napastnicy** — Marian Piekut, Marek Łapiński, Marek Brzozowski, Artur Jakimiec, Jarosław Roszkowski, Marek Murziński, Jacek Pieszkin, Krzysztof Piekut, Marek Michalski, Janusz Sobecki.

PRZYBYLI: Pieszkin i Murziński (z Jagiellonii), Sobecki, Jarmoszko, Łupiński (wychowankowie), w trakcie załatwiania Robert Jastrzębski (z Olimpii Zambrów).

UBYŁ. Tomasz Łapiński (do Widzewa Łódź).

ZGRUPOWANIA: Suraż, 13-26.07.

WYNIKI MECZÓW KONTROLNYCH: Włókniarz Bielsko-Biała 2:1, Pogoń Oleśnica 0:1 i 2:1, Pogoń Siedlce 2:5, ŁKS Łomża 3:3, Olimpia Zambrów 1:1.

KS ŚNIARDWY ORZYSZ

TRENER — Wojciech Dąbała, kierownik drużyny — **Jan Olszewski,** kierownik sekcji — **Leonard Rubalko.**

KADRA: bramkarze — Andrzej Heller, Krzysztof Uchman, Józef Sulich; **obrońcy** — Jacek Pawlik, Tomasz Barej, Wojciech Bałakier, Zbigniew Mróz, Wiesław Lazar, Andrzej Taraszka, Marek Jóźwiak; **rozgrywający i napastnicy** — Rafał Wrześniak, Andrzej Górniak, Wiesław Krzesiński Andrzej Bakun, Grzegorz Dachowski, Piotr Słowik, Zbigniew Młynarski, Wawrzyniec Kropiwnicki, Andrzej Potkaj, Leszek Sochaczewski, Piotr Fiuk, Marek Zalewski, Zbigniew Wandachowicz.

PRZYBYLI: Krzysztof Uchman (Izolator Boguchwała), Andrzej Taraszka (Stal Nowa Dęba), Marek Jóźwiak (Mławianka Mława), Piotr Fiuk (Pogoń Siedlce), Marek Zalewski (Narew Ostrołęka) Leszek Sochaczewski i Zbigniew Wandachowicz (obaj Meprozet Orzysz).

UBYŁ: nikt.

ZGRUPOWANIA: Orzysz, 13—31 lipca.

WYNIKI MECZÓW KONTROLNYCH: Lublinianka 0:0 i 3:4, Pogoń Siedlce 0:1, ŁKS Łomża 0:0, LKS Jastrzębie 3:0.

SSKS WIGRY SUWAŁKI

TRENER — Stefan Liszewski, kierownik drużyny — **Wacław** Maciocha.

KADRA: bramkarze — Mirosław Płaga, Wojciech Serafin, Marek Swierżyński; **obrońcy** — Jarosław Bartosiak, Andrzej Lauryn, Andrzej Spura Krzysztof Wierzbicki, Jacek Piórkowski, Wojciech Sobolewski; **rozgrywający i napastnicy** — Wojciech Klekotko, Dariusz Mazur, Jerzy Pużuk, Ireneusz Piesecki Tomasz Giedrojć, Krzysztof Grzędziński, Andrzej Rańczuch, Karol Sobczak, Bogdan Sobolewski, Roman Romanowski, Jan Kościuch, Grzegorz Kamiński.

PRZYBYLI: Jacek Piórkowski (Gwardia Szczytno) Marek Swierżyński (Polonia Raczki), Karol Sobczak (Czarni Olecko), Roman Romanowski, Wojciech Sobolewski, Bogdan Sobolewski (wychowankowie).

UBYLI: Krzysztof Kropiwnicki, Mariusz Lisicki (obaj do Bałtyku Gdynia), Mariusz Łęg (Mazur Pisz), Dariusz Wojtyna (AZS AWF Biała Podlaska), Marek Bołądź, Henryk Śliwiński (obaj zakończyli karierę).

ZGRUPOWANIA: Szczytno, 16—30 lipca.

WYNIKI MECZÓW KONTROLNYCH: Gwardia Szczytno 0:0, Gwardia Warszawa 0:1 Tęcza Biskupiec 3:1 i 6:1, Narew Ostrołęka 1:1, Jagiellonia Białystok 1:3, Wisła Płock 0:3, Włocławia Włocławek 2:2.

III liga — „Jesień '87"

9 SIERPNIA

Mławianka Mława — Narew Ostrołęka
Polonez W-wa — Stomil Olsztyn
Mazovia Ciechanów — Bug Wyszków
Legia II W-wa — Hutnik W-wa
Sniardwy Orzysz — Wigry Suwałki
Sokół Ostróda — Ursus W-wa
Pogoń Łapy — Orlęta Reszel

16 SIERPNIA

Orlęta — Mławianka
Ursus — Pogoń
Wigry — Sokół
Hutnik — Sniardwy
Bug — Legia II
Stomil — Mazovia
Narew — Polonez
Stomil — Ursus
Narew — Orlęta
Polonez — Pogoń
Mazovia — Sokół
Legia II — Sniardwy

23 SIERPNIA

Polonez — Mławianka
Mazovia — Narew
Legia II — Stomil
Śniardwy — Bug
Sokół — Hutnik
Pogoń — Wigry
Orlęta — Ursus

30 SIERPNIA

Mławianka — Ursus
Wigry — Orlęta
Hutnik — Pogoń
Bug — Sokół
Stomil — Śniardwy
Narew — Legia II
Polonez — Mazovia

6 WRZEŚNIA

Mazovia — Mławianka
Legia II — Polonez
Śniardwy — Narew
Sokół — Stomil
Pogoń — Bug
Orlęta — Hutnik
Ursus — Wigry

13 WRZEŚNIA

Mławianka — Wigry
Hutnik — Ursus
Bug — Orlęta
Stomil — Pogoń
Narew — Sokół
Polonia — Śniardwy
Mazovia — Legia II

20 WRZEŚNIA

Legia II — Mławianka
Śniardwy — Mazovia
Sokół — Polonez
Pogoń — Narew
Orlęta — Stomil
Ursus — Bug
Wigry — Hutnik

27 WRZEŚNIA

Mławianka — Hutnik
Bug — Wigry
Stomil — Mazovia
Narew — Orlęta
Polonez — Pogoń
Mazovia — Sokół
Legia II — Sniardwy

4 PAŹDZIERNIKA

Sniardwy — Mławianka
Sokół — Legia II
Pogoń — Mazovia
Orlęta — Polonez
Ursus — Narew
Wigry — Stomil
Hutnik — Bug

11 PAŹDZIERNIKA

Mławianka — Bug
Stomil — Hutnik
Narew — Wigry
Polonez — Ursus
Mazovia — Orlęta
Legia II — Pogoń
Sniardwy — Sokół

18 PAŹDZIERNIKA

Sokół — Mławianka
Pogoń — Sniardwy
Orlęta — Legia II
Ursus — Mazovia
Wigry — Polonez
Hutnik — Narew
Bug — Stomil

25 PAŹDZIERNIKA

Mławianka — Stomil
Narew — Bug
Polonez — Hutnik
Mazovia — Wigry
Legia II — Ursus
Sniardwy — Orlęta
Sokół — Pogoń

1 LISTOPADA

Pogoń — Mławianka
Orlęta — Sokół
Ursus — Śniardwy
Wigry — Legia II
Hutnik — Mazovia
Bug — Polonez
Stomil — Narew

Materiały przygotowali:
Jerzy Górko
Henryk Kowalczyk
Dariusz Klimaszewski

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Zabłudowie

zatrudni natychmiast

- głównego księgowego
- spawaczy
- tokarzy
- kierowców ciągników

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni ul. Zamiejska 1, tel. 99 Zabłudów.

k 3493-1

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Stawiskach

zatrudni od zaraz

◆ **4 masarzy wykwalifikowanych**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Gminnej Spółdzielni.

k 3397-1

WIELOBRANŻOWY ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZY „WEBO"
Nadolna 25, 26-424 Stefanków woj. radomskie tel. Stefanków 11

OFERUJE:

kotły stalowe c.o. od 10 do 50 m kw.
Zamówienia kierować pod adresem j.w.

k 3407-00

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Choroszczy Zastawie I

POSIADA WOLNE MOCE PRZEROBOWE

w zakresie
▲ **obróbki skrawaniem** (tokarki karuzelowe i uniwersalne)
▲ **dłutowanie kół zębatych** (na dłutownicy SH-100)
▲ **frezowania**
▲ **wykonania konstrukcji stalowych**

Zlecenia kierować pod adresem: Spółdzielnia Kółek Rolniczych 16-070 Choroszcz, tel. 120 67.

k 3549-1

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ w BIELSKU PODLASKIM

i n f o r m u j e, że

w 1987 roku będzie dokonywać przyjęcia w poczet członków osoby oczekujące, które spełniły wymogi statutowe w 1982 roku.

Zainteresowane osoby winne złożyć wymagane dokumenty w nieprzekraczalnym terminie do 28 sierpnia 1987 r.

k 3597-1

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO
w Łomży

zatrudni od zaraz

▲ **inżyniera lub technika budownictwa drogowego**

Warunki pracy i płac do omówienia w siedzibie Wydziału, ul. Nowa 2, pokój 435.

k 3369-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Klukowie woj. łomżyńskie

W Y N A J M I E do świadczenia usług PAWILON HANDLOWY o powierzchni użytkowej 80 m kw.

Warunki wynajmu do uzgodnienia z Zarządem Gminnej Spółdzielni.

k 3572-1

SPÓŁDZIELNIA PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT"
w Suwałkach

ZATRUDNI

- inżynierów architektów posiadających uprawnienia do projektowania
- inspektora nadzoru inwestorskiego — wymagane wykształcenie wyższe budowlane, 5 lat praktyki w budownictwie, przygotowanie zawodowe do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Chętnym zapewniamy korzystne warunki płacowe oraz mieszkanie na terenie miasta Suwałk.

Oferty prosimy składać pod adresem Zarządu „Inwestprojekt" w Suwałkach, ul. Korczaka 4.

k 3466-1

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w Wysokiem Mazowieckiem, ul. 1 Maja 8

P O S Z U K U J E KANDYDATÓW

na stanowiska:
▼ Zastępcy Dyrektora Rejonu ds. technicznych
Wymagane wykształcenie wyższe techniczne
Specjalność: drogi i mosty
Staż: 6 lat pracy zawodowej
▼ inżyniera lub technika o specjalności drogi i mosty na stanowisko:
Kierownika Robót Drogowo-Mostowych
inżynier — staż pracy 3 lata
technik — staż pracy 6 lat w bezpośrednim wykonastwie.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania funkcyjnego o metrażu dostosowanym do liczebności rodziny.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Rejon Dróg Publicznych 18-200 Wysokie Mazowieckie, ul. 1 Maja 8 lub kontaktować się telefonicznie pod nr 22-42 lub 22-43.

k 3292-1

różne

TRABANTA combi, fabrycznie nowego — zamienię z dopłatą na nowy FSO 1500. Tel. 202-48.
g 3502-1

KUPIĘ czysty brylant. Oferty „678502", Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.
k 3642-0

DREWNO budowlane suche — sprzedam. Jezierzysk 1, 16-135 Bombla.
p 918-1

BELKI żelazne czternastki — sprzedam. Krzysztof Faszczewski, Kalinowo Stare, 18-206 Ruś Stara.
p 899-1

KUPIĘ działkę budowlaną w Suwałkach. Ul. Kasztanowa 10A/12, tel. 56-07.
p 898-1

SPRZEDAM działkę leśną 4.000 m, w tym 1.400 siedlisko, w Zarębach Kościelnych, blisko stacji PKP. Informacje telefonicznie Zaręby Kościelne 21.
k 3207-0

POWRACAJĄCA poszukuje drewnianej chaty, chętnie stylowej i małych drewnianych budynków gospodarczych do demontażu i zainstalowania na działce pod Warszawą. Oferty „677942". Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.
k 3210-1

ZAMIENIĘ dom (połowę bliźniaka) na mieszkanie własnościowe M-5 w Giżycku. Władysław Krukowski, Giżycko, Rolnicza 12.
p 907-1

SPRZEDAM dom mieszkalny, budynki gospodarcze — Kamienna Stara, Długa 36 (blisko las, rzeka, autobus, pociąg). Wiadomość: Stanisława Myśliwiec, Kamienna Stara, Leśna 5 (cena przystępna).
p 904-00

BIAŁYSTOK, Kątowa 4! Dom jednorodzinny z działką — sprzedam. Oferty: 11353 — Biuro Ogłoszeń, Lublin, Rybna 13.
k 2819-00

PRZYCZEPĘ wywrotkę (niską) — sprzedam. Eugeniusz Zalewski, Ożary 26, gm. Rutki.
p 905-1

WYSOKOPRĘŻNY silnik spalinowy oraz sieczkarnię niemiecką na dmuchawę — sprzedam. Stefan Kułyk, Gębałki 5, 11-607 Kuty, woj. suwalskie.
p 882-1

URSUSY C-355 (dwa) — sprzedam. Janina Raube, Czerniki gm. Kętrzyn.
k 3532-1

MŁOCARNIĘ „Warmianka" — sprzedam. Filip Kazimierz, 11-040 Dobre Miasto, Saperów 1.
k 3050-1

STACJA Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Olecku unieważnia zagubione czyste druki „zaświadczeń unasienniania" Seria Ar od nr 910421 do nr 910450.
k 3612-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
mgr. inż. Jacka Pietruszajtysa
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy BPIS.
k 3601-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ŁUCJI HRYNIEWICKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPIS.
k 3602-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. AGNIESZCE RYBIŃSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja i współpracownicy RPM w Białymstoku.
k 3600-1

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Kol. Tadeusza Backiela
składa:
Gminny Komitet ZSL w Tykocinie.
k 3595-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JÓZEFOWI TOLKO
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy GS Sokółka.
k 3596-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. TERESIE PROKOPIUK
z powodu zgonu
Matki
składają:
Kierownictwo, pracownicy Białostockiego Związku Spółek Wodnych RKRK w Białymstoku.
k 3611-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ALINIE KOZIOŁ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy ZPP „Pasmanta" w Białymstoku.
k 3613-1

Wyrazy szczerego współczucia
ZYGMUNTOWI KAMIŃSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
kierownictwo i współpracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii Oddział w Białymstoku.
k 3605-1

Wyrazy współczucia
Kol. MARII RADZISZEWSKIEJ
z powodu zgonu
Teścia
składają:
współpracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch" PUPiK w Białymstoku.
k 3603-1

Wyrazy szczerego współczucia
HELENIE BARANOWSKIEJ
z powodu śmierci
Męża
składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania oraz pracownicy oświaty i wychowania miasta i gminy w Czarnej Białostockiej.
k 3607-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. MIROSŁAWOWI KRUKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Rada Pracownicza, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy.
k 3606-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WŁADYSŁAWIE ULITKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 3599-1

Wyrazy współczucia
Kol. ELŻBIECIE DOWNAR
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku.
k 3591-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI WOŁYŃCOWI
dyr. ZSR w Sokółce oraz
Kol. ELŻBIECIE TOMASZYCKIEJ
z powodu zgonu
Teścia i Dziadka
składają:
koleżanki i koledzy, Komitet Rodzicielski i ZSR w Sokółce.
k 3604-1

Serdeczne wyrazy współczucia
ANDRZEJOWI CZAPLEJEWICZOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Usług Wodnych i Melioracyjnych w Sokółce.
k 3592-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego długoletniego pracownika
Ob. Władysława Śliwowskiego
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe i pracownicy PBRol. w Białymstoku.
k 3593-1

1. **Dariusz Piotr Czajkowski** s. Edmunda i Heleny z d. Cwalińska, urodz. 21 sierpnia 1969 r. w Białymstoku, zam. Wasilków, ul. Lisia 28

2. **Jan Sienkiewicz** s. Henryka i Ireny z d. Turłaj, urodz. 22 czerwca 1969 r. w Białymstoku, zam. Wasilków, ul. Dworna 27 **prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku** z dnia 15 czerwca 1987 r. w sprawie II.1.K.33/87 **skazani zostali za:** dokonanie dwóch włamań i zabór mienia społecznego wartości 336.124 zł — na kary: po 5 lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na 3 lata, po 350.000 zł grzywny, konfiskaty mienia w całości, ponadto zasądzono stosowne odszkodowanie na rzecz pokrzywdzonej jednostki.

k 3307-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Przerwa urlopowa.
KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Critters", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30 i 13 (ostatnie dni), „Świadek mimo woli", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. Seans nocny: „Cienie śmierci", prod. jap. (od lat 18) godz. 22.

Klub „Video" — w sobotę i niedzielę: „Oto Ameryka", cz. II, prod. USA (od lat 18), godz. 16 i 18.

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Hong Gil Dong — karate mistrz", prod. koreańskiej (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 19.50. Seans nocny: „Obcy — decydujące starcie", prod. USA (od lat 18), godz. 22.

„Syrena" — w sobotę i niedzielę: „Szaleństwa panny Ewy", prod. polsk. (b.o.), godz. 11 i 13, „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30 i 17.45; „Honor „Prizzich" prod. USA (od lat 18)., godz. 20 (ostatnie dni).

KLUBY MDK

Klub „Promenada", ul. Lipowa 4 — w sobotę: Filmy video w godz. 16—19. Disco w godz. 20—3. W niedzielę: Bajki video godz. 11, Filmy video godz. 16, Disco w godz. 20—1.

„Klub Rozrywki", ul. Wierzbowa — w sobotę i niedzielę: Dyskoteka nocna godz. 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę: „Zagadka nieśmiertelności", prod. ang. (od lat 18), w niedzielę: „Psy wojny", prod. USA (od lat 18), w sobotę i niedzielę: „Oko Proroka", prod. polsk.-bułg. (od lat 12), „Dopóki bije zegar", prod. radz. (b.o.).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Najlepszy kumpel", prod. USA (od lat 15), „Gąsiorek Maciuś", prod. węg. (b.o.).

Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Saint Jack", prod. USA (od lat 18), w sobotę: „Chłopcy z Placu Broni", prod. węg. (b.o.), w niedzielę: „Muppety jadą do Hollywood", prod. ang. (b.o.).

Łapy — w sobotę i niedzielę: „Jestem przeciw", prod. polsk. (od lat 15).

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Głupcy z kosmosu", prod. ang. (od lat 12), „Old Surehand", prod. jug. (b.o.).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15), „Recepta na życie", prod. ang. (od lat 15), „Wódz Indian Tecumseh", prod. NRD (b.o.).

Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Dziecinne pytania", prod. polsk. (od lat 15), „Unkas ostatni Mohikanin", prod. rum. (b.o.).

Suchowola — w sobotę i niedzielę: „Carmen", prod. włosk.-franc. (od lat 12), „Król Maciuś I", prod. polsk. (b.o.), „Najpiękniejszy koń", prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę: „Marzenia o nieobecnym", prod. NRD (od lat 15), „Deszczowa pani", prod. NRD (b.o.).

Łomża „Październik" — w sobotę: „Spowiedź dziecięcia wieku", prod. polsk. (od lat 18), „Przygody małpki Nuki", prod. radz. (b.o.), w niedzielę: „Niewinni święci", prod. hiszp. (od lat 15), „Rodzina Leśniewskich", prod. polsk. (b.o.).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15), „Historia żółtej ciżemki", prod. polsk. (b.o.).

Kolno — w sobotę i niedzielę: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15), „Na tropach Bartka", prod. polsk. (b.o.).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Wilczyca", prod. polsk. (od lat 18), „Test pilota Pirxa", prod. polsk.-radz. (od lat 12).

Zambrów — w sobotę: „Tajemniczy Budda", prod. chińsk. (od lat 15), w niedzielę: „Diabelskie szczęście", prod. polsk. (od lat 15), w sobotę i niedzielę: „Królewicz i gwiazda wieczorna", prod. CSRS (b.o.).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18), „Biały smok", prod. polsk.-USA (od lat 12).

Augustów — w sobotę i niedzielę: „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15), „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12), seans nocny: „Mewy", prod. polsk. (od lat 18).

Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Nieśmiertelny", prod. ang. (od lat 15), „Za siedmioma morzami", prod. NRD (b.o.).

Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „F/x", prod. USA (od lat 18), „W niewoli u Wikingów", prod. radz.-norw. (od lat 12).

Ełk „Orzeł" — w sobotę i niedzielę: „A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).

Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Świadek mimo woli", prod. USA (od lat 18), „Gremliny rozrabiają", prod. USA (od lat 12), „Jak to z Sienką było", prod. radz. (b.o.), seans nocny: „Prywatne śledztwo", prod. polsk. (od lat 18)

Ełk „Zorza" — w sobotę i niedzielę: „Thais", prod. polsk. (od lat 18), „Bułeczka", prod. polsk. (b.o.).

Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18), „Pan Samochodzik i Niesamowity Dwór", prod. polsk. (b.o.).

Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Butch Cassidy i Sundance Kid", prod. USA (od lat 15), „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12), „Sposób na wakacje Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.).

Kowale Oleckie — w sobotę i niedzielę: „Wetherby", prod. ang. (od lat 18), „O dwóch takich co ukradli księżyc", prod. polsk. (b.o.).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15), „E.T.", prod. USA (b.o.), „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

Lipsk — w niedzielę: „Na wielkiej rzece", prod. CSRS (b.o.) „Chrześniak", prod. polsk. (od lat 15).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15), „Sceny dziecięce z życia prowincji", prod. polsk. (od lat 18), „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (b.o.).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18), „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Dotknięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18), „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15), „Mała czarownica", prod. CSRS (b.o.).

Pisz — w sobotę i niedzielę: „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18), „Piecuch", prod. CSRS (b.o.), w sobotę: „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12), w niedzielę: „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12).

Prostki — w sobotę i niedzielę: „Wilczyca", prod. polsk. (od lat 18); „Głupcy z kosmosu", prod. ang (od lat 12).

Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „[illegible]troniczny morderca", prod. USA (od lat 15), „E.S.D.", prod. polsk (od lat 12).

Ryn — w sobotę i niedzielę: „Klasztor Shaolin", prod. Hongkong-chińsk. (od lat 15), „E.T.", prod. USA (b.o.).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „F/x", prod. USA (od lat 18), „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp", prod. ang. (od lat 12), „Ryś na tropie", prod. radz. (b.o.).

Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Fala", prod. polsk. (od lat 15), „Wielki wąż Chingachgook", prod. NRD (b.o.).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.02, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; Relacje z triathlonu — Kalisz '87: 6.40, 7.40, 9.00, 12.28, 14.05 i 16.05; 0.10 Muzyka nocą; 4.05 Zielone studio; 5.00 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Merkuriusz rządowy; 9.00 Lato z radiem; 10.30 „Ogniem i mieczem" — odc. pow.; 11.20 Latoteka; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.08 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.08 Muzyka i aktualności; 17.00 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej; 17.30 Wiersze dla Ciebie; 17.50 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej; 18.00 „Matysiakowie"; 18.30 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 19.45 Relacje z meczów I ligi piłki nożnej; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Igrzyska u stóp Hollywood" — fragm. książki; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 21.30 Muzyczne wizytówki programu I; 22.05 Zaproszenie do tańca; 22.45 Radiowy odeon; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Zaproszenie do tańca; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Wzgórze błękitnego snu" — odc. pow.; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Ostrzegam czytelnika" — odc. pow.; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Piosenki z życia wzięte; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Znane i nieznane; 12.25 Z nagrań G. Bensona; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Przebój za przebojem — prowadzi M. Gaszyński; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Cienka, czerwona linia" — 1 odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Katalog wydawniczy; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.04 Teatr PR: I. Smoka — „Salon zdobyty" cz. II; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „Wzgórze błękitnego snu" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.50 Miniatura literacka: „Za chińskim murem"; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Honor Prizzich" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Przygoda" — 1 odc. pow.; 10.30 Złote lata swinga; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Piosenki na weekend; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Węgierski doktor Faustus" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Honor Prizzich" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Ślad; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Nago ale w ostrogach; 19.30 Dziś w Liście Przebojów; 19.50 „Węgierski doktor Faustus" — odc. pow.; 20.00 Lista Przebojów Programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki — wydanie wakacyjne; 6.00 Informacje sportowe; 6.45 Prognoza biometeorologiczna; 7.00 Dookoła świata: Grobowiec cesarza Szi-Chauna; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Język esperanto; 8.00 Z historii radia — fel.; 8.10 Halo, wakacje!; 8.50 Aktualności; 9.00 Śpiewa i gra zespół Kombi; 8.10 Moje hobby: Rok myśliwego; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 10.30 Tropy, ludzie, symbole; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportaży proponuje; 12.05 Wiersz i aria — aud. poetycko-muzyczna; 12.20 Biuro listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Felieton literacki; 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Wyjście z cienia" — słuch.; 15.00 Rozgłośnia Harcerska; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Bezkrwawi łowcy; 16.30 Krajobrazy historyczne; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.10 Pejzaż polski; 17.30 Cywilizacje świata; 18.10 Jazz tradycyjny; 18.30 Wakacyjny kalendarz muzyczny; 19.00 Z ziemi polskiej; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nagranie z filmów, 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: „Bolesław Śmiały"; 21.25 Piosenki — przeboje; 21.50 Felieton literacki; 22.00 Kompozytorzy i władcy; 22.30 Królowie i książęta polscy; 23.00 Premiery i powtórzenia — spotkanie z Ireną Jarocką; 23.35 30 lat kabaretu „Piwnica pod Baranami".

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — W. Szymański; 7.30 „Droga do sukcesu" — aud. A. Godlewskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Koncert życzeń; 17.35 „Wspomnienia" — fel. L. Marka; 17.45 „Przed grzybowym najazdem" — aud. E. Biesiady; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: „Timur i inni" — „Biały Bim, Czarne Ucho" cz. I — film prod. radz.
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
11.40 „Bariery"
12.10 Salon poezji użytkowej: „Trzeba zarabiać" — widowisko rozrywkowe
12.40 TV koncert życzeń
13.10 „Azymut" — wojskowy magazyn publicystyczny
13.40 Wędrówki dalekie i bliskie: „Jezioro Jogów" — franc. film dokument.
14.45 Horyzont 2000: „Tajemnica kropli wody" — program dokumentalny
15.00 Antologia dramatu powszechnego: Jan Drda — „Igraszki z diabłem"
16.40 „Kram" magazyn konsumenta
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Dużego Lotka
17.40 „Gdy umierają zegary" — tv film dokument.
17.55 Studio Sport — I liga piłki nożnej
18.50 Dobranoc
19.00 „Z kamerą wśród zwierząt" — „Wiek dojrzały"
19.20 „Magnes"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Czarne ptaki" — film prod. norweskiej
21.25 „Czas" — magazyn publicystyczny
21.55 Siedem dni na świecie
22.05 „Sportowe rytmy tygodnia"
23.05 DT — Wiadomości
23.15 Kino Nocne „Złe moce" — film prod. USA
0.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

14.55 Sobota w Dwójce — powitanie
15.00 „Księżycowa tęcza" — film prod. radz.
16.30 „Rytmy i nastroje" — program muzyczny
17.00 Dla dzieci: „Przygody naszych ulubieńców"
17.45 Kurs pływania na desce
18.00 Program [illegible]ny
18.30 A. Mickiewicz: „Pan Tadeusz" — Księga IX — „Bitwa"
19.30 Lata dwudzieste, lata trzydzieste — Wystawa w Muzeum Narodowym
19.55 Pierwsza opera polska — Maciej Kamieński: „Nędza uszczęśliwiona"
21.05 „Portrety intymne" — Iwan Turgieniew
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Stanisława Barei: „Żona dla Australijczyka" — komedia polska
23.15 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Program informacyjno-muzyczny
6.35 — Występ zespołu folklorystycznego
7.00 — Program dla dzieci
7.30 — W. I. Lenin — kartki z życia
8.30 — Film dokumentalny
9.20 — „Przyjaźń nie zna granic"
9.50 — Konkurs fotograficzny
9.55 — Dla wszystkich i dla każdego
10.25 — Koncert piosenki
10.50 — Człowiek i prawo
11.20 — Występ zespołu „Horyzont"
11.30 — Filmy animowane
12.00 — Wspólnota — magazyn
12.50 — „Wiosna na ulicy Zarzecznej" — film fab
14.35 — Program fantastyczno-naukowy
15.30 — „Raduga"
16.00 — Koncert
16.15 — Międzynarodowa panorama
17.00 — Mecz piłkarski Anglia — reszta świata
18.45 — Melodie ludowe
19.00 — Dziennik
19.40 — Przebudowa: doświadczenia i problemy
19.50 — Występ zespołu tańca na lodzie
21.30 „Kołyska" — film dok.
22.20 — Dziennik
22.25 — „Niewygodny człowiek" — film fab.
0.05 — Dziennik
0.10 — „Porozmawiajmy" — program z udziałem A. Rajkina, cz. II

NIEDZIELA

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00, 23.00; 0.10 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.00 Siedem dni w kraju i na świecie; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.00 Lato z radiem; 9.05 Echa sportowej soboty, 10.30 „Ogniem i mieczem" — odc. pow.; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości programu I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców — A. Mogielnicki; 13.45 Dom i my; 14.00 Scena i film; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.05 Teatr PR: „Twarz z fotografii"; 16.35 Piosenki z małej scenki; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 18.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 18.25 Radio w samochodzie; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Świat w tygodniu; 19.20 Tematy z filmów i seriali; 19.30 Radio dzieciom; 20.05 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Świat muzyki — młodość Debussy'ego; 22.00 Teatr PR: „Tajemnica wuleckich wzgórz" — słuch. dokument.; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Przeboje klasyków; 12.00 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 „Sprawa Robespierre'a obywatelki Przybyszewskiej z Wolnego Miasta Gdańska" — słuch.; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — T. Ross; 14.15 Redakcja Nagrań przedstawia; 15.00 Koncert chopinowski; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie — prowadzi B. Fabiański; 17.05 Rozmowy o muzyce z J. Wilczyńską; 18.00 Ch. Gounod: „Faust" — opera w 5 aktach; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Światowid; 8.15 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut: Studio 202 — Wrocławski Magazyn Rozrywkowy; 10.50 Bliskie spotkania: Helikoptery; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 Fotograf powstańczej Warszawy — aud. dokument.; 12.00 Recital N. Zabalety; 12.50 Bliskie spotkania cz. II; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u E. Wiśniewskiej; 14.15 Musicale, musicale; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Obrazki z dedykacją; 17.30 Nagrywali w Trójce; 18.00 H. Bardijewski: „Bądź zdrowy"; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Biedna konstrukcja człowieczego lęku" — aud. poetycka; 21.20 XII Festiwal Muzyki Dawnej w Starym Sączu; 22.00 Kwadrans dla poważnych; 22.15 Lubię szum starej płyty; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 „Zestaw do śmierci".

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 6.05 Gdańsk na muzycznej antenie Czwórki; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa, 8.20 Anegdoty i fakty; 9.50 Śpiewa „Schola Cantorum St. Tollan" w Aachen; 9.00 Trasmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Bajka o babci, jej wnuczkach i dwóch smokach"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Na sabałowych bajaniach; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Uchem Ibisa; 14.45 Słuchamy kompozycji Z. Górnego; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Księga Dżungli"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 Offertoria W. A. Mozarta; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego; 18.40 Muzyka sakralna w nagraniach; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli: Konstanty syn Konstantego; 21.35 Z jednej płyty: Ultravox; 21.50 Magazyn Publicystyki Kulturalnej; 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 23.35 Rozmowy intymne; 23.55 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy" — prowadzi L. Kubicki, w nim m.in.: „Zagrajże mi muzyczko" — aud. A. Danilczuka; „Jak bawimy się na jarmarku" — aud. Z. Gładyszewskiej; 21.05 Wiadomości sportowe — A. Godlewskiego.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.05 i 7.25 TTR
7.45 Program dnia
7.50 „Po gospodarsku"
8.20 „Tydzień"
9.00 Kino Teleferii: „O czym szumią wierzby" — film ang. oraz „Niebieskie lato" — serial hiszp.
10.15 Horyzont 2000: „Uciekająca energia" — program dokumentalny
10.30 DT — Wiadomości
10.35 XIV Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce '87 — Koncert galowy
11.20 Filmowe obserwacje świata: „Morze, nasze morze"
12.10 „Z potrzeby serca"
12.40 „Siedem anten"
13.25 „Kraj za miastem"
13.55 TV koncert życzeń
14.40 „W rytmie disco" — brazylijski serial obyczajowy
16.10 „Zdegenerowana" — program dokument.
16.45 „W światłach estrady" — program rozrywkowy
17.15 Teleexpress
17.30 „Wschodnie sztuki walki": „Tajemnice Wu-Schu" — film dokument.
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Marzenie Janosza"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Blisko, coraz bliżej" — serial TP
21.15 „Pegaz" — magazyn aktualności kulturalnych
21.55 „Klub międzynarodowy"
22.25 „Loża" — program kabaretowy
22.40 „Sportowa niedziela" — Mistrzostwa Świata w akrobatyce szybowcowej
23.10 DT — Wiadomości

PROGRAM II

9.30 Przegląd tygodnia — dla niesłyszących
10.05 „Blisko, coraz bliżej" — film dla niesłyszących
13.00 „Peryskop" — wojskowy program publicyst.
13.30 Lokalny koncert życzeń
13.55 Niedziela w Dwójce — powitanie.
14.00 „Tajemnice starego Gdańska"
14.20 „Jutro poniedziałek" — magazyn
14.50 „Zwierzęta świata": „Z kamerą wśród pszczół" — franc. serial przyrodniczy
15.20 „Wideoteka"
16.05 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
17.00 „Pięknie jest umierać za cesarza" — film dokum.
17.20 Fantazja na smyczki" — „Przeboje na lato"
18.00 „Laboratorium" — fragmenty występu
18.30 „Dominik '87" — rep. z Jarmarku Dominikańskiego
19.00 „Goście Daniela Passenta"
19.30 Magazyn nowości płytowych
20.15 Studio Sport. Międzynarodowe zawody w ujeżdżaniu Książ '87
20.45 Grand Prix — Węgry: Formuła I
21.30 Panorama dnia
21.45 „Richelieu" — serial franc. (ostatni odcinek)
22.40 Studio Dni Kultury Morskiej
23.00 Wieczorne wiadomości
23.05 Ojczyzna — Polszczyzna — o istocie funkcjonowania języka

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Program informacyjno-muzyczny
7.15 — Losowanie „Sporttoto"
7.30 — Budzik
8.00 — Program wojskowy
9.00 — Poczta poranna
9.30 — Klub podróży i przygody
10.30 — Magazyn muzyczny
11.00 — Program rolny
12.00 — Zdrowie
12.45 — Film animowany
13.00 — Program publicystyczno-kulturalny
13.30 — „Pierwsze dorosłe sto dni" — film fab.
15.00 — Tańczy Malawica Sarukai (Indie)
15.20 — „Trzy nowele o Aleksandrze Fadiejewie"
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.45 — Film animowany
16.55 — Program muzyczny
17.45 — „Najtrudniejszy jest początek" — film fab.
19.00 — Dziennik
19.40 — Przebudowa: doświadczenia i problemy
19.50 — Filmy animowane dla dorosłych
20.10 — Przegląd piłkarski
20.55 — Międzynarodowy Festiwal Sztuki w Edynburgu
22.00 — „Uznać za winnego" — film fab.
23.20 — Operetka, operetka

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel 998
Pogotowie MO — tel 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz 7 15 15 15 tel 752-353, w godz. 15.15—7 15 oraz w dni wolne i święta tel 992
Pogotowie Elektryczne — tel 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel 994

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia:
— ul Fornalskiej 11, tel 240 41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci rentgen chirurgia dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz 19—7, w niedziele i święta czynne cała dobę
— ul Nowotki 21, tel 218 03 i 202-07 internistyczne ginekologiczne stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz 19—7 w niedziele i święta czynne całą dobę

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5 tel 410 708 i 990 Ambulatorium ogólne Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY
Apteka nr 05 006 ul Malmeda 12 tel 417 529

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj Szpital Zespolony im J Śniadeckiego, ul Skłodowskiej-Curie 26 tel 218 21 i 270 41 — dyżurują oddziały dziecięce chirurgia, reanimacja wewnętrzny laryngologia

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul Manifestu Lipcowego 3, tel 219-06

Woj Szpital Specjalistyczny im K Dłuskiego, ul Żurawia 14 — do godz 15 tel 417-694 i 417-870, po godz 15 tel 417-593 — dyżurują oddziały zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej

Specjalistyczny ZOZ im Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul Ogrodowa 12 tel. 357-71 i 331-81

DYŻURY SZPITALI W DNIU 8 VIII 87

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 9 VIII 87

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13

ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

GRUŹLICY — Specjalistyczny P.gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel 999 oraz 38 55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała dobę
Woj Szpital Zespolony ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 49 003, ul Gierczyńska 1 tel 32 44
Telefon Zaufania — tel 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz 18 19

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 999
Woj Szpital Zespolony ul Gwardii Ludowej 60, tel 64-61 do 9
Apteka nr 79 003, ul Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910

Druk BZGraf. W-5

RELAKS

Najstarsze rzeźby kamienne

Najstarsze rzeźby kamienne na Bliskim Wschodzie znalazła polska ekipa archeologiczna pracująca w Nemrik w północnym Iranie. Polska Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej prowadzi tam badania śladów osady z VIII—VII tysiąclecia p.n.e. Znaleziono tam ślady chat oraz liczne wyroby krzemienne: broń i narzędzia.

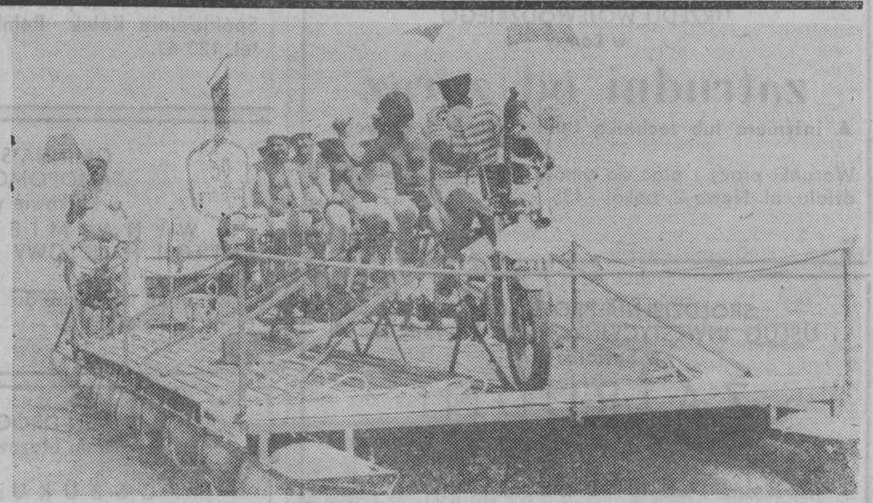
Rewelacją były kamienne główki ptaków wykonane z płaskich otoczków wydobywanych z dna rzeki Tygrys. Przypominają one dropie — ptaki żyjące w środowisku stepowym i kiedyś bardzo liczne na terenie całej Mezopotamii. Znaleziono także główkę drapieżnika, lwa, albo pantery. Wszystkie te rzeźby wykonano podobną techniką i odznaczają się podobnym stylem. Prawdopodobnie miały charakter kultowy. Są to najstarsze rzeźby kamienne znane z terenów Bliskiego Wschodu. (P)

Gangsterzy z przedszkola

Policjanci z Waterloo, stan Iowa mogą pochwalić się kolejnym sukcesem w walce ze światem przestępczym. W wyniku wzorowo przeprowadzonej operacji udało im się przyłapać na gorącym uczynku i zatrzymać grupę gangsterów, z których najstarszy miał... 7 lat.

A wszystko zaczęło się pewnego popołudnia, kiedy na posterunku policji w Waterloo zadzwonił telefon i anonimowy rozmówca poinformował znudzonych bezczynnością policjantów o włamaniu i okradzeniu miejscowego przedszkola. Podekscytowani policjanci błyskawicznie przybyli na miejsce zbrodni i udało się im jeszcze zatrzymać 3 przestępców — którzy — co trzeba przyznać — nie próbowali się nawet ukryć i beztrosko zabawiali się ukradzionymi przed chwilą... trzykołowymi rowerkami. Śledztwo wykazało, że najstarszy z zatrzymanych, 7-latek był hersztem gangu. Pozostali liczyli sobie po 3 i 4 lata.

Policjanci byli nieco zawiedzeni, ale tylko przez chwilę. Uznali, że prawo dotyczy wszystkich i tak, czy inaczej musi być przez wszystkich przestrzegane. Po wyciągnięciu takich wniosków, przedstawili szefowi małoletniej szajki formalne oskarżenie o dokonanie kradzieży z włamaniem. (P)



Ośmiu kręci — jeden steruje. Wodny rowero-prom na szwajcarskich jeziorach.

CAF — **Keystone**

ROK SPÓDNICY

Był już rok spodni, rok sukienki i parę innych jeszcze mód na jakąś małą część naszej garderoby. Ubiegły rok ogłoszono oficjalnie rokiem koszuli. Oczywiście w Hofflandzie. Teraz w tym małym przedsiębiorstwie Barbary Hoff zaczęły królować spódnice. Ta znana i utalentowana projektantka zadziwia nas od lat niesamowitą inwencją i ciekawymi pomysłami. Stara się kreować własny styl i chyba z oczekiwanym skutkiem, bo młodzież i nie tylko — szaleje za jej modelami. A jakie spódnice są modne i co się nosi? Bardzo długie, nad kostkę, a do tego krojone ze skosów, tulipanowe, kopertowe oraz o nowej linii — od góry zwężające się i gwałtownie rozszerzane dołem z godetami z jednej i kloszem z drugiej strony, a także kloszem przyszytym dołem. Ale przebojem tegorocznego sezonu jest styl hiszpański czyli spódnice z falbanami i koronkami. Z tym wiąże się nieco styl południowoamerykański czyli spódnice podwójne, wkładane jedna na drugą — wierzchem jest podgięta z jednej strony aż do talii, w środku spódnica typu halka z falbaną. Jest więc w czym wybierać. Każda z pań znajdzie coś dla siebie.





SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

— ★ —

Gdy ten numer „GW" trafi do rąk czytelników, **międzystrefowy turniej do mistrzostw świata kobiet w Tuzli** będzie już zakończony. W chwili oddawania materiału do druku szachistki miały jeszcze do rozegrania jedną rundę. Nie mogłem więc stwierdzić, że nasza reprezentantka **Agnieszka Brustman** awansowała do turnieju kandydatek. Niemniej Polka była bardzo bliska sukcesu. Po przedostatniej rundzie prowadziła **Nana Joseliani** (ZSRR) — 12,5 pkt. przed **Brustman** — 11,5 pkt. oraz **Siemionową** i **Arachamiją** (obie ZSRR). Przewaga naszej szachistki nad najbliższymi jej rywalkami była minimalna. Jednak pani Agnieszka powinna znaleźć się w pierwszej trójce zawodniczek premiowanych awansem do turnieju kandydatek. W ostatniej partii Brustman miała się zmierzyć z **Marią Petrovic** (Jugosławia), która w Tuzli plasowała się na dalszej pozycji. Arcymistrzyni z Legionu Warszawa była faworytką.

Trzeba przyznać, że podopieczna trenera **Ryszarda Bernarda** grała bardzo dobrze. Na 16 rozegranych partii odniosła 8 zwycięstw, 7 gier zremisowała, a tylko jedną przegrała. Jest to naprawdę imponujący bilans. Do bardzo pozytywnej oceny jej startu w Tuzli brakuje jedynie przysłowiowej kropki nad „i" w ostatniej partii.

— ★ —

Tymczasem w Smederevskiej Palance zakończył się drugi międzystrefowy turniej. Zwyciężyła **Marta Lityńska** (ZSRR) — 11 pkt. O dwa pozostałe premiowane awansem miejsca rywalizować będą **Irina Lewitina, Nona Gaprindaszwili** (obie ZSRR) oraz **Eliska Klimova** (CSRS), które z dorobkiem 10,5 pkt. zajęły drugie miejsce.

— ★ —

Mijający tydzień przyniósł olbrzymi sukces mistrzowi międzynarodowemu **Aleksandrowi Sznapikowi.** Polak bardzo dobrze spisał się w turnieju rozegranym w szwajcarskim mieście Biel. W gronie 207 szachistów m.in. 13 arcymistrzów i 27 mistrzów międzynarodowych zajął drugie miejsce wraz z **Rakovicem** (Jugosławia) i **Subą** (Rumunia). Wynik 8,5 pkt. przyniósł mu pierwszą normę na tytuł arcymistrza. Zwyciężył **Gutman** (Izrael) — 9 pkt, a arcymistrz **Włodzimierz Schmidt** z 8 pkt. uplasował się na miejscach 5—9.

W środę Sznapik stawił się już w Polanicy Zdroju, gdzie rozpoczął się jubileuszowy **25 Memoriał Akiby Rubinsteina.** W imprezie tej startuje 16 zawodników z 9 krajów. Przy szachownicach usiedli m.in. arcymistrzowie **Garcia Gonzales** (Kuba), **Plachetka** (CSRS), **Spasow** (Bułgaria), **Boensch** (NRD) i sekundant mistrza świata G. Kasparowa — **Dołmatow** (ZSRR). Polskę reprezentują, oprócz Sznapika, mistrzowie międzynarodowi **Bany, Stempin, Hawełko** i **Tomaszewski.**

Średni ranking uczestników wynosi 2464 pkt. Oznacza to, że turniej uzyskał 9 kategorię FIDE a norma na tytuł arcymistrza wynosi 10,5 pkt. Tak więc Sznapik stoi przed szansą wypełnienia normy arcymistrzowskiej.

— ★ —

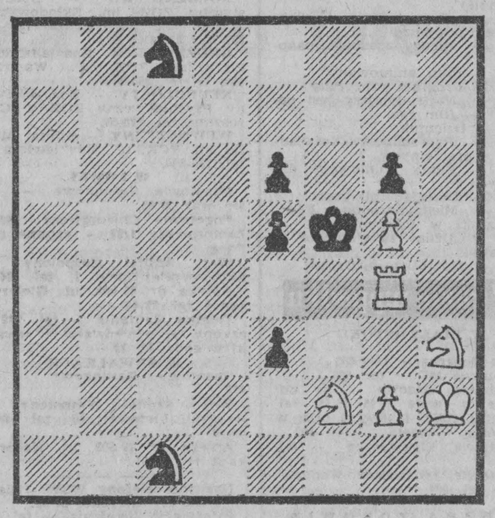
Po czterech rundach międzynarodowego turnieju **„Rybnik 87"** prowadzą z dorobkiem 3,5 pkt. mistrz FIDE Pavel Zpevak (CSRS) i Krzysztof Jurkiewicz (Start Grudziądz).

— ★ —

ZADANIE NR 238

Mat w trzech posunięciach

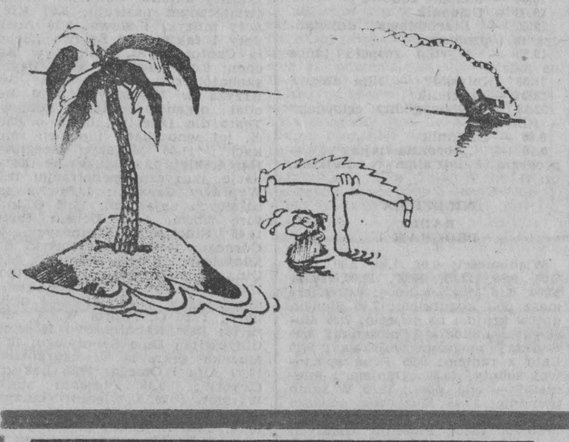
Wśród Czytelników, którzy w terminie 7-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



Nasi córą

23 prace polskich artystów zakwalifikowano do ekspozycji II Międzynarodowego Salonu Plakatu Artystycznego w Paryżu. Udział polskich twórców w ekspozycji był nie tylko największy pod względem liczebności, lecz spotkał się również z najwyższą oceną jury.

(P)



W TELEWIZJI



Komedię filmową „Żona dla Australijczyka", w reżyserii Stanisława Barei obejrzymy w programie II w sobotę 8 sierpnia.

NA ZDJĘCIU: kadr z filmu, w którym występuje m.in. Elżbieta Czyżewska.

CAF



W kolejnym odcinku serialu „Blisko, coraz bliżej" przedstawione zostaną wojenne losy bohaterów, odtwarzanych m.in. przez Ewę Ziętek.

CAF — W. Rozmysłowicz



Teresa Żylis-Gara śpiewać będzie w programie „Słynne dzieła, słynni wykonawcy".

CAF — Wychowaniec



W cyklu Antologia Dramatu Powszechnego powtórnie obejrzymy „Igraszki z diabłem" Jana Drdy z udziałem wielu znanych aktorów.

NA ZDJĘCIU: w przedstawieniu wystąpi m.in. Magdalena Zawadzka.

CAF — C. Sokołowski

Mniej więcej autentyczne

☆ **Jerzy Dzięgielewski,** rzemieślnik z **Piotrkowa Trybunalskiego** produkuje oszczepy. Znana firma szwedzka **„Nordic"**, kupuje je za pośrednictwem centrali handlu zagranicznego **„Uniwersal". Producent zarabia na sztuce tysiąc kilkaset złotych, pośrednik, czyli „Uniwersal" — 10 dolarów. Natomiast „Nordic", po nalepieniu na oszczepie p. Dzięgielewskiego metki „High Quality Steel, Made in Sweden", sprzedaje każdy oszczep za 200 dolarów. Z kolei Polski Związek Lekkoatletyki sprowadził swoim zawodnikom owe oszczepy ze Szwecji płacąc po dwieście dolarów.**

Mamy głowy do robienia złych interesów. Trzymać ten kurs... panowie z handlu zagranicznego.

☆ **Inny rzemieślnik,** tym razem z woj. radomskiego — podaje **„Życie Radomskie"** — przystosowuje **małe pralki wirnikowe do prania... jaj.**

Podobno wychodzi z tego kogiel-mogiel, z dodatkiem proszku „E".

☆ Jak ujawniły kontrole NIK, świnie z woj. słupskiego, na północy kraju, wożono do „ubojni", do woj. przemyskiego — na południu.

Dzięki tej nieskomplikowanej operacji dynamicznie wzrastał udział transportu w powiększaniu naszego dochodu narodowego.

☆ We wsi podkieleckiej — informuje **„Słowo Ludu"** — pijany drwal po powrocie z pracy nie został wpuszczony do swego domu przez rozeźloną żonę. Odzyskawszy na chwilę trzeźwość umysłu chwycił piłę elektryczną i wyciął w drewnianej chałupie drugie wejście.

Spotkanie z żoną odbyło się już w pokojowych warunkach.

☆ Z relacji wrocławskiej **„Gazety Robotniczej"** dowiadujemy się o kilkudniowym pobycie grupy zetesempowców w NRD, którzy pojechali tam „z manifestacją przeciw gwiezdnym wojnom". Manifestacja zorganizowana na kempingu ZSMP w kraju zachodnich sąsiadów polegała wyłącznie na piciu piwa.

Pomysł wart nie tylko piwa, ale nadto parę butelek gorzały.

☆ Do kieleckiej piekarni zwanej popularnie **„piekiełko"** wpadła inspekcja Sanepidu. W tym czasie ustawiała się kolejka po pieczywo, robiąc piekło personelowi za przedłużającą się kontrolę. Niebawem okazało się, że mąka w zakładzie jest pełna roztoczy.

Widocznie roztaczały wizję chrupiących bułeczek.

☆ Ogłoszenie z **„Życia Warszawy":**

„Bardzo kochane bokserki sprzedam".

Miłość lub pieniądze? Skąd my to znamy?

☆ „Tygodnik Każdego Konsumenta **„Veto"** zapowiadał druk powieści, której tematem jest **„miłość kobiety upadłej oddającej swe ciało za ruble".**

A bywały takie czasy. Teraz inne obowiązują kolory.

☆ Anegdota lotnicza powstała na tle zacieśniającej się współpracy naszego kraju z Japonią.

Leci samolot LOT-u z Tokio do Warszawy. Gdy zbliżał się do Okęcia, stewardessa zwróciła się do pasażerów: „Proszę państwa! Nasz lot dobiega końca. Prosimy zapiąć pasy i zgasić papierosy. Przypominam również, że zmieniła się strefa czasu. W związku z tym proszę cofnąć wskazówki zegarków o sto lat".

No i z czego się tu śmiać? Nie ma z czego.

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

☆ „Tymczasem, jeżeli się rozchodzi o ten drugi etap (reformy — przyp. MA) to my mamy w niego wkroczyć, a nie wdepnąć. I to całkiem świadomie". **(Zenek z „Nowej Wsi").**

„Moim zdaniem atestacja stanowisk nie przyniosła żadnych efektów. Nadal króluje bezmyślność i głupota, zarozumiałość i arogancja, uczucie bezkarności za marnotrawstwo mienia i pracy i za własne beztalencie organizacyjne". **(Jan Sarnowski, ślusarz** w bydgoskim **„Romecie"** w **„Twórczości Robotników").**

„Brzuchy zaś w Polsce rosną bardzo szybko. Jak się ma trzydziestkę, obojętne pan, czy pani, to ma się już ten brzuch, co widzimy latem, gdy brzuchy wypinają koszulki, a damskie kształty pod lekkimi spódnicami przypominają zady perszeronów — czyli ciężkich koni, które w czasie, gdy byliśmy krajem zacofanym woziły na wielkich platformach beczki z piwem, węgiel lub szafy i komody z okazji przeprowadzki". **(Wiesław Wilczek,** w **„Tak i Nie").**

„Mądrej głowy włos w ogóle się nie trzyma. Mądrej głowy trzyma się raczej łysina" **(z „Na Przełaj").**

HASŁO TYGODNIA:

☆ **Niech żyją łysi!**

Najwybitniejsze książki XX wieku

„W poszukiwaniu straconego czasu" Marcela Prousta, przed „Ulissesem" Jamesa Joyce'a to dwie najwybitniejsze książki XX wieku. Tak w każdym razie wykazała ankieta gazety „Diario 16", przeprowadzona wśród 40 hiszpańskich krytyków literackich i czołowych wydawców tego kraju, którzy mieli podać najwartościowsze, według nich, powieści lub inne utwory współczesnej literatury światowej.

Na trzecim miejscu znalazł się, typowany przez wszystkich uczestników, utwór Roberta Musila „Człowiek bez właściwości", na czwartym „Sto lat samotności" Gabriela Garcii Marqueza, na piątym „Czarodziejska góra" Tomasza Manna, na szóstym „Pod wulkanem" Malcolma Lowryego. Pierwszą dziesiątkę listy wypełniają kolejno: 7) „Pedro Paramo" Juana Rulfo, 8) „Przemiana" Franza Kafki, 9) „Śmierć Wirgiliusza" Hermanna Brocha, 10) „Gra w klasy" Julio Cortazara.

A oto kolejne preferencje hiszpańskich ekspertów literackich: 11) „Podróż do kresu nocy" Luisa Ferdinanda Celine, 12) „Obcy" Alberta Camusa, 13) „Lampart" G. P. Lampedusy, 14) „Zeno Cosino" Italo Syevo, 15) „Tyran Banderas" Ramona Marii del Valle-Inclan, 16) „Buszujący w zbożu" J. D. Salingera, 17) „Alef" Jorge Luisa Borgesa, 18) „Manhattan Transfer" Johna dos Passosa, 19) „Kontrapunkt" Adolfa Huxleya, 20) „Proces" Franza Kafki, 21) „Wielki Gatsby" Francisa Scotta Fitzgeralda, 22) „Kwartet aleksandryjski" Lawrence Durrella, 23) „Ada lub żarliwość" Vladimira Nabokova, 24) „Sanktuarium" Williama Faulknera i 25) tego samego autora „Wściekłość i wrzask".

Daleko poza wymienioną czołówką, niektórzy ankietowani wymienili także polskich pisarzy. Na czterech listach umieszczono „Ferdydurke" Witolda Gombrowicza, z tego trzy razy w pierwszej dziesiątce (u Fernado Savatera dzieło to znalazło się na ósmym miejscu, po książkach Kipplinga, Londona, Conan Doyle'a, Nabokova i po „Zwycięstwie" Josepha Conrada). Pewien krytyk typował na 21 pozycji „Kosmogonię" Gombrowicza, inny zaś uplasował „Nienasycenie" Witkacego na 25 miejscu wśród swych najbardziej ulubionych utworów.

(P)

NA DZIAŁCE

Czy kompostowanie jest sztuką?

— Tak, jest to sztuka — gdyż tylko dobrze złożony i prowadzony kompost da nam odpowiedni nawóz. I odwrotnie, źle prowadzony kompost, w którym górę wzięły bakterie beztlenowe, stanie się bezużyteczną sterta zgniłej ziemi, szkodliwą nawet dla roślin ogrodniczych. Dlatego też nie należy uważać stosu kompostowego za śmietnik. Nie wszystko co jest odpadem nadaje się nań.

MIEJCE na stos kompostowy powinno być ocienione, aby nie wysychał. Na spód najlepiej jest dać torf ogrodniczy. Warstwa torfu powinna mieć przynajmniej 20 cm grubości. Następnie składamy wszystkie wyrwane na działce chwasty, jednak pod warunkiem, że nie mają jeszcze nasion, ścinki z warzyw, liście warzyw, zmiotki z alejek, darń itp. Każdą warstwę grubości 25 cm przysypujemy urodzajną ziemią. Bardzo dobrze jest każdą warstwę przełożyć obornikiem. Jeżeli nie mamy obornika to każdą warstwę przesypujemy nawozem wieloskładnikowym, dając na jedno przysypanie kilogram nawozu. Co dwie warstwy — celem przyspieszenia fermentacji — dajemy pięć kg wapna nawozowego.

Wysokość pryzmy kompostowej nie powinna przekroczyć 1.5 m. Przynajmniej trzy razy w roku pryzma kompostowa powinna być przerobiona tak, aby głębsze warstwy znalazły się na powierzchni a powierzchowne w głębi. Celem przerabiania pryzmy jest dostarczanie tlenu do wszystkich warstw, co pozwala na równomierne i pełne dojrzewanie kompostu. Jeżeli w okresie kompostowania trwa susza, to pryzma kompostowa powinna być dość obficie zlewana co kilka dni wodą. Gotowy stos kompostowy należy przykryć przynajmniej dziecięciocentymetrową warstwą gleby. Po rocznej fermentacji powinien być dojrzały. Dobrze sfermentowany kompost ma wygląd jednolitej, ciemnej pulchnej masy i jest bezwonny.

Pięciocentymetrowa warstwa takiego kompostu zaspokaja potrzeby nawozowe roślin ogrodniczych.

Uwaga! Na stos kompostowy nie można składać porażonych chorobami łętów ziemniaczanych czy chorych liści truskawek. Choroby te mogą przenosić się z kompostem na inne rośliny.

Odrębnym kompostem, lepszym nawet od dobrego obornika, jest kompost powstały z torfu i gnojówki. Cenną zaletą kompostu torfowo-gnojówkowego jest też jego szybkie dojrzewanie, gdyż już po 6—8 tygodniach po założeniu może być użyty jako nawóz. Kompost gnojówkowy musi być zasilony nawozem fosforowym, najlepiej mączką fosforytową. Na 100 kg kompostu dajemy 2 kg mączki. Jeżeli ktoś ma możliwości to idealnym kompostem jest też kompost powstały z fekalii i torfu.

Obecnie propagowane są komposty tzw. biodynamiczne, ale to już odrębna sprawa, którą poruszę innym razem.

OGRODNIK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) zachłanność, 5) my się na to nie zgadzamy, 11) skała, podwalina, 13) ze świętymi krowami, 14) dardanelski, 16) bon, kupon, 18) fartuch lekarski, 20) drzewo liściaste, 22) gorszące zdarzenie, 25) Gregory — popularny aktor amerykański, 27) część płaszcza, 28) szal futrzany, 29) do wyrywania gwoździ, 30) pierwiastek chemiczny o symbolu Y, 31) łotewska mteropolia, 32) nie chciał rozmawiać z dziadem, 34) kotka, 36) przewinienie na boisku, 38) tematyka miłosna, 40) w powietrzu, 43) element konstrukcji budowli albo naszywka wojskowa, 45) gatunek pszenicy, 47) śmietanka towarzyska, 48) wśród instrumentów perkusyjnych albo w betoniarce, 49) preludium dnia, 50) ptak z dawnego przeboju Piotra Szczepanika, 51) „składnik" armii.

PIONOWO: 1) na gąsienicach, 2) prawdziwa krytyk się nie boi, 3) przejrzysta tkanina, 4) „morska" choroba, 6) afisz, 7) zjazd, 8) państwo w Ameryce Południowej, 9) do ciasta, 10) należy do budowlanych, 12) samochód osobowy ze składanym dachem, 15) cela dla jednego, 17) kutykula, ale bardziej swojsko, 19) czas, w ciągu którego trwa wymowa głoski, 21) na wodzie albo na powiece, 23) zawiadomienie adresata o nadejściu przesyłki, 24) mecz dwu lokalnych drużyn, 26) lejce, 33) mieszkanka np. Syrii, 35) zaliczka na poczet należności, 36) malowidło ścienne wykonane na tynku farbami zmieszanymi z wodą, 37) szata, 39) krowa dla Hindusa, 41) baty, 42) polecenie, 44) ... z „Gazetą", 46) nie byle jakie krzesło. **HELLES**

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 183".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 177

POZIOMO: kopiec, adonis, Tati, rzeka, ozon, wędrówka, tragedia, tiara, Marat, wolt, polo, pisk, trzepak, tryb, kłam, raut, Cmielów, owca, okno, płaz, bezkres, wada, earl, kapa, Warka, kadra, serwatka, fastryga, Kain, aster, kasa, metoda, nagana.

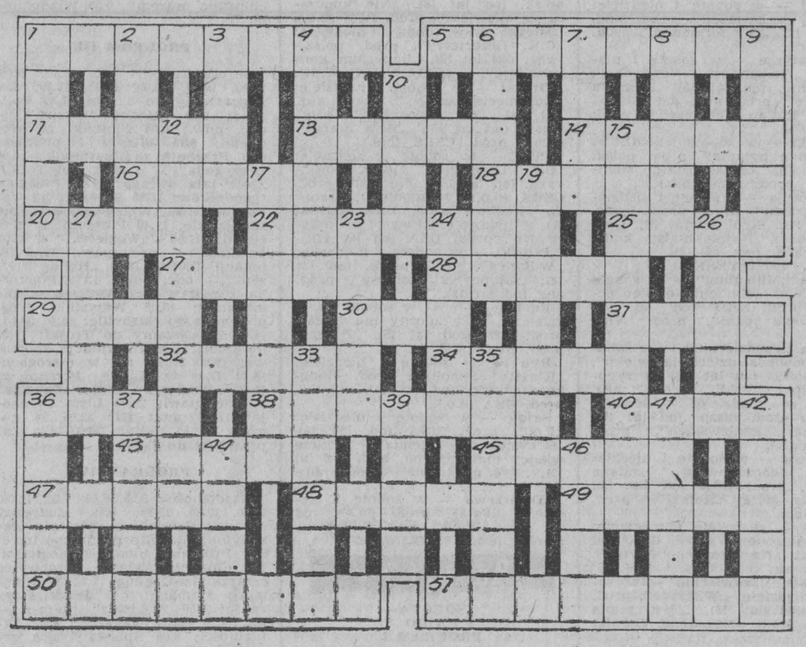
PIONOWO: potrawka, werk, udar, mizerota, kadi, pióro, czar, akta, nogal, soda, tętnik, nitryt, Walt, amok, trzmiel, merezka, pagórek, sława, ruina, ołówek, czerwień, kwadrans, odwaga, brat, Saks, akant, patka, Aram, rasa, sfen, rysa, kadź, arab.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 171 z 25—26 lipca br. nagrody książkowe wylosowali: **Barbara Snowadzka** z Ełku, **Ewa Rafail** z Kleszczel, **Grzegorz Gulan,** z Rajgrodu oraz **Elżbieta Rogowska** i **Zygmunt Tarasiuk** — obóje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2.

(bm)



Nie dramatyzujmy, ale...

Z czerwonką nie ma żartów

Na czwartkowym (6 bm.) spotkaniu prezydenta miasta — ZBIGNIEWA ZDROJEWSKIEGO z dyrektorami przedsiębiorstw handlujących artykułami spożywczymi jednoznacznie stwierdzono: trzeba się liczyć z realnym zagrożeniem epidemiologicznym Białegostoku. Rozwijające się ogniska zachorowań na czerwonkę występują już w wielu osiedlach. Najwięcej na Piasta, Dziesięcinach, Słonecznym Stoku i Zielonych Wzgórzach.

Rozprzestrzenianiu choroby sprzyja — o czym wielokrotnie pisaliśmy — wszechpanujący brud. Nic dziwnego więc, że prezydent spokojnie, acz stanowczo zapowiedział zdyscyplinowanie odpowiedzialnych za ten stan kierowników przedsiębiorstw, przede wszystkim handlowców. W razie stwierdzenia rażących zaniedbań wyciągane będą wnioski — nawet personalne.

Na ile realne było to ostrzeżenie przekonamy się, mamy nadzieję, już niebawem. Chętnie poinformujemy o zastosowanych karach. Jak dotąd bowiem wszyscy o brudzie mówią i tylko... mówią.

Symptomatycznym wręcz przejawem niefrasobliwości handlowców było wystąpienie **wiceprezesa Spółdzielni Spożywców „Społem" w Białymstoku.** Po licznych apelach, ostrzeżeniach, nawoływaniach wręcz o czystość płynących z ust obecnych na naradzie przedstawicieli władz sanitarnych miasta, przedstawiciel największej instytucji z zadowoleniem stwierdził, że w jego sklepach z czystością jest... dobrze. Wątpimy czy klienci zgodziliby się z tą opinią.

Odpowiedzialnym za porządek w mieście trudno więc wróżyć lekką pracę. Na początek przyjdzie im przekonywać, że jest źle, dopiero później egzekwować czystość. Ta zaś — jak to określił lekarz miejski ANDRZEJ LIPCZYŃSKI — w porównaniu do stanu obecnego zwiększyć się musi o 500 procent! Tylko wtedy możliwe będzie wyeliminowanie zagrożenia.

Zależy to również od każdego z nas. Z higieną miejsca pracy, otoczenia, a także osobistą ciągle jesteśmy na bakier. W aktualnej sytuacji apele o mycie owoców, warzyw, rąk (nie tylko po wyjściu z toalety, ale nawet po przywitaniu się z kolegą) nabierają jednoznacznej wymowy. Jedynie ścisłe przestrzeganie, normalnych w innych krajach, elementów higieny uchronić nas może przed chorobą.

Źródło zakażeń jest już znane. Są to wcześniej „podejrzewane" serki homogenizowane. Czy tylko one jednak?

— W moim osiedlu — mówiła m.in. dyrektor **Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Maria Aksiucik** — od lat np. nie zmieniano piasku w piaskownicach. Pełne są one nadgryzionych owoców, psich odchodów, różnego rodzaju odpadów. W wielu przypadkach przypominają wręcz śmietniki. Być może nie tu tkwi źródło — nie znam jeszcze wyników badań — zastanawiające jest jednak, że objawy czerwonki występują najczęściej u dzieci 6—7-letnich i młodszych. One zaś zwykle bawią się w tych skrzynkach na piasek.

Warto też ograniczyć spożywanie wyrobów cukierniczych, szczególnie tych oferowanych przez prywatnych producentów na różnego rodzaju jarmarkach i odpustach. Nie pozwólmy również kasjerkom — przy podliczaniu należności — przekładać zakupionych produktów do drugiego koszyka. Zróbmy to sami. Wprawdzie wszystkie panie pracujące w handlu posiadają aktualne książeczki zdrowia, ich uzyskanie jednak — okazuje się — jest nawet dla osoby chorej bardzo łatwe.

Nie dramatyzujemy. Nie możemy jednak pozwolić sobie na lekceważenie i przemilczanie zagrożenia — to generalny wniosek, który można wysnuć z opisywanej narady. Wypada tylko żałować, że radykalne posunięcia — mimo znanej przecież sytuacji sanitarnej miasta — podjęto tak późno.

M. GRZEŚKIEWICZ

Tak blisko, a tak daleko

Halo, Wasilków... halooo!

Jak mieszkaniec Wasilkowa może najszybciej skontaktować się z kimś w Białymstoku? Odpowiedź jest prosta — wsiadając do własnego samochodu lub autobusu MPK. Telefonicznie bywa to bowiem przeważnie niemożliwe. Ani z aparatów prywatnych, ani z poczty. Co się dzieje — pytają zbulwersowani abonenci w Wasilkowie?

Przyczynę tej sytuacji wyjaśnia nam kierownik wydziału konsewracji sieci okręgowej w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Białymstoku — **Marek Radecki.**

Z Wasilkowa, w którym mamy zarejestrowanych ponad 400 abonentów, prowadzi do Białegostoku tylko dwanaście łączy telekomunikacyjnych. W tym samym czasie może więc rozmawiać zaledwie kilkanaście osób. Chętnych — szczególnie w godzinach pracy i wieczorem — jest znacznie więcej.

Pan Radecki obiecuje mieszkańcom Wasilkowa, że we wrześniu ilość łączy wzrośnie do dwudziestu kilku. Poprawi to trochę sytuację, ale kłopoty z łącznością z Białymstokiem występować będą chyba nadal. Z naszej strony możemy zalecić abonentom wasilkowskim tylko... cierpliwość. (rm)

ZUKOSA

Kowalewicz czeka...

CHOCIAŻ ta sprawa ciągnie się od niespełna roku, zdążył się już zgromadzić spory plik różnych pism mniej lub bardziej urzędowych, które — poza wszystkim innym — wyraźnie pokazują jak drobny problem zazwyczaj załatwiany od ręki, zamienia się w pingpongową piłeczkę skaczącą po biurkach mieszkaniowych administratorów.

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o ocieplenie ścian klatki schodowej parteru, ze względu na dużą wilgotność mieszkania, która powoduje niszczenie mebli oraz wnętrz pomieszczeń. Proszę o pilne załatwienie mojej prośby."

Podanie tej treści Aleksander Kowalewicz mieszkaniec budynku nr 34 przy ul. Berlinga skierował 17 września br. do OKRĘGOWEGO ZAKŁADU TRANSPORTU i MASZYN DROGOWYCH w BIAŁYMSTOKU.

Pozornie tylko adresat wydaje się niewłaściwy. Lokator, niezbyt jeszcze zorientowany we wszystkich nuansach urzędniczo-mieszkaniowych, najpierw udał się do administracji osiedla Dziesięciny I. Tam dowiedział się, że budynek w którym mieszka, należy w istocie rzeczy do Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych i wszystkimi sprawami jego mieszkańców zajmuje się właśnie OZTiMD.

— Dla mnie sprawa była pilna — opowiada A. Kowalewicz. — Ściany bardzo wilgotne, tapety się odklejały, w szafie przylegającej do ściany pleśniały ubrania. A blok przecież stosunkowo nowy, oddany do użytku siedem lat temu. Na szczęście obiecano mi, że fachowcy przyjdą następnego dnia.

Kowalewicz specówi nie doczekał się. Od września do listopada ubiegłego roku „pchnął" więc trzy podania. Bez efektu. W trakcie swoich utarczek z urzędnikami dowiedział się w czym problem. Otóż on, jako emerytowany pracownik kolejnictwa, zajmuje jedno z kilku mieszkań wynajętych (?) w tym budynku przez PKP. Główny administrator czyli OZTiMD mógłby więc zrobić ocieplenie, ale tylko wtedy, kiedy PKP pokryje koszty.

Kowalewicz podreptał więc do swojego byłego pracodawcy. W ODDZIALE BUDYNKÓW PKP uzyskał przyrzeczenie, że kolej zapłaci, W piśmie z 4 grudnia ub.r. zastępca naczelnika tegoż Oddziału JERZY TOKARZEWSKI wyraził zgodę na zapłacenie 50 tys. zł, gdyż na tyle właśnie OZTiMD wystawił kosztorys.

Kowalewicz czekał miesiąc. Mieszkanie gniło, ubrania trzeba było wyjmować z szaf i podsuszać grzejnikami, żeby nie zgrzybiały ze szczętem.

20 stycznia br. pisze kolejne podanie. Tym razem do Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych. Zjawia się komisja i w spisanym na miejscu protokole, potwierdziła, iż mieszkanie wygląda fatalnie — wymaga nie tylko ocieplenia, ale i remontu.

Członkowie komisji zauważyli jednak, że lokator sam już — nie mogąc wytrzymać życia w takich warunkach — otynkował sufit w przedpokoju.

— Kiedy wychodzili — zwierza się Kowalewicz — podsłuchałem jak powiedział jeden do drugiego, że z remontem nie ma co się spieszyć, bo jak sam zaczął — znaczy niby ja — to i sam skończy.

Zachęcony protokołem, acz zaniepokojony podsłuchaną dygresją „komisjantów", Kowalewicz 30 kwietnia zanosi do kolejnego administratora budynków prośbę w sprawie „przyspieszenia przeprowadzenia remontu kapitalnego, z powodu utrzymującej się wilgoci, zagrzybionych ścian, niszczenia mebli i tapet". Wspomina też o szczurach, które wewnątrz „wielkiej płyty" wygryzły styropian, uwiły sobie sympatyczne gniazdko, tyle tylko, że on — Kowalewicz — nie życzy sobie takiego sąsiedztwa.

Naczelnik Tokarzewski po raz kolejny zgadza się finansować i 6 maja pisze ponaglenie do OZTiMD „o przyspieszenie wykonania prac ustalonych komisyjnie w dniu 20 stycznia 1987 r. oraz zgodnie z naszym zleceniem z 27 stycznia 1987 r.".

W siedemnastym dniu lipca Kowalewicz nieco się już zniecierpliwił. Pisze kolejną prośbę do OZTiMD. Własnym uporem chce przełamać biurokratyczną machinę. Nie wiadomo, czy cierpliwości mu wystarczy. Na razie jednak Kowalewicz jeszcze czeka.

My czekamy wraz z nim.

(ko)

Mnóstwo emocji...

... oczekuje tych wszystkich, którzy w **niedzielę, 16 sierpnia** wybiorą się na białostocki stadion Gwardii. Swoje umiejętności zaprezentuje bowiem o godz. 17 światowej sławy **czechosłowacki zespół kaskaderów „Auto-Rodeo".** W programie m.in. ekwilibrystyka na szczycie wysokiego masztu, wspinaczka i jazda po linie, przeskok samochodu i motocykla przez siedem pojazdów oraz skoki kaskaderów przez płonącą obręcz umieszczoną na dachu samochodu. Do niektórych ewolucji wykonawcy mają zamiar zaprosić nawet... widzów. Nie wiemy jednakże czy znajdą się odważni. Potrzebne będą nie tylko ekwilibrystyczne umiejętności ale i spory refleks. (h)



Hala produkcyjna Spółdzielni Inwalidów „Postęp" w Hajnówce.

Praca i opieka

Spółdzielnia Inwalidów „Postęp" w Hajnówce działa od 1950 roku. W r. 1969 otrzymała budynek produkcyjny, a w br. — część socjalno-rehabilitacyjną. Kosztowała 49 mln zł. Pieniądze w znacznej części wypracowała Spółdzielnia, 19 mln zł przeznaczył Związek Spółdzielni Inwalidów.

500 zatrudnionych tu osób (w tym 80 nakładców), w 70 proc. inwalidzi, mają dobre warunki: spółdzielnia posiada status zakładu pracy chronionej w całości. Produkuje się tu ubrania i rękawice robocze, na potrzeby kraju oraz na eksport do NRD. Zarówno surowiec — czyli drelich jak i wzory ubrań pochodzą od odbiorcy. Rocznie produkuje się do 300 tys. kompletów odzieży roboczej. Plan I półrocza br. został w pełni wykonany, ale obecnie Spółdzielnia odczuwa brak surowca.

Dzięki temu zakładowi problem zatrudnienia inwalidów z całego rejonu hajnowskiego jest rozwiązany. Pracę znajdują tu uczniowie szkół specjalnych i z klasy życia.

Nowa część socjalno-rehabilitacyjna ułatwia opiekę zdrowotną i utrzymanie sprawności załogi. Są tu gabinety lekarskie (Spółdzielnia zatrudnia internistę, stomatologa i ginekologa, a także psychologa) i zabiegowe, sale fizykoterapii i kinezyterapii. Powodzeniem cieszy się przyrząd do ćwiczeń siłowych „Atlas". (a)



Ćwiczenia na „Atlasie".

Fot. Z. LENKIEWICZ

Znów kłopoty z PKS

Hajnówka posiada w ciągu dnia kilka bezpośrednich połączeń komunikacyjnych PKS z Białymstokiem. Nic więc dziwnego, że z tego środka lokomocji korzysta wielu ludzi. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie pewne „ale". Otóż oprócz głównego przystanku PKS mieszczącego się przy ul. 1-go Maja w centrum miasta jest jeszcze drugi przystanek przy ul. Dzierżyńskiego. Na przystanku tym, zgodnie z napisem na tablicy rozkładu jazdy, powinny zatrzymywać się wszystkie autobusy jadący w kierunku Narwi i Narewki, a więc i te, które jadą do Białegostoku. Niestety, już niejednokrotnie zdarzyło się, że kierowcy nie zatrzymują się tu, aby zabrać pasażerów.

Płytki podłogowe z Hajnówki

Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Hajnówce jest największym w kraju producentem drewnianych materiałów podłogowych i, jak dotychczas, jedynym wytwórcą płytek podłogowych typu „Hajnówka". Budownictwo mieszkaniowe kraju otrzymuje z Hajnówki blisko 550 tys. m kw. materiałów podłogowych.

Płytki „Hajnówka" to nowość HPPD. Do ich produkcji wykorzystuje się odpady drzewne niższych gatunków. Płytki o wymiarach 25×25 cm łatwo i szybko układa się na podłożu. Technologię produkcji i uruchomienie działu produkcji opracowali pracownicy HPPD pod kierunkiem dr **Włodzimierza Poskrobko.**

(KL)

Witamina życzliwości

Pani Anna R... — nazwisko, niestety, nieczytelne — pisze do redakcji o nadzwyczaj życzliwym potraktowaniu jej sprawy przez białostocki WUT. Przyjmująca zgłoszenie uszkodzonego telefonu **Halina Baszeń** ze zrozumieniem odniosła się do prośby p. Anny, a skutek był taki, że nazajutrz matka chorego dziecka bez większych obaw mogła wyjechać w podróż służbową, gdyż sprawny telefon umożliwiał bieżącą orientację w stanie zdrowia maleństwa pozostawionego pod opieką starej babci. A więc, mimo narzekań na znieczulicę — i życzliwi są wśród nas. (pi)

6 sierpnia 1987 r. zmarł długoletni pracownik Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ostatnio pracujący jako Kierownik Terenowego Zespołu Usług Projektowych

inż. Jerzy Szyroki

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

Prezydent Miasta, POP, Rada Pracownicza i współpracownicy.

k 3657-1

6 sierpnia 1987 r. zmarł nagle w wieku 54 lat

KONSTANTY LESZCZYŃSKI

zastępca prezesa PSS „Społem" w Hajnówce

Wyrazy współczucia i żalu

ŻONIE i SYNOWI

składają:

Rada, Zarząd, organizacje społeczno-polityczne PSS „Społem" w Hajnówce

6 sierpnia 1987 r. zmarł

Tow. PAWEŁ PAWLUCZUK

— emerytowany Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, wieloma innymi odznaczeniami państwowymi oraz odznakami resortowymi i regionalnymi.

W Zmarłym straciliśmy żarliwego Towarzysza partyjnego, serdecznego przyjaciela, prawego i szlachetnego człowieka.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ŻONIE i RODZINIE Zmarłego

wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają:

Kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Pracownicza i współpracownicy Wydziału Kultury i Sztuki.

Pogrzeb odbędzie się 8 sierpnia br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym.

k 3659-1

PAKIET SYGNAŁÓW

223-77

ZAMIAST TLENU — CO^2

— Tutaj nie da się oddychać — narzekają mieszkańcy osiedla **„Przemysłowe"** w Białymstoku.

Ludzie zatrzaskują okna, ale swąd wdziera się przez najmniejszą szczelinę. Dzieci całymi dniami wchłaniają taką zatrutą mieszankę. Przy ulicach Korzeniowskiego i Poziomej wybudowano na dodatek kilka szklarni, które szczególnie wiosną i jesienią wysyłają kłęby duszącego dymu. Tak samo bezdrosko kurzą sobie Zakłady Mięsne i stojąca w niedalekiej odległości Chłodnia.

Wokół Zakładów Mięsnych miała powstać strefa ochronna, izolująca mieszkańców od trujących wyziewów, tymczasem wytworzyła się raczej „strefa milczenia".

Nikt nie rozdzierałby szat, gdyby zdrowie można było gdzieś kupić, chociażby na kartki.

NOGI BOLĄ

Do czego służą tablice informacyjne? A nie... nie jest tak, jak się Państwu wydaje. Tablica, którą umieszczono w osiedlu Dziesięciny, polecająca części zamienne do samochodów „Żuk", „Nysa" w Polmozbycie przy ul. Sejneńskiej, służy do „nabierania" zmotoryzowanych.

Wniebowzięci kierowcy jadą pod wskazany adres i już na miejscu dowiadują się, że trop był niewłaściwy. Części, owszem są, ale tylko dla przedsiębiorstw. Zatroskany portier informuje:

— Niejeden się nabiera. Jadą do nas i jadą, a nie jest to sklep, ale hurtownia. Ktoś zapomniał domalować...

A kiedy głowa nie pracuje, nogi bolą. Szkoda tylko, że nie autorom bałamutnych napisów.

JAK SPŁAWIĆ KLIENTA-NATRĘTA

Zdarza się, że kurek nie chce się dokręcić i woda leje się strumieniem. Dzwonimy do ADM, żeby zamówić hydraulika. Oto treść rozmowy:

— Chciałabym zgłosić awarię...

— Co jest?

— Kran nie chce się dokręcać.

— Potrzebna jest głowica.

— Kiedy będzie mógł Pan przyjść?

— Ale my nie mamy głowic. Pójdzie Pani na ul. Młynową, kupi, oni mają, to przjdziemy i zreperujemy...

Innym razem fachowiec przyjmuje zamówienie, ale uprzedza, że pojawi się dopiero następnego dnia. O której? — No, do godziny piętnastej...

Nazajutrz zwalniamy się z pracy i czekamy. Przychodzi. Krząta się czas jakiś w łazience, wreszcie wychodzi i inkasuje 200 zł (cena głowicy). Wieczorem, pech chciał, kran znowu „się przekręca" i musimy powtórzyć całą historię. Tym razem melduje się dwójka fachowców.

— A to spryciarz — komentują i odwijają lniane pakuły, które miały udawać głowicę i znowu płacimy 200 zł.

— Obywatelka może oczywiście napisać podanie o zwrot nieuczciwie wyłudzonych pieniędzy; taka jest procedura...

Ale ponieważ tego dnia czeka nas jeszcze polowanie na papier toaletowy, płatki mydlane do prania pieluch i jakiś kawałek mięsa na obiad, poddajemy się bez walki.

Rzecz działa się na osiedlu Bema. Darujemy sobie wymienianie nazwisk speców. Tym bardziej, że to nie pojedynczy przypadek, to już styl pracy.

NIC NAS JUŻ NIE DZIWI...

Hydraulik, który przychodzi jak chce i kiedy chce (Nie życzę nikomu poważniejszej awarii połączonej z kuciem w ścianę, bo fachman odejdzie, a dziura zostanie i wokół gruz jak na pobojowisku).

Nie dziwią nas też sklepy, których godziny otwarcia rzadko są dostosowane do potrzeb klientów. Na przykład ten przy ul. Dolistowskiej (na osiedlu „Pieczurki"), czynny jest do godz. 13. A w związku z tym funkcjonuje „na pół gwizdka". Dostawy są uboższe, bo personel może nie zdążyć sprzedać. Mleko i świeże pieczywo jest zaledwie do godz. 10.

Jeden z mieszkańców osiedla (nazwisko i imię do wiadomości redakcji) obliczył, że w ubiegłym roku sklep pracował w pełnym wymiarze godzin. zaledwie 32 dni. Samorząd mieszkańców usiłował wyprosić wydłużenie czasu pracy placówki u wiceprezesa WSS „Społem" w Białymstoku. Na razie bez powodzenia. Niepowodzenie też nas już nie dziwi. (olp)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe, Ratusz — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Prądzieje Białostoczczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Polskie malarstwo historyczne".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Historia białostockich zakładów fotograficznych".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostoczczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wojsko Polskie w miniaturze".

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—18. 1) Wystawa malarstwa Piotra Pawluczuka. 2) Wystawa malarstwa Wiesława Garbolińskiego (prezentowana w Galerii Sztuki Współczesnej).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 (hol wystawienniczy, I piętro) — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa fotograficzna Krzysztofa Kadłubowskiego „Białystok — porównania" — „Bialistoko — kompara".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim, Ratusz — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17! Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej", „Prądzieje Bielska Podlaskiego i okolic".

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Okulary", „Judaika Danuty Ireny Przybylskiej". (zet)

SPORT

Przed meczem z Widzewem

Pozostały już tylko godziny

Jeszcze tylko godziny dzielą nas od inauguracji rozgrywek piłkarskiej I ligi. Jutrzejsze spotkanie **Jagiellonii z Widzewem Łódź (godz. 17)** wywołało w naszym regionie olbrzymie zainteresowanie. Drzwi w sekretariacie klubu, w którym prowadzona jest przedsprzedaż karnetów nie zamykają się. Kibice już teraz pragną kupić bilety. Wczoraj spotkało ich jednak rozczarowanie. Otóż, mimo notatki w „GW", nie można było kupić wejściówek.

Winą za całe zamieszanie musimy obarczyć naszego tradycyjnego wroga — drukarskiego „chochlika". Zdanie zamieszczone w piątkowym wydaniu „GW" powinno prawidłowo brzmieć: „Od dziś wstrzymana jest w sekretariacie klubu przy ul. Mickiewicza ich przedsprzedaż" (rzecz idzie oczywiście o bilety). „Chochlikowi" wydawało się to nielogiczne i zmienił wyraz „wstrzymana" na „prowadzona". I stąd też wynikło całe zamieszanie, za które serdecznie przepraszamy naszych Czytelników.

Jagiellonia nie ponosi w tym żadnej winy. Decyzją wstrzymania przedsprzedaży zapewnia się kibicom możliwość zakupu biletów w kasach na stadionie w niedzielę przed meczem. Zainteresowanie pojedynkiem Jagiellonia — Widzew jest bowiem tak olbrzymie, iż istniało wielkie prawdopodobieństwo, że wszystkie bilety zostaną rozprowadzone już w przedsprzedaży. A wtedy nikt z przyjezdnych kibiców nie mógłby kupić wejściówek w niedzielę.

Jutrzejszym meczem jagiellończycy rozpoczynają kolejny etap w swej historii — grę w ekstraklasie. Powróćmy jednak do etapu II-ligowego.

W 240 meczach w II lidze (92 zwycięstwa, 59 remisów, 89 porażek) baw budowlanych broniło 73 piłkarzy. Oto oni: **151 — M. Sowiński, 107 — A. Kulesza, J. Michalewicz, 104 — A. Cylwik, 103 — S. Szwejkowski, J. Bartnowski, 100 — P. Sieliwonik, 85 — M. Lisowski, 82 — J. Stankiewicz, 81 — J. Drumski, H. Mojsa, A. Ambrożej, 78 — J. Łapicz, 77 — J. Szugzda, 74 — S. Tołkacz, W. Romaniuk, 71 — J. Czykier, 62 — A. Laskowski, 59 — Szalecki, 58 — M. Tiszkow, 57 — A. Pietrzyk, 56 — Cz. Gościłowski, 55 — M. Cieślik, 53 — S. Brzeczyk, 52 — J. Sikorski, A. Kołosowski, D. Bayer, 48 — A. Bielas, 47 — R. Karalus, M. Szulżycki, 46 — M. Bitel, 45 — M. Mojsiejko, 43 — J. Gierejkiewicz, J. Bayer, 41 — T. Siejewicz, 40 — J. Leśniewski, 36 — I. Piesecki, 35 — E. Korotkiewicz, R. Jasiukiewicz, 34 — B. Wróbel, 32 — R. Fiedorczuk, 30 — J. Zawistowski, J. Nowicki, 26 — R. Miszewski, 24 — Ł. Kąpa, 23 — A. Dubowski, 20 — B. Łukasiak, Z. Skoczylas, 18 — M. Danilczuk, M. Wietecha, 17 — L. Czarniecki, 15 — T. Jakiel, 14 — Z. Skowroński, Car, 13 — C. Maruszka, 12 — Kupiński, 10 — A. Jarmułajew, 9 — J. Żukowski, 8 — L. Trusnos, 7 — J. Kolendo, 6 — R. Modrewicz, J. Łapiński, S. Baku, 4 — W. Niczyporuk, M. Sachanczuk, 3 — J. Burak, 2 — W. Wołoszyn, W. Domanowski, Z. Dachnowski, W. Bałakier, A. Krystek, 1 — G. Szerszenowicz, Szurpicki.**

Spośród nich 46 zdobyło w I-ligowych meczach 254 bramki trzykrotnie też białostockich piłkarzy wyręczali ich rywale (wpisując się tzw. „swojakiem"). Pełna lista zdobywców 257 bramek przedstawia się następująco: **31 — J. Bayer, 28 — Sieliwonik, 21 — Michalewicz, 14 — Zawiślak, Czykier, 11 — Kołosowski, 10 — Drumski, 9 — Nowicki, Mojsa, 8 — Jasiukiewicz, 7 — Bielas, 6 — Cieślik, Bitel, Kulesza, Lisowski, 5 — Szalecki, D. Bayer, 4 — Leśniewski, Ambrożej, 3 — Karalus, Pietrzyk, Kąpa, Szulżycki, Tiszkow, 2 — Gościłowski, Laskowski, Łapicz, Danilczuk, Szwejkowski, Wróbel, Brewczyński, Piesecki, Łukasiak, Wietecha, Jakiel, Miszewski, Gierejkiewicz, 1 — Kolendo, Stankiewicz, Siejewicz, Sikorski, Maruszka, Bartnowski, Cylwik, Romaniuk, Szugzda. Trzy bramki samobójcze zdobyli: Komorowski (Włókniarz Pab.) Maciejewski (Avia) Brzozowski (Hutnik W-wa).**

III-ligowcy na boiskach

Dzisiejszymi meczami **Śniardwy Orzysz — Wigry Suwałki i Pogoń Łapy — Orlęta Reszel (początek o godz. 16)** zainaugurowane zostaną rozgrywki III grupy piłkarskiej III ligi. Tradycyjnie wydrukujemy „mały skarb kibica".

KKS POGOŃ ŁAPY

TRENER — Stanisław Szwejkowski, kierownik sekcji piłki nożnej — **Jan Maciejewski,** kierownik drużyny — **Piotr Szubiński.**

KADRA: bramkarze — Janusz Mozolewski Andrzej Maciejewski, Ireneusz Łupiński, Andrzej Jarmoszko; **obrońcy** — Wiesław Bagielski, Anatol Chuścik, Waldemar Niczyporuk, Krzysztof Markowski, Zenon Dworakowski, Adam Jarmołajew; **rozgrywający i napastnicy** — Marian Piekut, Marek Łapiński, Marek Brzozowski, Artur Jakimiec, Jarosław Roszkowski, Marek Murziński, Jacek Pieszkin, Krzysztof Piekut, Marek Michalski, Janusz Sobecki.

PRZYBYLI: Pieszkin i Murziński (z Jagiellonii), Sobecki, Łupiński (wychowankowie), w trakcie załatwiania Robert Jastrzębski (z Olimpii Zambrów).

UBYŁ Tomasz Łapiński (do Widzewa Łódź).

ZGRUPOWANIA: Suraż, 13-26.07.

WYNIKI MECZÓW KONTROLNYCH: Włókniarz Bielsko-Biała 2:1, Pogoń Oleśnica 0:1 i 2:1, Pogoń Siedlce 2:5, ŁKS Łomża 2:1, Olimpia Zambrów 1:1.

KS ŚNIARDWY ORZYSZ

TRENER — Wojciech Dąbała, kierownik drużyny — **Jan Olszewski,** kierownik sekcji — **Leonard Rubałko.**

KADRA: bramkarze — Andrzej Heller, Krzysztof Uchman, Jan Sulich; **obrońcy** — Jacek Pawlik, Tomasz Barej, Wojciech Bałaszek, Zbigniew Mróz, Wiesław Lazar, Andrzej Taraszka, Marek Jóźwiak; **rozgrywający i napastnicy** — Rafał Wrześniak, Andrzej Górski, Wiesław Krzesiński Andrzej Bakun, Grzegorz Dachowski, Piotr Słowik, Zbigniew Młynarski, Wawrzyniec Kropiwnicki, Andrzej Potkaj, Leszek Sochaczewski, Piotr Fiuk, Marek Zalewski, Zbigniew Wandachowicz.

PRZYBYLI: Krzysztof Uchman (Izolator Boguchwała), Andrzej Taraszka (Stal Nowa Dęba), Marek Jóźwiak (Mławianka Mława), Piotr Fiuk (Pogoń Siedlce), Marek Zalewski (Narew Ostrołęka), Leszek Sochaczewski i Zbigniew Wandachowicz (obaj Mega Orzysz).

UBYŁ: nikt.

ZGRUPOWANIA: Orzysz, 13—31 lipca.

WYNIKI MECZÓW KONTROLNYCH: Lublinianka 0:0 i 3:4, Pogoń Siedlce 0:1, ŁKS Łomża 0:0, LKS Jastrzębie 3:0.

SSKS WIGRY SUWAŁKI

TRENER — Stefan Liszewski, kierownik drużyny — Wacław Maciocha.

KADRA: bramkarze — Mirosław Płaga, Wojciech Serafin, Marek Świerżyński; **obrońcy** — Jarosław Bartosiak, Andrzej Lapryn, Andrzej Spura Krzysztof Wierzbicki, Jacek Piórkowski, Wojciech Sobolewski; **rozgrywający i napastnicy** — Wojciech Kiekotko, Dariusz Mazur, Jerzy Puzuk, Ireneusz Piesecki Tomasz Giedrojć, Krzysztof Grzedziński, Andrzej Rańczuch, Karol Sobczak, Bogdan Sobolewski, Roman Romanowski, Jan Kościuch, Grzegorz Kamiński.

PRZYBYLI: Jacek Piórkowski (Gwardia Szczytno) Marek Świerżyński (Polonia Raczki), Karol Sobczak (Czarni Olecko), Roman Romanowski, Wojciech Sobolewski, Bogdan Sobolewski (wychowankowie).

UBYLI: Krzysztof Kropiwnicki, Mariusz Lisicki (obaj do Bałtyku Gdynia), Mariusz Łęg (Mazur Pisz), Dariusz Wojtyna (AZS AWF Biała Podlaska), Marek Bołądź, Henryk Śliwiński (obaj zakończyli karierę).

ZGRUPOWANIA: Szczytno, 16—30 lipca.

WYNIKI MECZÓW KONTROLNYCH: Gwardia Szczytno 6:0, Gwardia Warszawa 0:1 Tęcza Biskupiec 3:1 i 6:1, Narew Ostrołęka 1:1, Jagiellonia Białystok 1:3, Wisła Płock 0:3, Włocławia Włocławek 2:2.

III liga — „Jesień '87"

9 SIERPNIA

Mławianka Mława — Narew Ostrołęka
Polonez W-wa — Stomil Olsztyn
Mazovia Ciechanów — Bug Wyszków
Legia II W-wa — Hutnik W-wa
Śniardwy Orzysz — Wigry Suwałki
Sokół Ostróda — Ursus W-wa
Pogoń Łapy — Orlęta Reszel

16 SIERPNIA

Orlęta — Mławianka
Ursus — Pogoń
Wigry — Sokół
Hutnik — Śniardwy
Bug — Legia II
Stomil — Mazovia
Narew — Polonez

23 SIERPNIA

Polonez — Mławianka
Mazovia — Narew
Legia II — Stomil
Śniardwy — Bug
Sokół — Hutnik
Pogoń — Wigry
Orlęta — Ursus

30 SIERPNIA

Mławianka — Ursus
Wigry — Orlęta
Hutnik — Pogoń
Bug — Sokół
Stomil — Śniardwy
Narew — Legia II
Polonez — Mazovia

6 WRZEŚNIA

Mazovia — Mławianka
Legia II — Polonez
Śniardwy — Narew
Sokół — Stomil
Pogoń — Bug
Orlęta — Hutnik
Ursus — Wigry

13 WRZEŚNIA

Mławianka — Wigry
Hutnik — Ursus
Bug — Orlęta
Stomil — Pogoń
Narew — Sokół
Polonia — Śniardwy
Mazovia — Legia II

20 WRZEŚNIA

Legia II — Mławianka
Śniardwy — Mazovia
Sokół — Polonez
Pogoń — Narew
Orlęta — Stomil
Ursus — Bug
Wigry — Hutnik

27 WRZEŚNIA

Mławianka — Hutnik
Bug — Wigry
Stomil — Ursus
Narew — Orlęta
Polonez — Pogoń
Mazovia — Sokół
Legia II — Śniardwy

4 PAŹDZIERNIKA

Śniardwy — Mławianka
Sokół — Legia II
Pogoń — Mazovia
Orlęta — Polonez
Ursus — Narew
Wigry — Stomil
Hutnik — Bug

11 PAŹDZIERNIKA

Mławianka — Bug
Stomil — Hutnik
Narew — Wigry
Polonez — Orlęta
Mazovia — Ursus
Legia II — Pogoń
Śniardwy — Sokół

18 PAŹDZIERNIKA

Sokół — Mławianka
Pogoń — Śniardwy
Orlęta — Legia II
Ursus — Mazovia
Wigry — Polonez
Hutnik — Narew
Bug — Stomil

25 PAŹDZIERNIKA

Mławianka — Stomil
Narew — Bug
Polonez — Hutnik
Mazovia — Wigry
Legia II — Ursus
Śniardwy — Orlęta
Sokół — Pogoń

1 LISTOPADA

Pogoń — Mławianka
Orlęta — Sokół
Ursus — Śniardwy
Wigry — Legia II
Hutnik — Mazovia
Bug — Polonez
Stomil — Narew

Materiały przygotowali:
Jerzy Górko
Henryk Kowalczyk
Dariusz Klimaszewski